

Komisja: Oni nie nadają się na dyrektora MOSiR-u



Tomasz Lewtak



Andrzej Śliwa

strona 4



282 cudy w Wąwolnicy

strona 12



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota puławska

pulawy.24wspolnota.pl

3 - 9 września 2019 r. ■ nr 36 (325) ■ Cena 2,90 zł (w tym VAT 5%)

Wydano Księgę Łask Matki Bożej Kębelskiej

BARANÓW ■ JANÓW ■ KOŃSKOWOLA ■ KURÓW ■ MARKUSZÓW ■ NAŁĘCZÓW ■ WĄWOLNICA ■ ŻYRZYN

Uczniowie na lodzie: klas nie będzie



Wiadomość spadła na nich, jak grom z jasnego nieba kilka dni przed rozpoczęciem roku szkolnego. - To skandal. Już kupiłam książki - grzmi jeden z rodziców.

Przeczytaj komentarze na:
pulawy.24wspolnota.pl

7

Zarząd Powiatu Puławskiego nie zgodził się na utworzenie dwóch klas pierwszych szkoły branżowej w ZS w Nałęczowie i jednej w ZS w Kazimierzu Dolnym

Puławy:
20 lat temu obiecali im, że słupy znikną

s. 5

Wąwolnica:
PSZOK zmienia lokalizację

s. 20

Nałęczów:
Specjalistka od promocji wybrana

s. 21

Końskowola:
Powiatówka w Młynkach do remontu

s. 21

Baranów: Drogowe inwestycje

s. 22

Kurów: Nowy rok szkolny, nowa dyrekcja

s. 23

Na co prezes PSM wydaje nasze pieniądze?



Zdaniem mieszkańców bloku przy ul. Batalionów Chłopskich w Puławach władze Puławskiej Spółdzielni Mieszkaniowej dostosowując budynek do nowych przepisów przeciwpożarowych łamią regulamin.

- Naszym zdaniem, a wynika to również z dokumentów, zarząd PSM chciał przy okazji tej roboty, wykonać inne prace, które są niepotrzebne i bardzo kosztowe - przekonują mieszkańcy

Miśki z rozprutymi brzuchami oblane czerwoną cieczą. Mieszkańcy zawiadamiają policję

s. R2

REKLAMA

KASACJA POJAZDÓW

Tel. 500 813 500, 660 802 913

AUTOPROMOCJA

PRENUMERATA wspólnoty

Zapisy do 20 września na pocztę lub u listonosza.



200 lat pani Marianno

s. 17



Mieszkanka gminy Janowiec skończyła 109 lat.

Wspólnota

Adres redakcji:
ul. Fierdorfa-Nila 18/9, 24-100 Puławy
pulawy@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadzący:
Marta Pietroni,
tel. 780 029 979
pietron@24wspolnota.pl

Dziennikarze:
Kamil Wąsik, tel. 792 045 126
wasik@24wspolnota.pl
Mateusz Polynka (sport), tel. 516 019 184
polynka@24wspolnota.pl
Monika Głos-Oszatowska, tel. 791 132 007
glos@24wspolnota.pl
Dominik Kęsik, tel. 780 029 981

Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Aneta Gawryjolek,
specjalista ds. reklamy
tel.: 500 402 567,
gawryjolek@24wspolnota.pl

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Skład:
Jarosław Pałys

Druk:
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

KURÓW

• Biuro Ubezpieczeń Łukasz Piłat, ul. Głowackiego 1/18 (przy sklepie Dino)

PUŁAWY

• Redakcja Tygodnika Wspólnota Puławska, ul. Fierdorfa-Nila 18/9, Puławy (budynek HTM 1, obok BRICO) w godz. 9.00 - 14.00

• Pośrednictwo Ubezpieczeniowe Stanisław Samonek ul. Piłsudskiego 69, Puławy tel. 81 886 74 10 pn. - pt. 8.00 - 17.30 sb. 8.00 - 13.00

Bezpłatne ogłoszenia (przedmiot do wartości 1000 zł) należy składać tylko na kuponie dostępnym na str. R3, dostarczonym do wyznaczonych punktów lub siedziby redakcji.

AUTOPROMOCJA

W
NASZ PORTAL

pulawy.24wspolnota.pl



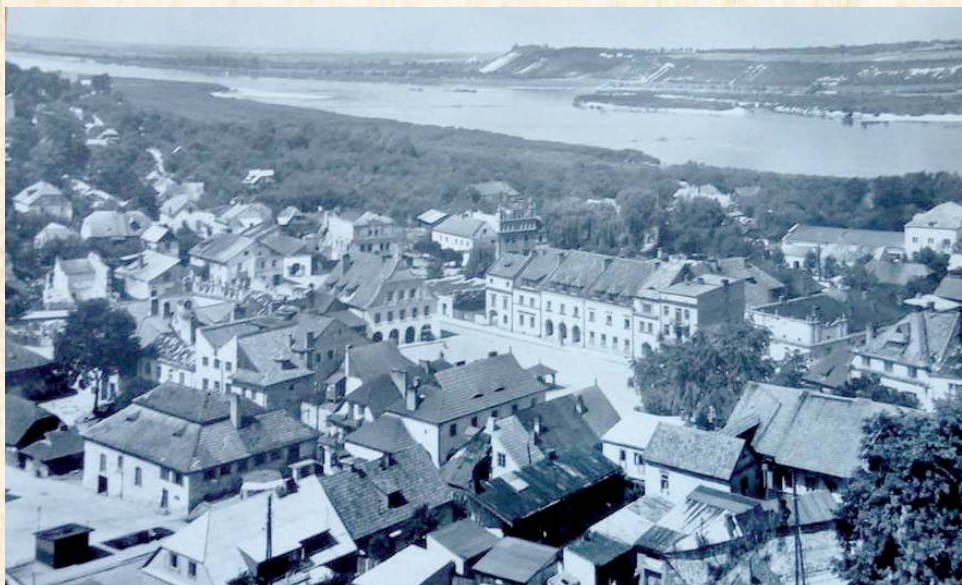
Jak zmieniły się Puławy i ich mieszkańcy

Czy w Kazimierzu czas się zatrzymał?

Tak można poniekąd sądzić, patrząc na zdjęcie, przedstawiające kazimierski rynek. Fotografie odnalazł u siebie i redakcji Wspólnoty udostępnił pan Michał Mendel z Puław.

W naszej rubryce gościli już zdjęcia sprzed lat nie tylko z samych Puław, ale i z innych miejscowości powiatu puławskiego, m.in. z Baranowa. Tym razem prezentujemy fotografię kazimierskiego rynku, wykonaną z Góry Trzech Krzyży. Na pierwszym planie widać charakterystyczną zabudowę nadwiślańskiego miasteczka i kamieniczki. Z kolei w oddali rozpościera się widok na królową polskich rzek.

Marta Pietroni



Zapiski na odwrocie zdjęcia informują, że to widok na kazimierski rynek z Góry Trzech Krzyży. Jednak nie wiadomo, kiedy dokładnie zostało zrobione

Odkurz archiwum!

Masz zdjęcia wykonane w Puławach lub na terenie powiatu puławskiego 10, 20, 30, 40 czy 50 lat temu? Pochwal się nimi. Jak to zrobić? Wystarczy przyjść z fotografią/fotografiami do naszej redakcji przy ul. gen. Fierdorfa-Nila 18/9 w Puławach, albo przestać je z krót-

kim opisem (kto i co jest na zdjęciu oraz kiedy zostało zrobione) na adres pulawy@24wspolnota.pl. Dostarczone do nas zdjęcia zostaną opublikowane na łamach Wspólnoty. W zamian przygotowaliśmy dla naszych czytelników drobne upominki.

OKIEM FELIETONISTY

Koniunkturalna wdzięczność

Czyli słów kilka o kwestii wywieszenia flagi Unii Europejskiej przed Urzędem Miasta Puławy.

Przed budynkiem Urzędu Miasta Puławy zebrała się grupka aktywistów Forum Obywatelskiego Puławy, by zaprotestować i zażądać jednocześnie od władz miasta, a konkretnie od prezydenta Puław pana Pawła Maję, aby ten wyraził zgodę na umieszczenie flagi Unii Europejskiej obok naszej narodowej przed budynkiem urzędu.

Zebrani nie szczędzili krytycznych uwag, wręcz dosadnych wobec pana prezydenta. Przy sposobności przypomnieli, jakim inwestycjom i infrastrukturze w naszym mieście zawdzięczamy obecność ze względu na dotacje unijne. Nie omieszkali przypomnieć, że to 1 maja odbył się Europejski Dzień Unii, a okazji 15-lecia naszej obecności w UE z udziałem prezydenta RP. I to właśnie, jak na ironię na terenie Mariny wybudowanej za unijne fundusze (sic!). Z formalnego, czyli czysto urzędowego punktu widzenia to pan prezydent ma rację. Ustawa regulująca kwestie flagi określa okoliczności i miejsce jej eksponowania. W tym nie uwzględnia flagi UE.

Rozmawiałem w ubiegłą środę telefonicznie z panem Pawłem Maję, zachęcając go, aby przychylił się do apelu aktywistów FO. Pan prezydent w swoim wywodzie powołał się na ustawę. Nadmieniał również, że w sondażu internetowym 80% respondentów jest przeciwko wywieszeniu flagi UE.

Polska to dziwny kraj, a Puławy nie są odmiennie.

Wydawałoby się, że grupa społeczna o poglądach ksenofobicznych, eurosceptycznych czy wręcz radykalnie niechętnych wobec UE jest w sto-

sunku do globalnej społeczności w mniejszości. Okazało się, że jest jednak w większości. Ostatni sondaż – 44% poparcia dla obecnej władzy. W przestrzeni publicznej od lat pokutuje enigmatyczne pojęcie Unia Europejska, jest to związek, który istnieje... gdzieś obok nas, a najbliżej to w Brukseli. Ta narracja jest pieczołowicie kultywowana przez władzę centralną, a samorządy są tego piewcami. Chciałoby się krzyknąć: Na litość Boską! Jesteśmy członkami tej Wspólnoty. Unia Europejska to MY! Żeby wymienić infrastrukturę poziomą, inwestycje wykonane i te, które są w trakcie realizacji w naszym mieście dzięki dotacjom z UE, to twórczość na osobny felieton.

Niechęć do flagi jest równoznaczna z niechęcią do samej Unii i nie mniej do „Polski unijnej”. Jedną z gwiazdek na fladze to my – Polska. Tego się nie da rozdzielić.

Unia Europejska zaakceptowała rozwój cywilizacji w obecnym wymiarze jako postępowy (oświecenie bis). Niektóre jego dziedziny stoją w sprzeczności z zachowawczym konserwatyzmem. Największym oponentem w społeczności europejskiej jest Kościół katolicki, który w rzekomej obronie tzw. wartości przyjął postawę kontraktową. Jego apologeci, ortodoksyjni wyznawcy, dogmatycznie spolegliwi mają identyczny stosunek do UE. Są wśród nich członkowie samorządów, a nawet ci sprawujący w nich władzę wykonawczą. Oczywiście bywa, że lokalnie, okazjonalnie są prounijni. Nie omieszkają nadmienić o czynach i wartościach unijnych dotacji. Tylko, że ta wdzięczność wynika akurat z koniunktury. I Panu Bogu świeczkę i diabłu ogarek.

Bogusław Tużnik
Puławy

I N F O R M A T O R

PRZYCHODNIA

PCK – PUŁAWSKIE
CENTRUM KARDIOLOGICZNE

PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA

24-100 PUŁAWY,

UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,

TEL. (81) 888 14 89

LUB

690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:

DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHOROBY SERCA
I UKŁADU KRĄŻENIAPRACOWNIA
ECHOKARDIOGRAFII

(ECHO SERCA PUŁAWY)

PRACOWNIA PRÓB
WYSIŁKOWYCH

(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA
(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

Posel na Sejm RP
Sławomir SKWAREK

#Pasja
#Ojczyzna
#Wspólnota
#Rodzina

#SławomirSkwarek - Mobilne Biuro Poselskie

INFORMATOR

INSTYTUCJE I URZĘDY

URZĄD MIASTA

81 458 60 01

STAROSTWO POWIATOWE

81 886 11 00

URZĄD SKARBOWY

81 887 96 41

URZĄD STANU CYWILNEGO

81 880 45 54

SĄD REJONOWY

81 888 93 00

PROKURATURA REJONOWA

81 886 10 06

SZPITAL SPECJALISTYCZNY

81 450 22 74

URZĄD CELNY

81 886 82 91

SANEPID

81 886 48 91

BIBLIOTEKA MIEJSKA

81 451 19 00

POWIATOWY LEKARZ

WETERYNARII

81 886 33 20

URZĄD PRACY

81 886 40 96

USŁUGI

ANTENY

Autoryzowany serwis anten, L-SAT,
tel. 602 894 594

FRYZJER

Salon Fryzjerski K i M Puławy

KOMINIARZ

Mariusz Ołpiński Puławy

600 231 032

KOSMETOLOG

Be BeautyClinic Gabinet

Kosmetyczny 697 370 337

KRAWCOWA

Agnieszka Grzejdą 603 401 765

PRZEPROWADZKI

Usługi transportowe Fiołka Trans

603 472 217, 727 524 050

886 996 166

UBEZPIECZENIA

Iwona Kula-Przeździecka 604 129 283

USŁUGI PRAWNE

Biuro Usług Prawnych 604 797 922

USŁUGI SZEWSKIE

Mariusz Węgliński 81 888 80 01

USŁUGI SZKLARSKIE

Szkło Instal 669 422 544

TAPICER

Marcin Kędziora 504 789 259

WETERYNARZ

Marwet Puławy 509 104 036

WYWÓZ NIECZYSTOŚCI

Usługi Asenizacyjne Grześ,

Grzegorz Jędryś 668 251 541

NAPRAWY

AGD

Autoryzowany Serwis AGD,

Zuh Elmar 81 888 60 60

ZEGARMISTRZ

I DORABIANIE KLUCZY

Wiesław Grotnik 609 463 956

TRANSPORT

USŁUGI TRANSPORTOWE

Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050

TAXI

Taxi Elmo, całonocowo

81 887 30 40, 80 011 96 64

BUDOWLANO-
REMONTOWE

Johnbud, Janusz Wrzeszykowski

887 076 949

ELEKTRYK

El-Bud – Tomasz Hrejak 889 195 075

HYDRAULIK

Hydro-Tech Artur Gojdz 505 046 034

FINANSOWE

Kantor Exchange Artur Bielecki

881 339 122

ZDROWIE

STOMATOLOGIA

Dental-Med, Pelen Zakres Usług

696 080 999

DENTYSTA

Anna Olejnik 501 688 522

GASTRONOMIA

PAPOO – Restauracja i Pub

i Catering 537 659 888

Pizzeria Czarny Piotruś 81 887 88 22

Restauracja Pod Dębami

tel. 691024470

Mimo wcześniejszych obaw i strajkowych zapowiedzi sprzed wakacji, obyło się bez niespodzianek

Witaj szkoło!

Po dwumiesięcznej przerwie przyszedł czas na powrót do szkoły. Wczoraj blisko 9 tys. uczniów z Puław rozpoczęło nowy rok szkolny 2019/2020.

Pierwszy dzwonek już za nimi

Nasza redakcja wybrała się na rozpoczęcie roku do Szkoły Podstawowej nr 10 im. Adama Mickiewicza w Puławach. To jedna z placówek, w której nastąpiła zmiana władzy. Na stanowisku dyrektora Andrzeja Korpysza zastąpiła Małgorzata Tarłowska, długoletnia dyrektorka Zespołu Szkół nr 2 w Janowcu. Tarłowska w tym roku walczyła o stanowisko dyrektora innej puławskiej szkoły - Zespołu Szkół nr 3, ale przegrała z obecnym dyrektorem Markiem Matyjanką. Pierwotnie szkołę miała kierować Agnieszka Kula, ale ze względów osobistych zrezygnowała z funkcji. Dlatego władze miasta musiały wskazać inną osobę do zarządzania placówką.

10 miesięcy intensywnej nauki

Nie przewidywaliśmy zmian od nowego roku szkolnego. Jeśli chodzi o propozycję dydaktyczną, jest to kontynuacja, którą rozpoczęliśmy w ubiegłym roku. Mówiąc o kontynuacji mam tu na myśli przede wszystkim zajęcia z języka hiszpańskiego bądź niemieckiego do wyboru przez rodziców i dzieci od drugiej klasy szkoły podstawowej. Są to zajęcia dla chętnych, z których korzystają dzieci - mówi Jadwiga Jędrzejczyk wicedyrektor SP nr 10. Naukę w „Dziesiątce” rozpocznie 420 uczniów.

Dominik Kęsik



Aneta Czarnecka z córką Natalią

- Bardzo się cieszę, że rozpocznę naukę w szkole. Poznałam już nowe koleżanki - mówi Natalia
- Moja córka jest bardzo zadowolona. Wakacje się skończyły, więc teraz będzie mnóstwo nauki. Uważam, że SP nr 10 jest dobrą szkołą. Tu uczęszcza mój syn, który od nowego roku szkolnego będzie w ósmej klasie szkoły podstawowej. Są wspaniali nauczyciele - dodaje pani Aneta



Katarzyna Kupczyk z synem Kacprem

- Myślę, że mój syn sobie poradzi. Wiadomo, że nauka w pierwszej klasie jest zupełnie inna niż w zerówce. Tu nie będzie już zabawy. Wybraliśmy tę szkołę, ponieważ mój syn niedaleko SP nr 10 chodził do oddziału przedszkolnego - mówi pani Katarzyna



Aleksandra Wójcicka,
uczenica ósmej klasy w SP nr 10

Teraz będzie sporo ciężkiej pracy. W tym roku mamy o wiele więcej lekcji, a na dodatek piśnię w przyszłym roku egzamin ósmoklasisty. Ogólnie mówiąc jestem pozytywnie nastawiona do nauki

R E K L A M A

A U T O P R O M O C J A

Zostań dziennikarzem Wspólnoty

Redakcja Tygodnika Wspólnota Puławska poszukuje dziennikarza. Lubisz być na bieżąco? Wiesz, co dzieje się w regionie? Masz lekkie pióro? - Dołącz do naszego zespołu!

Wymagania:

- * wykształcenie wyższe
- * umiejętność poprawnego konstruowania tekstu
- * łatwość nawiązywania kontaktów
- * umiejętność pracy pod presją czasu
- * mile widziane doświadczenie

Do Twoich obowiązków będzie należało:

- * zdobywanie informacji i redagowanie artykułów
- * przygotowywanie relacji z imprez odbywających się w regionie
- * wykonywanie zdjęć
- * współpraca z instytucjami kultury, jednostkami samorządu terytorialnego itp.

Oferujemy:

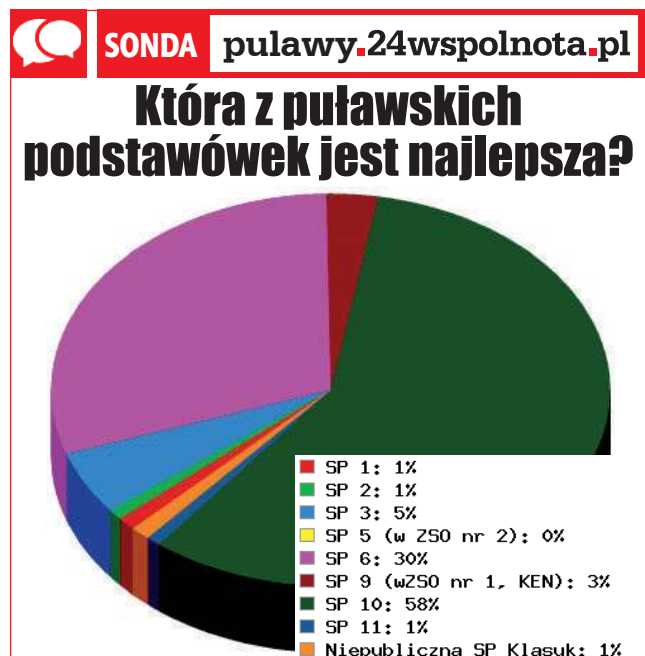
- * pracę w młodym, ambitnym zespole
- * elastyczne godziny pracy
- * narzędzia niezbędne do pracy

CV i list motywacyjny prosimy przesyłać na adres: pulawy@24wspolnota.pl



LEWICA
ZDROWIE TO NIE TOWAR!
numer **1** na liście Lewicy
do Sejmu RP
JACEK CZERNIAK
Sfinansowano z środków KW Sojusz Lewicy Demokratycznej

LEWICA
PRAWY I SPRAWIEDLIWY
numer **4** na liście Lewicy
do Sejmu RP
MAREK MAZUREK
Sfinansowano z środków KW Sojusz Lewicy Demokratycznej



R E K L A M A

- Ból kostno-stawowy w zakresie dużych stawów
- Neuralgie: trójdzielna, potyliczna, międzyżebrowa, biodrowo - pachwinowa, cieśni nadgarstka, kanału słępu
- Rwa kulszowa i ramienna
- Ból w przebiegu choroby nowotworowej
- Farmakoterapia
- Blokady dostawowe i nerwów obwodowych
- Zabiegi termalezji - najnowsza metoda leczenia bólu przewlekłego



**PORADNIA
LECZENIA BÓLU**

24-100 Puławy
ul. Partyzantów 43
Tel. 81 888 33 07

www.esculapsc.pulawy.pl

dr n. med. Krzysztof Brzeziński
Specjalista anestezjologii i intensywnej terapii.
Absolwent studiów podyplomowych Medycyny Bólu

Na razie nie znaleziono następcy Antoniego Rękas

Konkurs na dyrektora MOSiR nierozstrzygnięty. Co dalej?

Było siedmiu kandydatów. Do rozmów z komisją zakwalifikowało się dwóch. Na dyrektora MOSiR-u nie wybrano jednak żadnego z nich. – Wkrótce ogłosimy kolejny konkurs – informuje wiceprezydent Puław, który przewodniczył pracy komisji konkursowej.

Dyrektor nie tak szybko

Konkurs na stanowisko dyrektora Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Puławach ogłoszo-



Paweł Szablowski, wiceprezydent Puław
W konkursie ustaliliśmy dosyć wysokie wymagania, bo zależy nam na wyborze jak najlepszego kandydata. Na razie niestety takiego nie wyłoniliśmy

no na początku lipca, po tym jak po dwunastu latach zarządzania ośrodkiem na zasłużoną emeryturę postanowił przejść Antoni Rękas. Procedura trwała blisko dwa miesiące, co było spowodowane m.in. sezonem urlopowym w pu-

ławskim ratuszu, jednak zgodnie z zapowiedziami koniec sierpnia przyniósł rozstrzygnięcie. Jak się okazuje, na nowego dyrektora MOSiR przyjdzie poczekać puławianom zainteresowanym lokalnym sportem trochę dłużej.

Kandydaci się nie popisali

Zgodnie z informacją na BIP-ie puławskiego urzędu, w wyniku zakończonego konkursu nie doszło do zatrudnienia żadnego z dwóch kandydatów dopuszczonych do drugiego etapu procedury – testu wiedzy i rozmowy z komisją. Powodem odrzucenia kandydatur była zbyt mała liczba punktów uzyskana w konkursie. Zgodnie z odpowiednim regulaminem kandydaci na kierowników miejskich jednostek muszą uzyskać w rozmowie i teście łącznie przynajmniej 10 punktów.

– W konkursie ustaliliśmy dosyć wysokie wymagania, bo zależy nam na wyborze jak najlepszego kandydata. Na razie niestety takiego nie wyłoniliśmy, dlatego wkrótce ogłoszony zostanie kolejny konkurs. Zastanawiamy się teraz nad tym, czy powinniśmy mieć identyczną formułę z pierwszym. Obecnie osobą pełniącą obowiązki dyrektora MOSiR jest p. Krzysztof Kuflewski, kierownik utrzymania obiektów sportowych – informuje Paweł Szablowski, wiceprezydent Miasta Puławy.

Przypomnijmy – do konkursu zgłosiło się siedmiu kandyda-

tów, z czego pięciu nie spełniło formalnych wymagań, m.in. nie udokumentowało posiadanych kwalifikacji. Do właściwego konkursu przeszedł Andrzej Śliwa – wicedyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 w Puławach – i Tomasz Lewtak – wiceprezes Lubelskiego Związku Piłki Ręcznej. Jeden z kandydatów odrzuconych w konkursie – Antoni Ciszewski – zaskarżył postępowanie do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie.

Kamil Wąsik

POWIAT PUŁAWSKI
www.pulawy.powiat.pl

Nieodpłatna pomoc prawna w powiecie puławskim

Od stycznia 2016r. działa na terenie Powiatu Puławskiego pięć punktów nieodpłatnej pomocy prawnej, w których profesjonalści, tj. adwokaci, radcowie prawni i doradcy prawni, świadczą pomoc prawną. Jest to zadanie z zakresu administracji rządowej zlecone przez wojewodę do wykonywania przez powiat i finansowane z przekazanej dotacji.

Co roku ponad 2000 uprawnionych osób korzystało z pomocy prawnika. Od tego roku liczba ta zapewne wzrośnie ponieważ ustawodawca rozszerzył krąg osób, którym przysługuje nieodpłatna pomoc prawna.

Pomoc prawna jest udzielana każdemu, kto jej potrzebuje i złoży oświadczenie, że nie jest w stanie ponieść kosztów odpłatnej pomocy prawnej.

Dużym udogodnieniem dla mieszkańców powiatu jest to, że w wyniku współpracy z gminami punkty pomocy prawnej znajdują się w każdej gminie, która wyraziła wolę współpracy. Dzięki Wójtom (Końskowoli, Kurowa, Markuszowa, Baranowa, Gminy Puławy, Janowca) i Burmistrzom (Kazimierz i Nałęczowa) w gminach zostały udostępnione pomieszczenia na potrzeby świadczenia nieodpłatnej pomocy prawnej.

Zmianą, która usprawnia pracę w punktach jest **możliwość wcześniejszego umówienia terminu wizyty pod nr telefonu 609 009 469**. Wprowadzone zostały wizyty w miejscu zamieszkania interesanta oraz udzielanie porad za pośrednictwem środków porozumiewania się na odległość. Ta szczególna sytuacja może mieć miejsce w przypadku gdy osoba, która ze względu na swój stan zdrowia nie jest w stanie przybyć osobiście na wizytę w punkcie.

Nowością jest integracja nieodpłatnej pomocy prawnej z innymi formami bezpłatnego poradnictwa. Na prawniku ciąży obowiązek przekierowania osoby uprawnionej poprzez przekazanie oferty jednostki poradnictwa specjalistycznego ujętej na **liście nieodpłatnego poradnictwa specjalistycznego**. Lista ta jest prowadzona, aktualizowana i publikowana przez starostę w BIP Starostwa i na stronie internetowej Powiatu Puławskiego.

Od stycznia bieżącego roku świadczone jest nieodpłatne poradnictwo obywatelskie przez doradców obywatelskich. Nieodpłatne poradnictwo obywatelskie obejmuje różnorodne dziedziny, w tym między innymi kwestie zadłużenia, sprawy mieszkaniowe oraz problemy z zakresu ubezpieczeń społecznych. W razie potrzeby, podczas porady może być sporządzony wspólnie z osobą zainteresowaną plan wyjścia z trudnej sytuacji oraz udzielona pomoc w jego realizacji.

W ramach tego systemu w bieżącym roku będą również podejmowane działania z zakresu edukacji prawnej: wykłady i spotkania z młodzieżą w szkołach, opracowywane i publikowane artykuły o tematyce najczęściej pojawiającej się w punktach nieodpłatnej pomocy prawnej. Tak jak do tej pory będą się one pojawiały na stronie internetowej Starostwa Powiatowego i w Kwartalniku Powiatowym.

Harmonogram pracy punktów nieodpłatnej pomocy prawnej w 2019r.:

- **Punkt I** - Puławy, al. Królewska 3, czynny od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-12.00- punkt prowadzony przez adwokatów wskazanych przez Okręgową Radę Adwokacką w Lublinie;
- **Punkt II** - Puławy, al. Królewska 3, czynny od poniedziałku do piątku w godz. 12.00-16.00- punkt prowadzony przez radców prawnych wskazanych przez Okręgową Izbę Radców Prawnych w Lublinie;
- **Punkt III** - Nałęczów, ul. Głęboznica 23a, czynny od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-12.00- punkt prowadzony przez Polską Fundację Ośrodków Wspomagania Rozwoju Gospodarczego „OIC Poland” z Lublina;
- **Punkt IV**- czynny od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-12.00- punkt prowadzony przez Lubelski Ośrodek Samopomocy z Lublina:
 - poniedziałek: Baranów, ul. Rynek 14 (siedziba Urzędu Gminy),
 - wtorek: Końskowola, ul. Lubelska 93 (siedziba Gminnego Ośrodka Kultury),
 - środa: Janowiec, ul. Radomska 2 (siedziba Urzędu Gminy),
 - czwartek: Kurów, ul. I Armii Wojska polskiego 1 (siedziba Gminnej Biblioteki Publicznej),
 - piątek: Końskowola, ul. Lubelska 93 (siedziba Gminnego Ośrodka Kultury).

Harmonogram pracy punktu nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego:

- **Punkt** czynny od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-12.00- punkt prowadzony przez Fundację Honestę Vivere z Warszawy:
 - poniedziałek: Markuszów, ul. M. Sobieskiego 1 (siedziba Urzędu Gminy),
 - wtorek: Kazimierz Dolny, ul. Lubelska 32/34 (budynek Przychodni Rejonowej SP ZOZ),
 - środa: Puławy, ul. Dęblińska 4 (siedziba Urzędu Gminy),
 - czwartek: Puławy, ul. Dęblińska 4 (siedziba Urzędu Gminy),
 - piątek: Kazimierz Dolny, ul. Lubelska 32/34 (budynek Przychodni Rejonowej SP ZOZ).



Kino Sybilla zaprasza

TYTUŁ FILMU	6.IX Pt	7-8.IX Sb-N	9-11.V Pn-Sr	12.V Cz
PLAYMOBIL: FILM 2D DUBBING Animacja., b/o, 99 min.	10:15	11:30 13:30	12:30	10:00
POLITYKA Obyczajowy, od 15 lat, 135 min.	12:15 15:00 17:45 20:30	15:30 18:15 21:00	14:30 18:15 20:00	12:00 14:45 17:30
WIECZÓR KINOMANIAKA				
DIEGO Dokumentalny/s portowy od 12 lat, 130 min.				20:15

Kino zastrzega sobie możliwość zmian w repertuarze
Tel. 81 886 33 88

Ceny paliw

	95	98	ON	LPG
PUŁAWY				
ORLEN	5,07	5,40	4,99	1,99
MZK	5,01	-	4,99	1,92
TESCO	4,99	5,39	4,99	1,89
BP	5,12	5,49	4,99	1,99
CARREFOUR	4,99	5,34	4,94	-
GÓRA PUŁAWSKA				
STACJA PALIW	5,09	5,49	4,99	1,99
KAZIMIERZ DOLNY				
ORLEN	5,07	5,41	4,99	1,98

Z Czaratorycha do Pałacu Czarotoryskich

„Klasyk” otworzył się w nowym miejscu



W trakcie uroczystości absolwenci „Klasyka” przekazali obecnym uczniom symboliczny klucz do szkoły



Oficjalna część otwarcia szkoły wraz z występami artystycznymi uczniów i wychowanków odbyła się w gościnnych murach Sali Kongresowej IUNG w Pałacu Czarotoryskich. Przybyło mnóstwo uczniów z rodzicami, a także wielu zaproszonych gości

Inaczej niż pozostałe puławskie placówki, w Niepublicznej Szkole Podstawowej „Klasyk” uczniowie spotkali się już w niedzielę 1 września. Rok szkolny rozpoczął się od uroczystości otwarcia nowej siedziby szkoły.

Dzień wcześniej, niż wszyscy

Uczniowie, rodzice, nauczyciele i zaproszeni goście spotkali się w Sali Kongresowej IUNG w Pałacu Czarotoryskich, gdzie przywitała ich dyrektorka szkoły.

– 1 września tego roku to dla naszej szkoły szczególna data, bo tego dnia oficjalnie zmieniamy naszą siedzibę, a także świętujemy 10. rocznicę powstania naszej szkoły,

najpierw jako Niepubliczne Gimnazjum przy I LO, po reformie jako Niepubliczna Szkoła Podstawowa. Dziękuję wszystkim nauczycielom i pracownikom niepedagogicznym, którzy przez ten czas pracowali z nami – mówiła Beata Trzcińska-Staszczuk.

W końcu u siebie

Prezes stowarzyszenia prowadzącego szkołę, Grzegorz Paciorek, tłumaczył, że „Klasyk” musiał pokonać wiele trudności, które wiązały się z reformą oświaty likwidującą gimnazja, skumulowanym rocznikiem, przez który dla szkoły nie było już miejsca w dawnej siedzibie – I Liceum – a także z uzyskaniem dofinansowania na remont pomieszczeń w pałacu, co ostatecznie się udało. Przez kilka ostatnich miesięcy w pałacowym skrzydle trwały prace bu-



Po uroczystym przecięciu wstęgi rodzice, uczniowie i zgromadzeni na otwarciu goście oglądali nowe wnętrza „Klasyka”. Na zdjęciu pięknie przygotowana sala języka polskiego

dowlane, w które zaangażowali się również nauczyciele, poświęcając sporą część wakacji.

– We wrześniu czekamy jeszcze na wyposażenie informatyczne. Projekt będziemy realizować jeszcze do 2020 roku i planujemy kompleksowe doposażenie pracowni biolo-

gicznej, geograficznej i chemicznej, dlatego warunki do rozwoju naszych dzieci będą idealne – mówił Paciorek.

Podczas otwarcia szkoły podkreślano współpracę z Instytutem Nawożenia Uprawy i Gleboznawstwa. Zastępca



Uroczystego przecięcia biało - czerwonej wstęgi dokonali prof. dr hab. Stanisław Krasowicz, zastępca dyrektora IUNG, dyrektor Niepublicznej Szkoły Podstawowej „Klasyk” Beata Trzcińska-Staszczuk oraz Grzegorz Paciorek, prezes Stowarzyszenia Wychowanków Gimnazjum i Liceum im. ks. A.J. Czarotoryskiego

dyrektora, prof. dr. hab. Stanisław Krasowicz zadeklarował współpracę instytutu ze szkołą w zakresie m.in. edukacji ekologicznej.

Kamil Wąsik

20 lat temu obiecali im, że słupy znikną

W całym mieście energia elektryczna jest dostarczana mieszkańcom liniami podziemnymi. Wyjątkiem są domy przy ul. 6 Sierpnia i Wiślanej, gdzie wciąż stoją elektryczne słupy. Władze miasta już w 1999 roku obiecywały ich likwidację. – Co dalej? – pyta radny Mariusz Cytryński.

O przebudowie ani widu, ani słychu

W imieniu mieszkańców ul. 6 Sierpnia o modernizację linii energetycznej postanowił zapytać w interpelacji do prezydenta Puław radny Mariusz Cytryński. Prosi on o wyjaśnienia, czy urząd planuje i jeśli tak, to kiedy dokończyć modernizację linii energetycznej.

Jak się okazuje, jeden z właścicieli domów przy ulicy ma urzędowe pismo z 1999 roku, w którym ówczesne władze miasta zapowiadały



Na ul. 6 Sierpnia do części nieruchomości prąd dalej jest dostarczany nadziemnymi liniami, choć już w 1999 roku miasto zapowiadało remont – wymianę słupów na linię podziemną. Teraz jeden z mieszkańców postanowił wrócić do sprawy i poprzez radnego zadał pytanie

przebudowę linii z powietrznej na podziemną. Pismo podpisane zostało przez Włodzimierza Karpińskiego, który w tamtym czasie pełnił funkcję wiceprezydenta Puław. Od 20 lat nic jednak w sprawie demontażu słupów na 6 Sierpnia się nie zadziało. Mieszkaniec w swoim piśmie do radnego nazywa to ciągłą się latami opieszałością i domaga się od urzędników wyjaśnień.

Jak zaznacza, chodzi o 11 posesji, które pominięto podczas modernizacji 20 lat temu.

To nie jest sprawa urzędu

Odpowiedź na swoją interpelację radny otrzymał szybko. Jak się jednak okazuje, dzisiaj to nie władze miasta odpowiadają za ewentualne przeprowadzenie mo-

dernizacji. Prezydent Paweł Maj odsyła mieszkańców do puławskiego rejonu energetycznego PGE Dystrybucja S.A.

– To właściciel istniejącej sieci i jako jedyny może podejmować się jej przebudowę – wskazuje prezydent.

Po ostatecznym wyjaśnieniu ws. tego, czy PGE planuje przebudowę na ul. 6 Sierpnia „Wspólnota”



Mariusz Cytryński, radny
Poprosiłem prezydenta o wnikliwe rozpatrzenie tej sprawy i udzielenie jednoznacznych informacji o możliwościach i ewentualnym terminie zakończenia modernizacji linii zasilającej napowietrznej w tym rejonie



Karolina Szewczyk-Dąbek,
PGE Lublin
Obecnie nie jest planowana przebudowa linii napowietrznej niskiego napięcia na linię kablową przy ul. 6 sierpnia w Puławach

zwróciła się do biura prasowego PGE w Lublinie.

– Obecnie nie jest planowana przebudowa linii napowietrznej niskiego napięcia na linię kablową przy ul. 6 sierpnia w Puławach. Jednocześnie informuję, że do końca września br. Rejon Energetyczny Puławy podejmie działania mające

na celu wymianę przewodów nieizolowanych na przewody izolowane w rejonie ulic: 6 sierpnia i Wiślanej – odpowiada na nasze zapytanie Karolina Szewczyk-Dąbek, rzecznik prasowy lubelskiego PGE.

Kamil Wąsik

Wysypisko śmieci na wysypisku. Mieszkańcy udostępnili nam zdjęcia z dzierzawionych ziadek przez kierownika BP ARiMR w Opolu Lubelskim

Pastwa odchodzi z ARiMR w atmosferze skandalu

Powiat opolski: Poszło o dzierzawione grunty od wsi Rybitwy i pobierane z tego tytułu unijne dopłaty. Kierownik Biura Powiatowego ARiMR w Opolu Lubelskim sam zrezygnował z dobrze płatnej pracy.

Marcin Pastwa, radny Rady Powiatu w Opolu Lubelskim, od września pozostaje bez pracy. Ku zaskoczeniu wielu po piętnastu latach rzucił Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Dzierżawił 48 hektarów

Pastwa postrzegany jest jako cichy, spokojny człowiek. Jako radny na sesjach odzywa się rzadko. Ale okazuje się, że prywatnie ma głowę na karku. Jest bardzo przedsiębiorczy i potrafi zadbać o swoją przyszłość.

Będąc szeregowym urzędnikiem państwowej instytucji, kokosów nie miał. Jego pensja poszybowała w górę dopiero w listopadzie ub.r., gdy został powołany na stanowisko kierownika Biura Powiatowego ARiMR w Opolu Lubelskim. Stofek dostał dzięki poparciu, jakiego będąc radnym (mandat wywalczył z KWW Mała Ojczyzna) udzielił rządzącym powiatem działaczom PiS. Dzięki niemu na starostę wybrany został jego kolega z Agencji, Dariusz Piotrowski.

Pastwa czerpał przez lata dochody nie tylko z pracy w Agencji i sadu. Mając wiedzę, na czym można dorobić, zakręcił się i wziął w dzierżawę 48,3 ha użytków rolnych położonych w Rybitwach, w gminie Józefów nad Wisłą, z której pochodzi. Były to dwie działki. Umowę zawarł w 2012 r. z radą sołectką i sołtysiem wsi. Obowiązywać miała ona do 2025 r.

I na tę dzierżawę Pastwa składał wnioski o płatności bezpośrednie i rolnośrodowiskowe. Rocznie otrzymywał całkiem pokaźną sumę. Z naszych nieoficjalnych informacji wynika, że było to ponad 70 tys. zł. Taki dochód miał czerpać z dopłat tylko za dzierżawę. Za własne grunty brał kolejne około 8 tys. zł.

Z wykazu beneficjentów publikowanego na stronie internetowej resortu rolnictwa wynika, że za 2018 rok Marcin Pastwa otrzymał z Unii Europejskiej dopłaty w wysokości 82 834,44 zł, w tej kwocie mieszczą się płatności bezpośrednie i rolnośrodowiskowe pobierane za dzierżawę i własne grunty, których ma 6,16 ha.

Brał pieniądze a nie dbał o działki?

To, w jaki sposób kierownik Biura Powiatowego ARiMR w Opolu Lubelskim troszczy się o dzierzawione grunty, zaczęło bulwersować mieszkańców Rybitw. Nie mogli już dłużej patrzeć na to, że ziemia nie jest uprawiana tak, jak powinna. Jak twierdzą, działalność kie-



Marcin Pastwa był nieuchwytny dla dziennikarzy Wspólnoty. Nie odbierał od nas telefonów. Nie odpowiadał też na sms-a

rownika na dzierzawionych działkach ograniczała się jedynie do pobierania dopłat bez ponoszenia nakładów związanych z prowadzeniem właściwej gospodarki rolnej.

- W lutym br. 60 mieszkańców wsi wystąpiło z pisemnym wnioskiem do mojej poprzedniczki, aby w trybie natychmiastowym rozwiązana została z panem Pastwą umowa dzierżawy, bo działki są zaniedbane przez niego i to są zaniedbania wieloletnie. Mieszkańcy zarzucali, że nic na nich nie robi, a tylko degradowa. Ale poprzedniczka nie poddała tego wniosku pod głosowanie – opowiada Joanna Zaręba - Kotowska, obecna sołtys wsi Rybitwy.

Sprawa nabrała tempa dopiero, gdy doszło do zmiany sołtysa. Zaręba - Kotowska została zobligowana przez mieszkańców do zajęcia się sprawą i rozwiązania umowy w trybie natychmiastowym.

- 13 maja br. umowa została wypowiedziana przez zebranie wiejskie. A 27 maja zwołałam radę sołectką i podczas spotkania obecny pan Pastwa osobiście został powiadomiony o tym, że umowa została zerwana w trybie natychmiastowym ze względu na te zaniedbania. Wypowiedzenie było skuteczne. Mam kilku świadków i protokół z posiedzenia rady sołectkiej – mówi sołtys z Rybitw i dodaje: - jakby to czyścić, kośić i prawidłowo użytkować, to w ogóle nie byłoby sprawy.

Podczas spotkania wywiązała się też dyskusja o możliwości dalszej dzierżawy, ale na nowych zasadach, korzystnych dla sołectwa. Ustalono zostały nawet nowe stawki opłaty dzierżawnej.

- Podstawowym warunkiem było uporządkowanie przez pana Pastwę tych wieloletnich zaniedbań. Ale ostatecznie nie był zainteresowany kontynuowaniem umowy – dodaje Zaręba - Kotowska.

W tej sytuacji sołtys i rada sołectka zdecydowali o wydzierżawieniu działek komuś innemu. Nakładając jednocześnie obowiązek uporządkowania obu działek.

- Ze względu na to, żeby uchronić nowego dzierżawcę przed niespodziewanymi sytuacjami,

napisaliśmy pismo do pana Pastwy, uzasadniające, dlaczego została umowa wypowiedziana z jednoczesną informacją, że on sam zrezygnował z kontynuowania umowy. I to pismo wysłaliśmy do wiadomości dyrektora Oddziału Regionalnego ARiMR w Lublinie - tłumaczy.

Posypały się kontrole

Z naszych informacji wynika, że gdy pismo trafiło do przełożonych kierownika Pastwy, na dzierzawione przez niego działki w Rybitwach wysłana została błyskawicznie kontrola. Potwierdziła ona szereg zaniedbań.

Pikanterii całej tej sprawie dodaje fakt, jak się zachował w tej sytuacji sam kierownik.

- W dniach, w których przeprowadzono kontrolę, Marcin Pastwa został wezwany do Lublina i złożył rezygnację z pełnionej funkcji kierownika biura Powiatowego ARiMR w Opolu Lubelskim. Jednocześnie w tym samym czasie do nas (red. biura w Opolu) przyjechała kontrola z Lublina i zabrała wszystkie wnioski, jakie Pastwa składał, począwszy od 2012 – mówi nasz informator.

Rezygnacja została przyjęta przez pracodawcę, czyli dyrektora lubelskiego Oddziału Regionalnego ARiMR.

Ale nie tylko to zaskakuje.

- Choć nie dostał wezwania do zwrotu nienależnie pobranych płatności, to zwrócił do Agencji 150 tys. zł za rok 2017 i 2018 – mówi nasz informator.

Pastwa milczy, Gałaszkiwicz mało rozmowny

Próbowaliśmy skontaktować się z byłym kierownikiem Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Opolu Lubelskim, aby odniósł się do zarzutów stawianych przez mieszkańców. Marcin Pastwa nie odbierał od nas telefonów. Nie odpowiadał też na sms-a.

Jego przełożony, dyrektor Oddziału Regionalnego potwierdza, że Marcin Pastwa nie



Te zdjęcia otrzymaliśmy od sołtys wsi Rybitwy. Zrobione zostały wiosną br. Przedstawiają, jak wyglądały dzierzawione przez kierownika Biura Powiatowego ARiMR w Opolu Lubelskim działki od wsi Rybitwy, na które pobierał płatności bezpośrednie i rolnośrodowiskowe



Działki porastały krzaki o grubości ręki – mówią mieszkańcy



Dzierżawione działki przypominały wysypisko - mówią mieszkańcy

jest pracownikiem Agencji. Ani kierownikiem, ani szeregowym urzędnikiem.

- Pan Pastwa nie pracuje, poprosił o rozwiązanie umowy. Przyjąłem tę rezygnację. Obecnie obowiązki pełni zastępca kierownika – usłyszeliśmy w poniedziałek od Krzysztofa Gałaszkiwicza, dyrektora OR ARiMR w Lublinie.

Pastwa odszedł z Agencji z końcem sierpnia, po wybraniu przysługującego mu urlopu. Kiedy znany będzie nowy kierownik dyrektor nie był w stanie powiedzieć. Twierdzi, że to nie jest sprawa pilna. Musi się nad tym zastanowić na spokojnie. I na pewno nie stanie się to w tym tygodniu.

Gałaszkiwicz potwierdził też, że wszczęte jest postępowanie administracyjne, które ma wyjaśnić całą sprawę związaną z pobieraniem płatności z dzierzawionych przez Pastwę działek od wsi Rybitwy. Potwierdził również, że na miejscu przeprowadzona została kontrola przez Biuro Kontroli na Miejsce. Efektem jest przygotowany raport na podstawie którego przeprowadzone ma zostać postępowanie. Prowadzi je biuro w Krasnymstawie.

Dyrektor przyznał również, że Pastwa zwrócił sam do Agencji „duże pieniądze”.

Agnieszka Ciekot

INFORMATO R

PRZYCHODNIA

CENTRUM MEDYCZNE STRAŻACKA

CZYNNE 8.00 – 18.00

REJESTRACJA 81 475 51 51, 575 982 986

LABORATORIUM

PONIEDZIAŁEK - SOBOTA 8.00 - 10.00

ECHO SERCA

BADANIE USG

- **Neurolog** lek. med. Ewa Butrym poniedziałek od 15.00
- **Neurolog** lek. med. Aneta Ożóg piątek od godz. 15.00
- **Poradnia Medycyny sportu** - lek. med. Jarosław Zugaj umawiamy telefonicznie
- **Chirurg** Jarosław Zugaj wtorek, czwartek od 16.00
- **Chirurgia naczyni** lek. med. Michał Małyszka czwartek od 15.30
- **Chirurg** lek. med. Wierczyński Kosik poniedziałek od 10.00, środa od 16.00
- **Dietetyk** mgr Marta Baltaziak środa od 15.00
- **Ortopeda** lek. med. Piotr Banaszek piątek od 17.00
- **Ortopeda** lek. med. Roman Gawęda - środa od 8.30
- **Ortopeda** lek. med. Fares Slim wtorek 15.30
- **Choroby wewnętrzne** lek. med. Tomasz Miroński czwartek od 15.00
- **Choroby wewn.** lek. med. Agnieszka Starek umawiamy telefonicznie
- **Ginekolog** - Położnik lek. med. Kazimierz Janusz Bernat środa od 12.00
- **Ginekolog** - Położnik dr n. med. Katarzyna Skorupska piątek od 16.00
- **Ginekolog** - położnik dr n.med. Diana Mazurek-poniedziałek 15.30
- **Ginekolog** - położnik, onkolog dr n.med.Norbert Stachowicz środa 15.30
- **Diabetolog** lek. med. Jacek Cygan wtorek od 12.30
- **Endokrynolog** lek. med. Jolanta Szymanek sobota od 9.00
- **Laryngolog** lek. med. Adam Górski poniedziałek i środa od 15.30
- **Kardiolog** lek.med. Sylwia Goliszek piątek od 8.30
- **Kardiolog** Anna Walewska czwartek od 11.00
- **Urolog** dr n. med. Paweł Płaza czwartek od 17.00
- **Alergolog** lek. med. Mirosława Skawińska-Deleś środa od 16.00
- **Badanie USG** - lek. med. Karolina Robak, lek. med. Anny Mazur - badanie USG

Posunięcie władz powiatu zaskoczyło wszystkich

Uczniowie na lodzie: klas nie będzie

Kilka dni przed rozpoczęciem roku szkolnego rodzice i uczniowie szkół branżowych z Nałęczowa i Kazimierza Dolnego dowiedzieli się, że ich klasy nie zostaną utworzone. To decyzja zarządu powiatu puławskiego. - Czujemy się oszukani - mówią.

Rodzice i uczniowie: Mamy wielki problem

Chodzi o klasy pierwsze szkół branżowych I stopnia, jakie miały od września powstać w Zespole Szkół nr 2 w Nałęczowie i Zespole Szkół im. Jana Koszczyca Witkiewicza w Kazimierzu Dolnym. W ubiegłą środę zaledwie kilka dni przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego na uczniów i rodziców, jak grom z jasnego nieba spadła wiadomość, że klas tych jednak nie będzie i muszą szukać sobie miejsca w innej szkole.

- Mój syn miał się uczyć na profilu operator maszyn przemysłu spożywczego. Jeszcze wczoraj byłem w szkole, dowodziłem dokumenty i wszystko było w porządku. Dziś zadzwoniła do mnie pani z sekretariatu i powiedziała, że klasa nie została utworzona - opowiada roztrzęsionym głosem jedna z matek i dodaje:

- Kupiłam już książki. Wydałam na nie 350 zł. Kto mi teraz odda pieniądze.

Rodzice i uczniowie są oburzeni tym, jak ich potraktowano, tym bardziej, że informację przekazano im w ostatniej chwili. Mieli bardzo mało czasu, aby znaleźć miejsce w innej placówce. W dodatku, jak podkreślają, wybierając szkołę trzeba jeszcze brać pod uwagę kwestię dojazdu i praktyk.

- Syn miał już podpisaną umowę na praktyki w zakładzie ściśle związanym z wybrany przez niego kierunkiem kształcenia. Firma zapłaciła za wszystkie badania. I co teraz? Jeśli nie pójdzie do nich na praktyki, mogą ode mnie zażądać zwrotu tych pieniędzy. A w okolicy nie ma szkół z takim kierunkiem - tłumaczy matka ucznia, który miał uczyć się w ZS nr 2 w Nałęczowie.

Dyrekcja szkoły nie utworzenie klas tłumaczy decyzją organu prowadzącego.

- Rekrutacja uzupełniająca trwała niemal do końca sierpnia. Ponieważ sierpień zbliża się do końca wystąpiłam do organu prowadzącego z prośbą o utworzenie dwóch klas wielozawodowych. Klasy nie były liczne - było to 14 i 17 osób,

w sumie 31 osób. Ze względu na różnice w podstawach programowych nie można było utworzyć jednej klasy. Zarząd powiatu podjął decyzję, żeby jednak tych klas nie tworzyć. W związku z tym dziś informuję rodziców o tym, że niestety te klasy nie powstaną. Mogę zaproponować te klasy, które mamy. Ewentualnie rodzice muszą szukać miejsca w innych szkołach - tłumaczyła w ubiegłą środę Alina Gomółka, dyrektor Zespołu Szkół nr 2 w Nałęczowie i dodała:

- Miałam nadzieję, że te klasy zostaną utworzone. Jednak tak się nie stało.

Starostwo: Są inne szkoły

Władze powiatu puławskiego wyjaśniają, że w tej sytuacji najważniejszym argumentem, który zdaniem samorządowców zaważył na decyzji o nie utworzeniu klas, było zbyt małe zainteresowanie tym typem szkoły.

- Zarząd Powiatu Puławskiego nie uwzględnił wniosku dyrektora Zespołu Szkół Nr 2 w Nałęczowie o utworzenie w roku szkolnym 2019/2020 pierwszych klas w Branżowej Szkole I stopnia. Chęć podjęcia kształcenia w placówce wyraziło 15 absolwentów szkół podstawowych oraz 17 ze szkół gimnazjalnych. Nadmieniam, że względy prawno-organizacyjne nie pozwalają na połączenie uczniów w jednym oddziale. Podobna sytuacja miała miejsce w Zespole Szkół im. Jana Koszczyca-Witkiewicza w Kazimierzu Dolnym, gdzie w postępowaniu rekrutacyjnym do Szkoły Branżowej I st. zgłosiło się 9 kandydatów, w tym 8 z Powiatu Opolskiego. Tego rodzaju decyzje zapadają pod koniec rekrutacji, gdy obraz sytuacji w poszczególnych placówkach jest pełny - wyjaśnia Kamil Lewandowski, inspektor do spraw współpracy z mediami i prowadzenia polityki informacyjnej powiatu - Rzecznik prasowy Starosty Puławskiego.

Zdaniem urzędników od początku było ryzyko, że przy zbyt małej liczbie chętnych klasy mogą nie powstać.

- Pragnę wyjaśnić, że liczebność klas jest bardzo ważnym czynnikiem determinującym ich utworzenie, bowiem bezpośrednio przekłada się na koszty ich funkcjonowania. Prowadzenie kilku- bądź kilkunastoosobowych oddziałów, z punktu widzenia racjonalnego wydatkowania środków publicznych, budzi poważną wątpliwość, o czym dyrektorzy placówek oświatowych zostali poinformowani przez Zarząd Powiatu wiele miesięcy

wcześniej. Dyrekcje ZS w Nałęczowie i Kazimierzu Dolnym były zatem świadome ryzyka nieutworzenia klas, o czym powinny rzetelnie informować uczniów i rodziców w toku procesu rekrutacji. Placówki powinny jednocześnie przedstawić informację o wolnych miejscach w innych jednostkach kształcenia zawodowego prowadzonych przez Powiat, a takie - doskonale przygotowane i wyposażone - znajdują się w nieodległych Puławach - dodaje Kamil Lewandowski.

Z tym jednak nie chcą zgodzić się rodzice.

- Owszem są szkoły, ale są wolne miejsca na fryzjera, piekarza, kucharza, a mój syn nie chce uczyć się tych zawodów. Poza tym szkoła to nie wszystko, trzeba znaleźć jeszcze miejsce na praktyki, a to nie takie łatwe, bo nie każdy zakład ma uprawnienia do prowadzenia praktyk - tłumaczy matka ucznia i dodaje:

- Poza tym w naszym przypadku do Puław jest kiepski dojazd. Syn w Puławach byłby już na godzinę 6.30, gdzie przeważnie lekcje zaczynają się od 8.00 i co miałby tam robić przez 1,5 godziny? - pyta kobieta.

Rodzice uczniów nie wykluczają, że ich dzieci w rezultacie, będą się uczyły w placówkach w sąsiednim powiecie. A co za tym idzie, za uczniami tam pójdzie również subwencja oświatowa, przewidziana na każdego z nich.

Klas nie ma, na sesji cisza

Rodzice o pomoc zwrócili się do radnego powiatowego Marcina Pisuli, członka Komisji Edukacji Publicznej w Radzie Powiatu Puławskiego. Tego samego dnia rozmawiał ze starostą w tej sprawie.

- Zdaję sobie doskonale sprawę, że Powiat Puławski każdego roku musi dokładać do prowadzonych przez siebie szkół bardzo dużo pieniędzy i jestem skłonny zrozumieć zakaz tworzenia klas liczących 8, 10 czy 12 osób. Problem polega na tym, że uczniowie i ich rodzice dowiedzieli się 4 dni przed początkiem roku szkolnego, że klasy, które sobie wybrali nie zostaną utworzone. Pokrzywdzona młodzież dziś na przędcie musi szukać sobie miejsca nauki w nowej szkole - mówi Marcin Pisula.

Jednak radny zwraca uwagę jeszcze na inną kwestię, która jego zdaniem nie powinna mieć miejsca. Chodzi o ubiegłotygodniową sesję rady powiatu.

- Na ostatniej sesji Rady Powiatu Puławskiego radni zapoznali się z dokumentem przedstawiającym organizację

nowego roku szkolnego, w którym widniały zlikwidowane klasy. Zarząd Powiatu Puławskiego ukrył przed radą podjętą dzień wcześniej decyzję. Radni zostali wprowadzeni w błąd. Postawiony został wniosek, aby przerwać dyskusję w punkcie dotyczącym przygotowań do rozpoczęcia nowego roku szkolnego i wniosek ten poparło większość radnych - tłumaczył w ubiegły czwartek radny powiatowy.

Dlaczego władze powiatu nie poinformowały radnych na sesji o zaistniałych zmianach? - dopytujemy w starostwie.

- Informacja o wyniku rekrutacji do powiatowych placówek oświaty została przesłana radnym wraz z zawiadomieniem o sesji na 7 dni przed jej terminem, tj. 21 sierpnia br. Nie mogła więc uwzględnić wyników rozstrzygnięć Zarządu Powiatu, które zapadły po tym terminie. Decyzje o tworzeniu bądź nietworzeniu klas należą do kompetencji Zarządu i nie wymagają szczegółowych konsultacji z Radą Powiatu - poinformował nas Kamil Lewandowski ze Starostwa Powiatowego w Puławach.

Posel interweniuje

Postanowieni przed faktem dokonany rodzice uczniów pomocy szukają także u lubelskich posłów. W sprawę zaangażowała się Gabriela Masłowska (PiS). Przyznaje, że rozmawiała z kurator oświaty i prosiła o podjęcie działań. Skontaktowała się również z władzami powiatu.

- Sytuacja wymaga zbadania ponieważ informacje rodziców i pani starosty są sprzeczne. Rodzice twierdzą, że nie mieli żadnej informacji, że jest ryzyko nieutworzenia klasy branżowej, w szkole wisiły listy książek do zakupu, niektórzy uczniowie odbyli już praktyki w zakładzie. Niedopuszczalne jest, żeby 4 dni przed rozpoczęciem roku poinformować rodziców, że klas nie będzie. Pani kurator była zaskoczona tą sytuacją i prawdopodobnie rozmawiała wcześniej, jak można ten problem rozwiązać dla dobra dzieci bez likwidacji klas. Uważam, że osoby odpowiedzialne za ten stan rzeczy powinny ponieść konsekwencje - komentuje Gabriela Masłowska.

Kuratorium Oświaty w Lublinie przyznaje, że zna sprawę, jednak na razie nie chce jej komentować. Jak w miniony piątek udało się nam ustalić trwa wyjaśnianie sytuacji.

Marta Pietroni



Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Opolu Lubelskim		
Stanowisko	Miejsce pracy/Pracodawca	Płaca (brutto)
Mechanik pojazdów samochodowych	Poniatowa	2 250 zł
Operator wózka widłowego	Kamiień/Tomex Handel i Usługi Transportowe	2 250 zł
Intendent/pomoc kuchenna	Niezbítów	2 250 zł
Pomoc wychowawcy świetlicy środowiskowej	Niezbítów	1 125 zł
Robotnik komunalny	Poniatowa	2 250 zł
Pracownik magazynu - obsługa pił taśmowych	Poniatowa/Wentworth Tech Sp. z o.o.	2 250 - 3 000 zł
Woźna	Poniatowa	2 250 zł
Akustyk	Opole Lubelskie	2 250 zł
Bibliotekarz	Opole Lubelskie	2 250 zł
Asysten nauczyciela przedszkola	Kraczewice Prywatne	2 250 zł
Fryzjer	Emilcin	2 250 zł
Pracownik biurowy	Poniatowa	2 250 zł
Kucharz	Józefów nad Wisłą/Firma Handlowa Jar	2 250 zł
Kucharz	Opole Lubelskie	1 176 zł
Kierowca	Poniatowa/Gomi Zbigniew Górka Katarzyna Górka	14 zł/h
Mechanik pojazdów samochodowych	Rybitwy	2 500 zł
Załadunek i rozładunek opon	Poniatowa/Orzeł S.A.	2 250 zł

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach		
Stanowisko	Miejsce pracy/Pracodawca	Płaca (brutto)
Blacharz-Dekarz	Puławy/Zakład Usług Remontowo Budowlanych Tech Dom/PPHU Budoland	2 250 zł
Kierowca kat. C	Puławy/WirBud	2 250 zł
Technik grafik	Puławy/IUNG	2 300 zł
Wychowawca internatu	Klementowice/Zespół Szkół Agrobiznesu	2 450 zł
Fizjoterapeuta	Nałęczów/Sanatorium Uzdrowskie Rolnik	2 897 zł
Kierowca kat. C+E	Polska-Irlandia-Wielka Brytania/Speed Car Logistic	7 000 zł
Kierowca zaopatrzeniowiec	Puławy/Delikatesy u Grubego Przemysław Dzięgłowski	2 800 zł
Sprzedawca na stanowisku mięsny	Goląb	2 600 zł
Kasjer sprzedawca	Goląb	2 500 zł
Magazynier sprzedawca	Goląb	2 650 zł
Rejestratorka medyczna	Puławy	1 150 zł
Pomnik kominiarza	Puławy/Beata Winsze	2 250 zł
Szpachlarz	Puławy/Decoarea	2 250 zł
Posadzkarz	Puławy/Decoarea	2 250 zł
Malarz elewacji	Kozienice/Radbud - Bis	od 19 zł/h
Robotnik fizyczny	Kozienice/RadBud Bis	od 19 zł/h
Fakturzystka	Puławy/Publimar	2 250 zł
Pracownik budowlany	Puławy/Stawomir Olszański P.H.U.Drewniak	2 250 zł
Rejestratorka medyczna/Asystentka/Higienistka stomatologiczna	Puławy/NSZOZ Centrum Stomatologii Estetycznej	od 3 000 zł
Nauczyciel matematyki	Dęblin/ZSZ nr 1 im. gen. F. Klebeerga	2 466 - 3 817 zł
Pracownik budowlany	Bochotnica/Radosław Świderski	2 250 zł
Tokarz/frezer	Puławy	2 250 zł
Sprzedawca/magazynier	Gutańów/Skup i Sprzedaż Złomu Karolina - Zbigniew Kozidrak	2 250 zł

REKLAMA



OSK PIOTR.PL
SZKOŁA JAZDY



DOJEDZIEMY PROSTO DO CELU

 MINIMUM FORMALNOŚCI

 ELASTYCZNE GODZINY JAZD

 DOŚWIADCZENI I CIERPLIWI INSTRUKTORZY

 UL. MODRZEWIOWA 1

24-320 PONIATOWA

 533 377 005

Co powinno się zmienić w parku wodnym MOSiR?

Były radny: Dla MOSiR-u klient nie jest najważniejszy

Nie można zapłacić kartą, nie można kupić biletu z wyprzedzeniem, są problemy z wystawieniem faktur – wymienia Ryszard Stępień, który zgłosił naszej redakcji kilka uwag dotyczących funkcjonowania basenu przy ul. Hauke-Bosaka. – Powinniśmy bardziej wychodzić naprzeciw potrzebom użytkowników – przyznaje Krzysztof Kuflewski z MOSiR.

Stępień: Nawet w markecie można dostać fakturę przy kasie

Ryszard Stępień, puławski komendant Ochotniczych Hufców Pracy oraz były miejski radny, zgłosił do redakcji „Wspólnoty” swoje zastrzeżenia do działalności odkrytej pływalni przy stadionie MOSiR. Nasz rozmówca w poniedziałek chciał kupić bilety dla grupy młodzieży, co ostatecznie mu się nie udało. Były radny zauważył kilka elementów, które można by poprawić.

– Aquapark powinien być jak najbardziej dostępny dla gości. Niestety tak nie jest. Przede wszystkim nie można płać kartą, co powoduje, że osoby, które o tym nie wiedzą, a nie mają gotówki, muszą jeździć po Puławach i szukać banko-



Ryszard Stępień,
komendant puławskiego Hufca Pracy
Nasz cudowny aquapark powinien iść z duchem czasu i zarządzający powinni ułatwiać korzystanie i likwidować te wszystkie drobne trudności



Krzysztof Kuflewski,
MOSiR Puławy
Chcemy bardziej otworzyć się na ludzi, by nasze obiekty tętniły życiem od rana do nocy

matu. A przyjeżdża do nas bardzo dużo osób z innych miast, które mogą się nie orientować, gdzie wypłacić pieniądze. Druga bulwersująca sprawa to to, że nie można z wyprzedzeniem wykupić kartonów grupowych i skorzystać z basenu w inny dzień, tak by uniknąć czekania w długiej kolejce – stwierdza Stępień. Jako trzecią niedogodność wymienia problem z wystawieniem faktury od ręki. Okazuje się, że jeśli kupując bilety na pływalnię klient poprosi o fakturę, jest odsyłany do sąsiedniego budynku, do księgowych, o ile biuro jest czynne. Były radny zwraca uwagę, że nawet w marketach można od razu przy kasie dostać fakturę.

– To niewygodne i myślę, że u innych użytkowników powoduje uczucie, takie jak we

mnie – że niestety klient nie jest najważniejszy, a przecież dziś powinno robić się wszystko, by ułatwić mu korzystanie z usługi. Nasz cudowny aquapark powinien iść z duchem czasu i zarządzający powinni ułatwiać korzystanie i likwidować te wszystkie drobne trudności. Myślę, że w Puławach mamy jeszcze więcej takich niezyciowych niedogodności w miejskich instytucjach, choćby w komunikacji miejskiej, i warto byłoby się temu przyjrzeć – przyznaje komendant OHP.

Kuflewski: Nie negujemy potrzeby zmian

Rację Ryszardowi Stępiowi przyznaje Krzysztof Kuflewski, p.o. dyrektora MOSiR Puła-

wy, który uważa, że ośrodek powinien wprowadzić kilka udogodnień usprawniających m.in. obsługę klientów.

– Jesteśmy otwarci na potrzeby mieszkańców i w miarę możliwości wprowadzamy różne zmiany. Obecnie na obiektach MOSiR nie można płać kartą. Przymierzaliśmy się do wprowadzenia terminali już w ubiegłym roku, jednak z różnych powodów nie udało się zrealizować tych zamierzeń. Słuchając osób korzystających z Parku Wodnego (ale nie tylko z Parku Wodnego), planujemy wprowadzić to rozwiązanie w przyszłym sezonie. Jeżeli chodzi o wspomnianą sprzedaż biletów z wyprzedzeniem, to zgodnie z przepisami ustawy o podatku VAT moment sprzedaży jest momentem wykonania usługi. Nie prowadzimy przedsprzedaży biletów oraz sprzedaży internetowej. Jedyną formą to bieżąca sprzedaż biletów w kasie. Należy dodać, że osoby korzystające z Parku Wodnego dużą uwagę przywiązują do pogody w dany dzień i dopiero wówczas decydują, czy chcą odpoczywać na basenie, czy pogoda bardziej sprzyja spacerom – tłumaczy Kuflewski.

Kierownik stwierdza też, że w kwestii wydawania faktur ośrodek stara się uzgadniać z klientami najwygodniejszą formę odebrania faktury.

– Po faktury należy zgłaszać się do działu księgowości, po-

nieważ obsługa kasowa nie ma możliwości wystawienia tego dokumentu. Praktykujemy to w ten sposób, że jeżeli grupa jest zainteresowana otrzymaniem faktury odbiera ją przy wyjściu z Parku Wodnego. Taka możliwość istnieje w godzinach pracy księgowości tj. 7.00-15.00, od poniedziałku do piątku. Po 15.00 faktury można odebrać drugiego dnia, lub w przypadku gości spoza Puław wysyłamy faktury pocztą na podany adres. W ostateczności dokument można odebrać w całodobowej recepcji Hotelu Olimpic – wyjaśnia Kuflewski. Tłumaczy też, że obecnie Park Wodny w ogóle nie prowadzi sprzedaży kartonów.

– Kilka lat temu takie karty były (nigdy karty grupowe), jednak ich sprzedaż nie cieszyła się powodzeniem, był to produkt nietrafiony. W związku z tym zdecydowano wycofać sprzedaż kartonów. Istnieje także duże ryzyko, że jeżeli klient zdecydowałby się na zakup kartonu, a pogoda przez całe lato nie sprzyjała by wizytom na basenie, wówczas nie wykorzystane wejścia będzie takie zapotrzebowanie mieszkańców nie widzę problemu, aby wprowadzić karty – stwierdza p.o. dyrektora.

To nieprawda, że klient jest nieważny

Krzysztof Kuflewski przyznaje, że obecnie część rozwiązań stosowanych w ośrodku

może wydawać się przestarzała lub nieżyciowa. To jak szybko uda się wprowadzić usprawnienia zależeć będzie przede wszystkim od nowego dyrektora MOSiR, którego na razie nie udało się wyłonić w ogłoszonym na początku wakacji konkursie.

– Stwierdzenie skierowane pod adresem MOSiR Puławy przez Pana R. Stępię, że „niestety klient nie jest najważniejszy” jest dla naszego ośrodka bardzo krzywdzące i nieprawdziwe. Staramy się wyjść naprzeciw potrzebom naszych użytkowników. Wciąż mamy stary system obsługi sprzedaży biletów, ale dokładamy wszelkich starań, aby wszyscy korzystający z naszych obiektów mile spędzali na nich czas i czuli się bezpiecznie. Jesteśmy otwarci na wszelkie uwagi i spostrzeżenia, dlatego należy je kierować bezpośrednio do nas, abyśmy mogli na nie szybko zareagować. Nasze obiekty są piękne i zadbane, ale przede wszystkim powinny służyć ludziom – tętnić życiem od rana do nocy – podsumowuje Kuflewski.

Przypominamy, że basen Parku Wodnego będzie otwarty do 8 września. W międzyczasie ośrodek będzie przygotowywał do otwarcia krytą pływalnię w hali sportowej MOSiR, która będzie czynna już od 14 września.

Kamil Wąsik

Opiekunowie niepełnosprawnych zyskają wsparcie i wytchnienie

We wrześniu puławski MOPS czeka na zgłoszenia osób, które chciałyby skorzystać z pomocy w ramach pilotażowego programu „Opieka wytchnieniowa – edycja 2019”. Osoby opiekujące się na co dzień niepełnosprawnym dzieckiem lub osobą dorosłą mogą otrzymać wsparcie i dodatkowy czas na zaspokojenie własnych potrzeb.

Opieka wytchnieniowa może odciążyć opiekunów m.in. poprzez zapewnienie im wsparcia w wykonywaniu dotychczasowych obowiązków lub zapewnienie zastępstwa, dzięki któremu opiekunowie zyskają czas dla siebie. W MOPS to pierwszy taki

program. Aż w 80 % finansowany jest z rządowego dofinansowania (z Solidarnościowego Funduszu Wsparcia Osób Niepełnosprawnych, działającego od początku 2019 r.) i tylko w 20% z budżetu miasta. W ramach programu puławski ośrodek oferuje w sumie blisko 4080 godzin opieki (maksymalnie 240 godzin na jedną osobę niepełnosprawną).

– Projekt ma charakter pilotażowy i sprawdzamy w nim zapotrzebowanie mieszkańców Puław na taką formę wsparcia. Zależy nam na tym, żeby jak najwięcej osób dowiedziało się o takiej możliwości. Na pewno przy naszym limicie godzin nie obejmujemy 240 godzinami opieki wszystkich zainteresowanych, ale z dużym prawdopodobieństwem możemy powiedzieć, że podobny program zostanie uruchomiony w przyszłym roku. Wtedy, mając już wiedzę o zapotrzebowaniu na opiekę wytchnieniową w na-



Beata Wagner,
Dyrektor MOPS w Puławach
Mieliśmy już wiele telefonów i widać duże zainteresowanie opieką wytchnieniową w naszym mieście. Duża grupa opiekunów osób niepełnosprawnych oczekuje na realizację tego programu, ponieważ dotychczas podobnego na terenie Puław nie było

szym mieście, będziemy mogli objąć osoby zainteresowane wsparciem w większym wymiarze – stwierdza Beata Wagner, dyrektor puławskiego MOPS-u. Dyrektor podkreśla, że program nie jest skierowany tylko do osób o niskich dochodach, ale ogólnie do opiekunów osób niepełnosprawnych. Dodaje też, że limit 240 bezpłatnych godzin opieki wynika z programu, a powyżej 240 godzin jeżeli dochód rodziny nie przekracza 350% kryterium

dochodowego z Ustawy o pomocy społecznej, to wtedy opiekę finansuje po 50 % rodzina i program.

– Jest taka możliwość, ale ponieważ w tym roku termin realizacji programu jest krótki (do końca 2019 r. – przyp. red.) wydaje się, że wymiar usług przyznawany indywidualnie nie będzie większy niż 240 godzin – mówi dyrektor.

Wnioski o przyznanie opieki wytchnieniowej będzie można

Kto może wziąć udział w Programie?

Celem Programu jest wsparcie członków rodzin lub opiekunów sprawujących bezpośrednią opiekę nad:

1) dziećmi niepełnosprawnymi z orzeczeniem o niepełnosprawności łącznie ze wskazaniem:

a) konieczności stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną

możliwością samodzielnej egzystencji

b) konieczności stałego współudziału na co dzień opiekuna dziecka w procesie jego leczenia, rehabilitacji i edukacji

2) osobami ze znacznym stopniem niepełnosprawności poprzez możliwość uzyskania doraźnej, czasowej pomocy w formie usług opieki wytchnieniowej.

składać w MOPS od 9 września. Aby otrzymać pomoc trzeba zgłosić się do pracownika socjalnego Zespołu ds. Usług i Pomocy Instytucjonalnej (pokój nr 33 tel. 81 458 69 91 lub pokój nr 31, tel. 81 458 69 89). Po złożeniu wniosku, w miejscu zamieszkania osoby niepełnosprawnej zo-

stanie przeprowadzony wywiad środowiskowy, a po uzgodnieniu z pracownikiem socjalnym wymiaru i zakresu usług zostanie wydana decyzja administracyjna przyznająca opiekę.

Kamil Wąsik

Za dostosowanie bloku do przepisów ppoż. PSM liczy pół miliona – Nawet w Warszawie przebudowują bloki za 300 tys. – skarżą się mieszkańcy

Chcemy wiedzieć, na co prezes PSM wydaje nasze pieniądze

Puławska Spółdzielnia Mieszkaniowa dostosowuje swoje budynki do wymogów bezpieczeństwa przeciwpożarowego. W jednym z bloków przebudowa stała się kością niezgody między mieszkańcami i zarządem PSM. Zdaniem lokatorów spółdzielcy wykazują się niegospodarnością i arogancją. – Gdyby nie sprzeciw, prace w bloku już dawno byłyby skończone – mówi prezes PSM Wacław Strzelec.

Chcą naświetlić problem

Mieszkańcy bloku przy ul. Batalionów Chłopskich 5 w Puławach mają wiele zarzutów wobec PSM. Dotyczą one prac dostosowujących budynek do nowych wymogów bezpieczeństwa przeciwpożarowego. Choć straż po kontroli ppoż. wydała tylko trzy zalecenia do realizacji, spółdzielnia wykonuje zdaniem mieszkańców dodatkowe, niepotrzebne roboty.

– Straż Pożarna zaleciła trzy rzeczy: usunięcie materiałów palnych z korytarzy (meble, łóżka), przystosowanie suchych pionów do mokrych (montaż hydrantów, rozdzielni itp.). Trzecia decyzja odnosi się do jedenastej kondygnacji, na której początkowo była pralnia, a którą zaadoptowano na lokale mieszkalne. Chodziło o dostosowanie drogi pożarowej dla tych trzech mieszkań. Naszym zdaniem, a wynika to również z dokumentów, zarząd PSM chciał przy okazji tej roboty, wykonać inne prace, które są niepotrzebne i bardzo kosztowe – przekonują mieszkańcy, z którymi spotkaliśmy się przed blokiem. Mieszkańcy domagają się informacji o kosztach prac, jasnych zasadach rozliczania funduszy remontowych i przeciwpożarowych oraz pełnej transparentności działań spółdzielni i kontaktu zarządu z mieszkańcami bez buty i arogancji.

– Spółdzielnia będzie wykonywać takie prace w kolejnych budynkach, chcemy tą sprawę nagłośnić po to, by uczulić innych mieszkańców na to, jak postępuje PSM i przekonać ich do interesowania się sprawami w swoich blokach – wyjaśniają mieszkańcy bloku przy Batalionów Chłopskich 5.

Zamurowane windy

Na niejasności przy przebudowie prawdopodobnie nikt nie zwróciłby uwagi, gdyby spółdzielnia nie postawiła ścianek przed windami.



– Chcemy tą sprawę nagłośnić po to, by uczulić innych mieszkańców na postępowanie PSM – mówią mieszkańcy z ul. Batalionów Chłopskich 5, z którymi rozmawialiśmy przed blokiem. Do dziś nie wiemy, czemu przebudowa będzie kosztować o 120 tys. zł więcej niż PSM planowała początkowo

nek przy windach. To oburzyło mieszkańców.

– Mieszkańcy uważają, że taka przebudowa budynku spowoduje znaczne utrudnienia w dostępie do wind zarówno mieszkańcom, jak i służbom ratunkowym. Dlatego powiedzieliśmy stanowczo nie i od tego wszystko się zaczęło. Zaczęliśmy żądać dokumentów, planów inwestorskich, ekspertyz, przetargów, całej dokumentacji technicznej. Zarząd spółdzielni nie chciał nam udzielić żadnych informacji i przekazać dokumentacji. Po spotkaniu mieszkańców z Zarządem oraz przedstawicielami Rady Nadzorczej otrzymaliśmy niekompletną dokumentację. Wymiana korespondencji trwa do dziś – mówią mieszkańcy bloku i choć spółdzielnia wycofała się z budowy ścianek, lokatorzy mają kolejne wątpliwości. Dotyczą one m.in. wymiany drzwi w windach oraz liczby drzwi, jakie miały być zamontowane w budynku.

– Nasze windy były remontowane w 2012 roku, a więc już po zmianie ustawy (2010 r.), na podstawie której blok jest dostosowywany do wymogów bezpieczeństwa ppoż. Dlatego uważamy, że uczciwy gospodarz już wcześniej powinien pomyśleć o tym, by te windy spełniały najnowsze przepisy i nie narażać mieszkańców na dodatkowe koszty. Ale, gdy pytaliśmy o to prezesa usłyszeliśmy, że jak będziemy sami odpowiadać za to wszystko, to wtedy będziemy decydować, bo nie jesteśmy właścicielami budynku. W 2017 zarząd informował, że koszt dostosowania do aktualnych przepisów ppoż. wyniesie około 300 tys. zł, natomiast w 2018 r. już ta kwota zwiększyła się o 200 tys. czyli całkowity koszt miał wynieść 500 tys. Na pytanie, skąd taki wzrost kosztów w ciągu roku, prezes odpowiedział, że zadajemy głupie pytania. Zarząd nie udzielił do dziś żadnych informacji na piśmie, jaki był całkowity koszt

drzwi ppoż. do wind oraz czy był przeprowadzony przetarg na dostawę oraz montaż. Wiadomo jedynie, że montaż został zlecony firmie Interlift Service, której jedynym z właścicieli jest syn prezesa Wacława Strzelca pan Tomasz Strzelec – skarżą się mieszkańcy.

Spółdzielnia chciała kupić dwa razy więcej drzwi?

Mieszkańcy zgłaszają kolejną wątpliwość, której jak twierdzą do dziś zarząd im nie wyjaśnił.

– Zgodnie z dokumentacją i kosztorysem inwestorskim, które dla PSM wykonała firma Pracownia Architektoniczna Marka S.C. wg planu budynku powinno być 23 sztuk drzwi. Natomiast w kosztorysie inwestorskim oraz zestawieniu stolarki drzwiowej zaplanowano 46 szt. drzwi, co podnosi koszt przebudowy o około 120 tys.. zł. Mocno zdziwiło nas, że Zarząd nie zauważył błędów, jaki zawiera dokumentacja, tym bardziej, że chodzi tu o kwotę 120 tys.. zł w zaplanowanej inwestycji na około 500 tys. zł. Montaż tych drzwi miał wykonywać Zakład Remontowo Budowlany podlegający PSM i to on miał zaakceptować te dodatkowe 120 tys. zł. Dlatego zażądaliśmy poprawienia błędów w dokumentacji oraz ponownego przeliczenia kosztów przebudowy, co zostało przekazane Zarządowi PSM na piśmie. Do dnia dzisiejszego nie otrzymaliśmy poprawionej dokumentacji po wskazaniu ewidentnych błędów – twierdzą lokatorzy.

Brak przetargów

Mieszkańcy stwierdzają też, że PSM łamie swoje własne przepisy.

– Po przeanalizowaniu dokumentacji zauważyliśmy, że Zarząd PSM łamie regulamin przetargów na roboty, usługi i dostawy wykonywane na rzecz Puławskiej Spółdzielni Miesz-



Mieszkańcy zaczęli działać, gdy spółdzielnia zdecydowała się na postawienie ścianek przed windami. To ich oburzyło. – Powiedzieliśmy stanowczo nie i od tego wszystko się zaczęło – mówią. Dziś ścianki zostały już zlikwidowane (widać po nich ślady), a zamiast tego spółdzielnia wymienia drzwi do wind na takie, które spełniają warunki bezpieczeństwa ppoż. Tu pojawia się kolejny problem – mieszkańcy pokazują dokumenty, z których wynika, że spółdzielnia zakupiła dwa razy więcej drzwi niż potrzeba

kaniowej w Puławach. W §2 1. czytamy: „Zamówienia, których wartość przekracza 50.000 złotych realizowane będą przez wykonawców lub dostawców wyłonionych w drodze przetargu nieograniczonego lub ograniczonego.” Zarząd PSM nie ogłosił przetargu na zakup oraz montaż drzwi w budynku, mimo że regulamin mówi co innego. PSM zwrócił się bezpośrednio do firmy ALUX mimo, że kwota zakupu drzwi przekracza ponad 100 tys. złotych.

Decyzja należy do zarządu

Z zarzutami mieszkańców nie zgadza się zarząd spółdzielni. Prezes PSM Wacław Strzelec tłumaczy, że to nie spółdzielnia wymyśliła sobie dostosowywanie i choć mieszkańcy nie są stroną postępowania, zarząd próbował z nimi rozmawiać.

– Mieszkańcy nie rozumieją, że dla straży pożarnej nie są stroną w postępowaniu administracyjnym, bo jest nią zarządca budynku. To my osobiście ponosimy pełną odpowiedzialność za dostosowanie bloków do przepisów i gdyby stała się jakaś tragedia, odpowiedzialni byśmy karanie. A gdybyśmy nie dostosowali budynku w wyznaczonym terminie, straż mogłaby wyłączyć budynek z użytkowania ze względu na zagrożenie pożarowe. Łatwo się mówi, jeżeli za coś się nie odpowiada. Już dawno moglibyśmy przystosować ten budynek do przepisów. Wobec tego, że nie byliśmy w stanie porozumieć się z mieszkańcami, zacząłem podejmować decyzje zgodnie z moimi kompetencjami. Jeżeli ktoś śledzi telewizję, to widzi, że w takich budynkach, jak nasze zdarzają się pożary. I wtedy odpowiedzialność karną za nieprawidłowości w obiekcie ponosi zarządca budynku, a nie jego mieszkańcy. Dlatego, skoro za to odpowiadamy, to my chcemy podejmować decyzje. Możemy mieszkańców

informować, proponować im najlepsze rozwiązania. Ale ostatecznie my decydujemy – tłumaczy prezes, który przypomina, że straż skontrolowała budynek dlatego, że jeden z mieszkańców zaczął pisać skargi na sąsiadów w sprawie pozostawiania na klatkach rzeczy.

Ekspertyzy

Strzelec odpowiada także na zarzuty mieszkańców dotyczące ekspertyzy i zakresu prac wykraczającego poza zalecenia straży.

– Mieszkańcy nie chcą nas słuchać i mylą pojęcia. Tłumaczyliśmy, że musimy mieć ekspertyzę pożarową, przygotowaną przez rzeczoznawcę z zakresu pożarnictwa i zatwierdzoną przez Komendanta Wojewódzkiego PSP. Dodatkowo musimy mieć pozwolenie na budowę, co wymaga opracowania dokumentacji technicznej zatwierdzonej przez rzeczoznawcę z zakresu budownictwa i wtedy taki projekt trafia do nadzoru budowlanego w starostwie powiatowym. Zleciliśmy pracę rzeczoznawcy z Białej Podlaskiej, żeby nikt nam nie zarzucał, że skorzystaliśmy z tego, który najczęściej pracuje w Puławach. Więc to nie jest tak, że my sobie robimy, co chcemy i sami wybieramy rozwiązania, jakie będziemy realizować. To wszystko jest narzucone przez rzeczoznawców. Mieszkańcy mówiąc o trzech zaleceniach nie wiedzą o czym mówią – stwierdza prezes.

– My moglibyśmy zrobić nawet 5 ekspertyz, tylko pytanie czy mieszkańcy chcieliby za to zapłacić. Bo my uważamy, że jednak lepiej i taniej jest wykonać jedną ekspertyzę, skoro wykonuje ją rzeczoznawca – dodaje wiceprezes PSM, Katarzyna Chabros.

Windy i drzwi

Zarząd PSM tłumaczy też, że z kontrowersyjnych ścianek przy windach, choć takie rozwiązanie

byłoby w pełni zgodne z projektem i przepisami, wycofano się wsłuchując się w głos mieszkańców na zebraniach, na których nie brakowało z ich strony emocji. Okazało się, że wymiana drzwi do wind na takie spełniające normy przeciwpożarowe będzie tańszym rozwiązaniem – obecnie drzwi do obu wind zostały już w całym bloku wymienione. Prezes odpowiada, dlaczego od razu podczas remontu wind w 2012 roku nie wstawiono drzwi lepszej klasy.

– Jakbyśmy wiedzieli, że będziemy musieli zrobić przeciwpożarowe drzwi do wind, to takie byśmy wtedy wykonali. Ale nie było takiej potrzeby, więc po co mieliśmy wtedy zwiększać koszty? – stwierdza zarządca.

Prezes tłumaczy też, że mieszkańcy nie mają racji oskarżając spółdzielnię o zakup nie 23 a 46 drzwi do klatek schodowych.

– Nie dociera do nich, że w zestawieniu materiałów drzwi opracowanych przez biuro projektowe kosztorysant pomylił się i zdublował ilość drzwi, ale my to wychwyciliśmy i do przetargu poszła ilość odpowiednia i te dokumenty też pokazywaliśmy – mówi Strzelec. Władze PSM dodają, że za remonty związane z ppoż. placą nie tylko mieszkańcy bloku przy ul. Batalionów Chłopskich 5, ale wszyscy mieszkańcy w ramach funduszu bezpieczeństwa ppoż.

Arogancja

– W budynku jest kilkusobowa grupa mieszkańców niezadowolonych z działań podjętych przez Zarząd. Myślę jednak, że większość osób życzyłaby sobie szybkiego zakończenia tych trudnych prac i dalszego normalnego użytkowania budynku – stwierdza Katarzyna Chabros. Na zarzut aroganckiego zachowania prezesa Strzelca odpowiada.

– Ja im życzę, żeby całe życie mieli takich rozmówców, współpracowników czy kierowników, skoro arogancją nazywają to, że próbują z nimi rozmawiać i w ostateczności podejmują w ramach swoich kompetencji decyzje, do czego mam prawo – mówi zarządca. Przyznaje, że spółdzielnia oprócz bloku na Batalionów Chłopskich 5 ma wiele innych spraw, którymi powinna się zająć, np. wymianą zużytej kanalizacji na ul. Polnej czy dobudowaniem ciągów windowych w kilku blokach. Jak zapowiada prezes dalsze prace we wspomnianym bloku będą prowadzone jesienią – teraz dobra pogoda jest wykorzystywana do plac zewnętrznych na osiedlach.

PIŁKA NOŻNA Dwa mecze i dwa punkty. Słabe sędziowanie w Werbkowicach. Granit postraszył

Dwa razy 0:0

Gracze Powiśla wywalczyli dwa bezbramkowe remisy w starciach z Kryształem i beniaminkiem z Bychawy. Podział punktów nikogo nie cieszyły.

Tylko podział punktów

Szkoleniowiec zespołu z Końskowoli był zadowolony z postawy swojej ekipy w pierwszej połowie.

- To były najlepsze fragmenty, jakie rozegraliśmy w tym sezonie. Mieliśmy przewagę, lecz nic nie chciało wpaść. Po zmianie strony gra była szarpana, a to próbowali wykorzystać gospodarze - mówi Łukasz Giza.

Podobnego zdania jest defensor drużyny Kamil Piotrowski. - Po pierwszej połowie z Kryształem powinniśmy mieć kilkubramkową przewagę, ale nie wykorzystaliśmy wielu stu-procentowych sytuacji. Zespół z Werbkowic praktycznie nam nie zagroził. Trzeba im jednak przyznać, że odrobili pracę domową i często utrudniali nam rozgrywanie piłki. Widać, że wiedzieli jak chcemy grać i przygotowali się na to. Mimo

to, grało nam się całkiem nieźle i w drugiej połowie mogliśmy strzelić kolejne bramki. Z drugiej strony trzeba szanować ten punkt, bo rywal również pod koniec spotkania miał swoją okazję i mógł w tym meczu zgnać pełną pulę - mówi 20-latek.

Kryształ Werbkowice - Powiślak Końskowola 0:0

Kryształ: Filipczuk - Omański, Alokhin, Śmiałko, Dec, Łappo (85' Zuchowski), Sas, Rybka (70' Borys), Denkwicz (80' Nieradko), Pilipczuk (46' A. Wołoch), Jabłoński (83' Drewniak). Powiślak: Zolech - Antoniuk, Łakomy, Piotrowski, Pięta, Banaszek (66' Wankiewicz), Dudkowski, Litwiniuk, Sobolewski (75' Bartoś), Koprucha (83' Kamola), Gil. Żółte kartki: Dec, Nieradko - Sobolewski, Mróz (na ławce). Czerwona kartka: Łakomy 90+5', za faul. Sędziował: Kowalski (Chełm).

Punkt z uznaniem

Gracze Giza odnotowali drugi z rzędu bezbramkowy remis. Ekipa Powiśla może być zadowolona z tego faktu.



Ivan Litwiniuk i spółka przywieźli z Werbkowic punkt

- Niby nie powinniśmy się cieszyć z punktu w meczu z beniaminkiem i to na własnym boisku, ale taki wynik wzięliśmy z uznaniem. Początkowe pół godziny było bardzo dobre w naszym wykonaniu. Najlepszą okazję miał Kamil Piotrowski, jednak jego strzał głową odbił bramkarz. Później mieliśmy trochę szczęścia. Goście mieli dwie poprzeczki i kupę szczęścia przy innych sytuacjach - mówi Łukasz Giza.

Trener Powiśla podkreśla, że zespół od trzech kolejek nie stracił bramki. - To cieszy, chociaż

chciałoby się coś strzelić. Mamy okazję, lecz na ten moment nasza ofensywa nie jest tak skuteczna, jakbym sobie wymarzył. Szanujemy punkty i gramy dalej - dodaje.

Do Biłgoraja

W najbliższy weekend Powiślak zmierzy się na wyjeździe z Łada.

- Prowadzę zespół na tym samym stadionie dwa razy. Wygraliśmy i przegraliśmy, chociaż wtedy nie dopisało nam szczęście pod bramką przeciwników. Jedziemy walczyć. Jestem dobrej myśli - twierdzi popularny „Gizmen”.



Podopieczni Łukasza Giza zremisowali z beniaminkiem z Bychawy, z czego mogą być zadowoleni

Powiślak Końskowola - Granit Bychawa 0:0

Powiślak: Zolech - Antoniuk, Banaszek, Piotrowski, Pięta, Dudkowski, Wankiewicz, Litwiniuk, Kobus (56' Sobolewski), Koprucha (90+1' Bartoś), Gil (75' Kamola). Granit: Zawisła - Piwnicki, Lewczuk, Strug (69' Wierzbicki), Strug (86' Sprawka), Banachiewicz (70' Dudkiewicz), Pęczak (52' Walęciuk), Drozd, Misztal, Szymala, Świderski. Żółte kartki: Szymala, Drozd. Sędziował: Szczółko (Lublin).

M.P.

Ale równe granie! Znamy mistrzów

Czwartkowa burza wyrażnie wystraszyła uczestników tegorocznej Wakacyjnej Ligi w koszykówce 3x3 i w ostatnich zmaganiach, przeniesionych z otwartych boisk do sali gimnastycznej ZSO nr 1 wzięło udział tylko pięć ekip.

- Składamy podziękowania dyrekcji szkoły za możliwość rywalizacji w murach placówki. Mimo przeciwności losy emocji nie zabrakło, o czym najlepiej świadczy fakt, że dla ostatecznych rozstrzygnięć potrzebna była dodatkowa tabela, gdyż trzy ekipy skończyły zmagania z bilansem trzech zwycięstw i jednej porażki - mówi Zbigniew Chojnacki, jeden z organizatorów zmagania.

Ostatecznie najlepszy okazał się zespół w składzie: Maciej Kamionka, Maciej Markiewicz, Kacper Pagos i Kacper Pułka. Po zakończeniu walki pod koszem odbyło się uroczyste zakończenie sezonu, podczas

którego medaliści w poszczególnych kategoriach nagrodzeni zostali pucharami i nagrodami rzeczowymi, co możliwe było dzięki wsparciu Urzędu Miasta Puławy i Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie oraz zapewnieniem spotkania w przyszłe wakacje.

WYNIKI SPOTKAŃ

Stępień - Kamionka 3:6, Stępień - Zolech 8:5, Stępień - Frądczyk 8:6, Stępień - Tryczyk 11:7, Kamionka - Zolech 9:10, Kamionka - Frądczyk 6:5, Kamionka - Trykacz 8:5, Zolech - Frądczyk 11:1, Zolech - Trykacz 11:0, Frądczyk - Trykacz 9:7.

KLASYFIKACJA KOŃCOWA

1. Maciej Kamionka, Maciej Markiewicz, Kacper Pagos, Kacper Pułka
2. Kacper Stępień, Szymon Grobel, Michał Tomaszewski, Maciej Szponder
3. Konrad Zolech, Piotr Małecki, Daniel Grzęda, Sebastian Supuła
4. Jakub Frądczyk, Arkadiusz Łucjanek, Paweł Rybak



Pamiątkowe zdjęcie uczestników zmagania pod koszem

5. Sebastian Trykacz, Marcin Żyłka, Mateusz Pazur

KLASYFIKACJA GENERALNA OPEN

1. Maciej Markiewicz, Kacper Pagos, Maciej Kamionka
2. Konrad Zolech, Piotr Małecki
3. Szymon Kapusta
4. Michał Tomaszewski
5. Kacper Stępień, Szymon Grobel
6. Rafał Dębski
7. Jakub Frądczyk, Arkadiusz Łucjanek
8. Kacper Kruk, Bartłomiej

Jaśkowski
9. Krzysztof Wołkanowicz, Jakub Matras
10. Sebastian Trykacz, Michał Żyłka, Paweł Rybak
11. Eryk Maruszał, Maksymilian Billewicz, Tomasz Gugala, Michał Zaroda, Kacper Pułka
12. Michał Szponder
13. Daniel Grzęda, Sebastian Sypuła
14. Marcin Sadurski
15. Jakub Kołodyński, Mateusz Pazur

KLASYFIKACJA GENERALNA MŁODZIEŻY

1. Szymon Kapusta, Jakub Frądczyk, Kacper Stępień, Arkadiusz Łucjanek, Szymon Grobel
2. Bartłomiej Jaśkowski, Kacper Kruk
3. Jakub Matras, Krzysztof Wołkanowicz, Michał Tomaszewski
4. Marcin Sadurski
5. Sebastian Trykacz, Marcin Żyłka, Jakub Kołodyński, Paweł Rybak

M.P.

IV LIGA

Kłos - Orleń 2:0

Bramki: Żwirbła 36', Bala 90+2'.

Victoria - Włodaw. 0:2

Bramki: Ścibior 24' (s), Skrzypek 87'.

Granit - Unia 2:1

Bramki: Misztal 15', Wierzbicki 32' - Gruzi 36'.

Łada - Tomasovia 3:2

Bramki: Krzyszycha 23', 61', Dorosz 28' - Vincent Cain 14'.

Górnik II - Lublin. 0:2

Bramki: Rapa 20', Wrzesiński 37'.

Kryształ - Powiślak 0:0

Sparta - Lewart 0:0

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Lewart Lubartów	5	13	11:4
2.	Tomasovia Tom. Lub.	5	12	10:6
3.	Huragan Między. Podl.	5	10	17:4
4.	Granit Bychawa	5	10	9:4
5.	Włodawianka Włodawa	5	9	14:10
6.	Orleń Łuków	5	8	9:8
7.	Powiślak Końskowola	5	8	3:4
8.	Lublinianka Lublin	5	7	3:4
9.	Unia Hrubieszów	5	6	7:9
10.	Victoria Żmudź	5	6	5:8
11.	Łada Biłgoraj	5	6	4:9
12.	Kryształ Werbkowice	5	5	3:5
13.	Huczwa Tyszowce	5	4	10:23
14.	Kłos Chełm	5	3	7:9
15.	Sparta Rejowiec	5	3	5:7
16.	Górnik II Łęczna	5	3	6:9

WYNIKI 5. KOLEJKI

Orleń - Kryształ 2:1

Bramki: Sowisz 33', Goławski 45+1' - Reszczyński 55'.

Lewart - Huragan 2:1

Bramki: Nowak 29', 59' - Łukanowski 58'.

Lublin. - Victoria 1:0

Bramka: Rybak 75'.

Tomasovia - Górnik II 1:0

Bramka: Gęborys 17'.

Unia - Łada 3:0

Bramki: Greniuk 52', Drapsa 84', Podgórski 89' (k).

Huczwa - Kłos 3:2

Bramki: Ziółkowski 36' (k), Sara 42', Ziółkowski 59' - Poznanski 70', Bala 90' (k).

Włodaw. - Sparta 1:0

Bramka: Pacek 87'.

Powiślak - Granit 0:0

NASTĘPNA KOLEJKA

(07/08.09): Łada - Powiślak (niedz., godz. 16:00), Huragan - Włodawianka, Granit - Orleń, Kłos - Lewart, Victoria - Sparta, Kryształ - Huczwa, Górnik II - Unia, Lublinianka - Tomasovia.

M.P.

REKLAMA

GRUPA
AZOTY
PUŁAWY

GRUPA AZOTY PUŁAWY
SPONSOREM PUŁAWSKIEGO SPORTU

PIŁKA NOŻNA 46. urodziny trenera Garbarni i pierwsze zwycięstwo beniaminka. Kurów ma swojego Leszka Pisz

Mirośław z pięknym prezentem

W minionym tygodniu odbyły się dwie kolejki Klasy Okręgowej. W środę oba nasze zespoły zdobyły łącznie aż osiem goli, ale zanotowały porażki. W sobotę kurowanie zaliczyli premierowe zwycięstwo. Wisła II uległa Stali Poniatowa.

Nie mogło być inaczej. Kurowanie wygrali i zrobili piękny prezent swojemu szkoleniowcowi, który w dniu meczu obchodził swoje urodziny. Co więcej, w końcówce pojawił się na boisku i miał szansę na zdobycia gola.

Piękny prezent

- Powoli pojawia się depresja, bo jeszcze chwila i będę miał na karku pół wieku. Z tego wszystkiego najważniejsze są punkty. To najlepszy sportowy prezent jaki dostałem od moich zawodników - mówi Robert Mirośław. Szkoleniowiec kurowian dodaje, że za jego ekipą wyrównany mecz. Gospodarze prowadzili, a w dodatku przed przerwą mieli znakomitą okazję, żeby podwyższyć wynik. Cudem uniknę-



Niespełna 41-letni Paweł Michalski w momencie pójścia na rozgrzewkę miał w głowie zrobienie prezentu szkoleniowcowi Robertowi Mirośławowi (w tle). Przecież widać to po minie gracza mierzącego 165 cm

liśmy gola. Z kolei mój zespół też mógł pokusić się o trafienie, ale nie wpadło. Szacunek dla moich żołnierzy. Nikt nie opuścił głowy tylko wyszliśmy walczyć i udało się - dodaje.

Głupota miejscowego

Duży wpływ na przebieg wydarzeń w drugiej części miała czerwona kartka dla gospodarzy. Gracz Sokoła opóźniał zejście z boiska, za co został upomniany drugą żółtą, a w

konsekwencji musiał przedwcześnie opuścić plac gry. - Gospodarze cofnęli się do defensywy i potrafiliśmy to wykorzystać - przyznaje.

Kurów ma swojego Leszka Pisz

Niegdyś pięknymi strzałami z rzutów wolnych w barwach Legii Warszawa popisywał się Leszek Pisz. W Konopnicy świetnie odwzorował go Paweł Michalski. Niespełna 41-let-

ni zawodnik świetnie uderzył z 18 metrów w samo okienko. Bramkarz był bez szans. - Paweł ma już 40 plus, a tutaj zrobił wszystko. Wszedł na boisko, dostał żółtą kartkę, strzelił pięknego gola i asystował. Chyba każdy chciałby mieć takie wejście na plac gry, w dodatku w takim wieku. Przypomnę, że Pawełek ma aż 165 cm wzrostu, a tak wielkie serce do gry, że szok - śmieje się Mirośław.

Urodziny co tydzień?

Niespełna 120 sekund później Garbarnia wygrywała. Karol Głowacki uderzył po koźle, zaś w doliczonym czasie gry nasi przeprowadzili wzorcową kontrę, po której Michalski zagrał do Pawła Wolszczaka, który tylko dopełnił formalności. - Jeśli chłopcy mają tak grać, mogą mieć urodziny co tydzień. Zrobili mi niemożliwy prezent. Dla nas punkty to jak powietrze. Sokół nam leży na wyjeździe. Dwa razy tam graliśmy i zdobyliśmy komplet punktów - dodaje.

We wtorek będzie pianka

Szkoleniowiec chciał podziękować zawodnikom oraz kibicom z Kurowa, którzy jak zwykle wspierali zespół, a w

momencie wejścia Mirośława na boisko, odśpiewali „sto lat”. - Nie zabierałem ze sobą napojów z pianką do Konopnicy, żeby nie zapeszać. We wtorek po treningu poczęstuję moich graczy i zarząd. W Garbarni mamy taką tradycję, by uwieczniać takie momenty. Zapominamy o spotkaniu, bo przed nami ciężki rywal. Przyjedzie POM Iskra Piotrowice, czyli kolejny silny przeciwnik - kończy.

Sokół Konopnica - Garbarnia Kurów 1:3 (1:0)

Bramki: 19' - Michalski 79', Głowacki 81', Wolszczak 90+2'.

Garbarnia: Baran - Promis, Stasiak, Sieklicki (88' Mirośław), K. Rukasz (75' Dajos), Głowacki, Wolszczak, M. Zlot, Sadurski (83' Lubisz), Bieniek (46' Michalski), Stelmach.

Żółte kartki: Promis, Michalski.

Czerwona kartka: Sokół 67', za drugą żółtą kartkę.

M.P.

Tak nie można

W środku tygodnia Garbarnia uległa Opolaninowi. - Nie można strzelać czterech goli i nie zdobywać na własnym boisku nawet punktu - grzmiał po końcowym gwizdku Robert Mirośław.

Błędy, błędy

Opiekun kurowian nie mógł przeżyć błędów swoich podopiecznych. - Uczulałem graczy, że mają szybkiego skrzydłowego. Wziął piłkę, wjechał przez pół boiska i karny. Po chwili „kabarret”. Obrońca wybił piłkę na rzut rożny, chociaż w promieniu kilku metrów nie było przeciwników. Po nim straciliśmy gola. W przerwie rozmawialiśmy, byśmy nie stracili gola po przerwie. Efekt? Niespełna dwie minuty i przegrywaliśmy różnicą trzech goli. Zdobyliśmy bramkę, a po chwili nie złapałmy krycia po kornierze. Mało? Następna akcja i 1:5 - wścieka się Mirośław.

M.P.

To nie Klasa A

Szkoleniowiec podkreśla, że w Klasie Okręgowej nie można sobie pozwolić na chwile słabości. - W Klasie A mogliśmy sobie pozwolić na błędy. Tutaj niemal każda wpadka kończy się golem dla przeciwników. Pocieszającym faktem jest to, że umieliśmy zdobyć cztery bramki, a w dodatku zdobyli je gracze, którzy pojawili się na placu boju po zmianie stron - dodaje.

Garbarnia Kurów - Opolanin Opole Lub. 4:5 (0:2)

Bramki: Bieniek 67', 81', Stelmach 87', Lubisz 88' - Fliszkiewicz 21' (k), Koneczny 28', 47', Matysiak 71', Drozd 79'.

Garbarnia: Baran - Figiel (52' Bieniek), Kusyk, S. Zlot (75' Michalski), K. Rukasz (46' Stelmach), Promis, Wolszczak, Głowacki, Sieklicki, M. Zlot (86' Lubisz), Dajos (46' Sadurski).

Faworyt za mocny

Bardzo wysoką porażkę ponieśli młodzi gracze Wisły II. Dużo lepszy okazał się beniaminek - Świdniczanka Świdnik.

- Ulegliśmy zdecydowanie najlepszej drużynie tej ligi. Są i będą poza zasięgiem każdego. To ekipa w dużej mierze złożona z zawodników z przeszłością i to nawet trzecioliową. W pierwszej połowie popełniliśmy za dużo błędów i przeciwnik z łatwością strzelał bramkę za bramką. Po przerwie było już lepiej, udało się trochę poprawić niekorzystny wynik. W naszym zespole zabrakło Piotra Owczarzaka, a jego miejsce zajął debiutant - Mateusz Miduch. Przeciwnik to wykorzystał i stąd tak hokejowy wynik. Nie robimy z tej przegranej żadnej porażki.

M.P.

Gramy dalej - mówi Mateusz Hinz, asystent Roberta Złotnika.

Wisła II Puławy - Świdniczanka Świdnik 4:8 (1:6)

Bramki: Bernat 33', Kusal 61', 70', Szczotka 77' - Wilk 10', Mazurek 16', 19' (k), 21', 38', Wójcik 43', 65', 86'.

Wisła II: Miduch - Kacper Pyska, Łuczkowski, Konrad Pyska, Plewka (46' Pacocha), Capała (46' Krzyżiński), Piotrowski, Szczotka, Szymanek (75' Sujka), Salamandra (60' Kusal), Bernat (75' Tosiak).

Żółte kartki: Piotrowski, Miduch.

Czerwona kartka: Orzędowski 47', za faul.

Cały czas nauka

Drugą przegraną z rzędu zanotowali młodzi piłkarze Wisły II.

- Za nami ciężki mecz. Walka, walka przed 94 minutą. Gospodarze okazali się o jednego gola lepsi, chociaż nie musiało się tak skończyć - mówi Robert Złotnik.

Szkoleniowiec miał na placu boju aż siedmiu zawodników urodzonych w 2002 roku. - W naszych poczynaniach było za dużo juniorskiej piłki. Chcieliśmy jak najszybciej przedostać się pod bramkę przeciwników, a brakowało cierpliwości. Musimy bronić się umiejętnościami piłkarskimi, bo względy fizyczne i doświadczenie będzie zawsze po stronie przeciwników. Nikt nie robi paniki. Drugi zespół jest po to, by nasza młodzież stawiała kroki w dorosłej piłce - dodaje.

M.P.

KLASA O

WYNIKI 4. KOLEJKI

Wisła II - Świdnicz. 4:8
Garbarnia - Opolanin 4:5
Orion - Ruch 0:0
Mazowsze - Tęcza 1:4
Stróża - Polesie 1:4
Janow. - POM Iskra 0:4
Niemce - Sokół 0:0
Avia II - Stal 3:5

WYNIKI 5. KOLEJKI

Sokół - Garbarnia 1:3
Stal - Wisła II 3:2
Świdnicz. - Orion 6:0
Opolanin - Avia II 8:1
POM Iskra - Niemce 2:0
Polesie - Janow. 4:3
Tęcza - Stróża 3:1
Ruch - Mazowsze 6:4

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Świdniczanka Świdnik Mały	5	15	33-5
2	POM Iskra Piotrowice	5	15	20-1
3	Tęcza Bełżyce	5	15	17-6
4	Opolanin Opole Lubelskie	5	13	22-7
5	Polesie Kock	5	12	15-10
6	Stal Poniatowa	5	10	11-10
7	Sokół Konopnica	5	7	5-4
8	Wisła II Puławy	5	7	15-15
9	Janowianka Janów Lubelski	5	6	8-12
10	Orion Niedzwica Duża	5	5	6-14
11	Garbarnia Kurów	5	4	11-17
12	MKS Ryki	5	4	9-15
13	GKS Niemce	5	2	1-9
14	Mazowsze Stężyca	5	0	8-21
15	LKS Stróża	5	0	3-17
16	Avia II Świdnik	5	0	6-27

NASTĘPNA KOLEJKA

(07/08.09): Garbarnia - POM Iskra (sob., godz. 16:00), Wisła II - Opolanin (niedz., godz. 11:00), Orion - Mazowsze, LKS Stróża - Ruch, Janowianka - Tęcza, GKS Niemce - Polesie, Avia II - Sokół, Świdniczanka - Stal.

R E K L A M A

GRUPA AZOTY PUŁAWY
SPONSOREM PUŁAWSKIEGO SPORTU

GRUPA
azoty
PUŁAWY

41. rocznica koronacji figury Matki Bożej Kębelskiej

Trzeba na własnej skórze poczuć magię tego miejsca



Na Placu Różańcowym jak co roku na uroczystą sumę zgromadziło się wielu wiernych. Choć w poprzednich latach bywało różnie, tym razem pogoda dopisała, a parasole były potrzebne, by chronić się nie przed deszczem, a palącym słońcem



Na niedzielnych uroczystościach nie mogło zabraknąć wieńców dożynkowych. To do Matki Bożej Kębelskiej rolnicy przyszedli dziękować za tegoroczne plony

Tak o Wąwolnicy i pobliskim Kęble mówią wierni, którzy co roku przybywają tu, by korzyć się u stóp Matki Bożej i prosić Ją o łaski. W minioną niedzielę Plac Różańcowy znów zapelniał się pielgrzymami.

Pielgrzymi: To miejsce ma energię

Doroczne obchody rocznicy koronacji cudownej Figury Matki Bożej Kębelskiej odbywają się tradycyjnie w pierwszą niedzielę września. Uroczystości trwają dwa dni. Z prośbą o łaskę i wstawiennictwo do Wąwolnicy przybywają pielgrzymi nie tylko z najbliższej okolicy, ale nawet z drugiego końca Polski.

- Znajomi opowiadali mi o tym cudownym miejscu, przepięknych uroczystościach. W końcu postanowiłam zebrać się w sobie i przeżyć to na własne oczy. Rzeczywiście coś jest w tym miejscu, czuję tu wewnętrzny spokój. Dziś modłę się o zdrowie dla rodziny i o wnuczka, żeby dobrze zdał maturę - mówi pani Krystyna, która do Wąwolnicy przyjechała z Krakowa.

Pielgrzymi przybywali do Matki Bożej także na piechotę.

- Przychodzę do Wąwolnicy już od 4 lat. Zawsze z jakąś intencją,

w tym roku z bardzo osobistą. Tu trzeba przyjść, albo przyjechać i poczuć to. To miejsce ma pewnego rodzaju energię i aurę. Jeżeli ktoś chce ją poczuć, to poczuje ją natychmiast i na pewno będzie chciał tu wracać - mówi pani Magdalena z Parafii Miłosierdzia Bożego w Puławach, która na niedzielne obchody przysłała z córką Alicją.

Wierni modlitwy rozpoczęli już w sobotę o 6.30. Nabożeństwa trwały z przerwami cały dzień. O godz. 18.00 na Placu Różańcowym ks. Infułat Jan Pędziół odprawił mszę świętą. Następnie pielgrzymi wysłuchali koncertu muzyki sakralnej w wykonaniu zespołu Lumen. O 21.00 rozpoczął się Apel Jasnogórski, po którym wszyscy zebrani w procesji świateł przeszli do kaplicy w Kęble, gdzie kolejną mszę odprawił bp. Artur Miziński. Po północy rozpoczęło się modlitewne czuwanie.

Rozmodlony Plac Różańcowy

W niedzielę wierni modlili się również od rana. O 9.00 nastąpiło wprowadzenie cudownej figury Matki Bożej Kębelskiej na Plac Różańcowy. Jednak najważniejszym punktem niedzielnych uroczystości była suma, którą celebrowali - ks. abp Metropolita Lubelski Stanisław Budzik, ks. bp Ryszard Karpiński, ks. bp. Mieczysław Cisko, ks. bp Artur Miziński - Sekretarz Generalny Ko-



Marta i Henryk Seroka z Wąwolnicy. Mieszkamy tu niedaleko i co roku bierzemy udział w uroczystościach. Co roku przyjeżdża tu dużo osób, choć bywają lata, że jest mniej. Wszystko zależy też od pogody. Bardzo często modlimy się i Matka Boska nas wysłuchuje. Chodzimy też do kapliczki w Kęble. Na co dzień jesteśmy z Matką Boską za pan brat



Plac Różańcowy podzielono na sektory. Porządku na placu pilnowali harcerze



Ewa Struzik z Końskowoli

Trudno policzyć, który raz już tu jestem. Zawsze przyjeżdżam tu z konkretną intencją. Przez ten czas udało się mi wyprosić zdrowie, była też prośba o pomyślnie zdanie egzaminów przez dzieci, czy zostanie się na wymarzone studia



Krystyna Tużnik z gm. Końskowola

Staram się co roku przyjeżdżać do Matki Bożej do Wąwolnicy. Każdy przychodzi tu ze swoją własną intencją. Udało mi się wyprosić łaskę u Matki Bożej. Zawsze, kiedy ktoś prosi Matkę Bożą, to każda prośba jest spełniona

misji Episkopatu Polski, a homilię wygłosił Biskup Sandomierski - ks. Krzysztof Nitkiewicz.

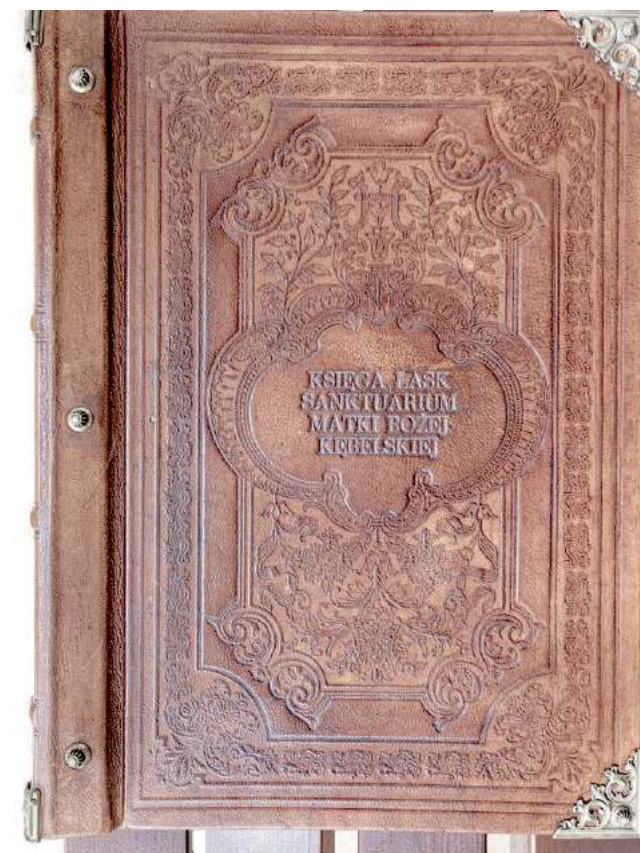
- Matko Boża Kębelska. Matko Boża z Wąwolnicy módl się za nami - mówi do wiernych bp. Nitkiewicz.

Tradycyjnie na Placu Różańcowym zebrały się tłumy wiernych.

Wielu z nich to osoby starsze, ale nie brakowało również rodziców z małymi dziećmi. Wśród zebranych znaleźli się także przedstawiciele lokalnych władz, obecny był m.in. Ireneusz Rzepkowski - członek Zarządu Powiatu Puławskiego, poseł PiS Krzysztof Szulowski czy Sylwe-



Hołd Matce Bożej przybył także złożyć przedstawiciel społeczności romskiej, Roman Dytłow z Puław



Wydana 1 września tego roku Księga Łask Sanktuarium Matki Bożej Kębelskiej zawiera opis 282 historii, jakie wydarzyły się po roku 1964 i są uznawane za cudy, dziejące się za sprawą Opatrzności Bożej. Nad przygotowaniem dzieła czuwał zespół edytorsko-redakcyjny w składzie: Urszula Cisowska, Magdalena Kaca, Dariusz Malinowski oraz Wojciech Maciaszek. Inicjatorem i organizatorem wydania Księgi Łask było Regionalne Towarzystwo Przyjaciół Wąwolnicy oraz Stowarzyszenie na Rzecz Promocji Dolnego Śląska. Wydawcą jest Oficyna Wydawnicza Pergamena z Katowic

ster Tułajew - sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji.

W tym roku uroczystości miały dodatkowo szczególny charakter, bo 1 września z inicjatywy Regionalnego Towarzystwa Przyjaciół Wąwolnicy oraz Stowarzyszenia na Rzecz

Promocji Dolnego Śląska ukazała się Sanktuarijna Księga Łask, opisująca 282 cuda Matki Bożej Kębelskiej. Dzieło ufundował Ryszard Chruściński urodzony w Wąwolnicy, a mieszkający obecnie na Śląsku członek obu organizacji.

Marta Pietroni

PIŁKA RĘCZNA W sobotę do Puław przyjedzie Wybrzeże Gdańsk. Gracze Michała Skórskiego słabsi od Orlenu Wisły Płock

Nie tym razem

Nie udało się. Gracze Azotów ulegli różnicą ośmiu trafień wicemistrzom Polski. Pierwszego gola w sezonie rzucił Michał Szyba.

„Lopez” zapisał się w annałach, bo jako pierwszy zdobył bramkę w sezonie 2019/2020, ale to „Nafciarze” zdominowali początek starcia. Szybkie dwie kary dwóch minut dla podopiecznych Michała Skórskiego pozwoliły „Nafciarzom” wyjść na prowadzenie 3:1. W kolejnym okresie pojedynku więcej niż bramek oglądaliśmy kar dwóch minut, których słuszność była mocno podważana przez ławki rezerwowe zarówno jednej, jak i drugiej drużyny. Z dobrej strony pokazali się również bramkarze obu ekip – Adam Morawski i Valentyń Koshov, którzy pozostawali niepokonani przez ponad sześć minut.

Wreszcie niemość strzelecką miejscowych przełamał Alvaro Ruiz, a o czas poprosił trener przyjezdnych. Reakcja nie mogła dziwić, gdyż po kwadransie gry na koncie Azotów Puławy wciąż widniały tylko dwa trafienia. Wreszcie sposób na znakomicie dysponowaną płocką defensywę znalazł Rafał Przybylski, który pokonał Morawskiego rzutem bieżącym. Można było jednak odnieść wrażenie, że żaden zespół nie był w stanie znaleźć swojego rytmu gry. Dopiero w ostatnich dziesięciu minutach wórek z bramkami się nieco poluznił. Po stronie Azotów



Lovro Mihic był najlepszym strzelcem spotkania. Skrzydłowy zdobył sześć bramek. Na zdjęciu obok Antoniego Łangowskiego i Pawła Podsiadło (fot. pgnig-superliga.pl)

trafiał głównie Michał Szyba, ale gospodarze natychmiast odpowiadali bramkami ze skrzydła, bądź z drugiej linii. Wynik do przerwy 10:7 odzwierciedlał to, co działo się w pierwszej połowie tego pojedynku.

Obraz gry w drugiej odsłonie meczu nie uległ zmianie. Obie ekipy wciąż miały poważne problemy ze zdobywaniem bramek, a pierwszą skuteczną akcją zakończoną przez Rafała Przybylskiego obejrzeliśmy dopiero w 35. minucie. Od tego momentu jednak górą byli „Nafciarze”, którzy zapisali na swoim koncie cztery kolejne bramki i wynik meczu brzmiał 14:8. Gdy w 40. minucie kontę skutecznie wykończył Przemysław Krajewski, trener Skórski poprosił o czas dla swoich podopiecznych.

Temperaturę w ORLEN Arenie ponownie podniosły decyzje sędziów, ale miejscowi grając w osła-

bieniu jednego zawodnika wprowadzili dwie kontry zakończone przez Lovro Mihicia i obie drużyny różniło już osiem bramek. Kolejne bardzo dobre spotkanie przeciwko Azotom rozgrywał Morawski, który na przestrzeni ostatnich sezonów pokazał, że ten zespół mu wyjątkowo „leży”. Do końca spotkania Wiślaczy skutecznie pilnowali wyniku, choć twardej walki nie brakowało.

ORLEN WISŁA PŁOCK - AZOTY PUŁAWY 25:17 (10:8)

Orlen: Morawski - Stenmalm 3, Matulić 2, Ruiz 5, Piechowski, Szita 2, Krajewski 2, Żabić 1, Mihic 6, Mindegia 2, Młakar 2.

Azoty: Koshov, Bogdanov, Borucki - Łangowski 3, Podsiadło, Przybylski 5, Szyba 5, Rogulski, Moryń, Kowalczyk 1, Dawydzik 1, Gumiński, Seroka 1, Jarosiewicz 1.

Upomnienia: Piechowski, Żabić, Młakar - Szyba, Jarosiewicz.

Kary: 20 min. (Ruiz x3, Żabić x2, Stenmalm x2, Piechowski, Szita, Młakar) - 6 min (Łangowski, Rogulski, Dawydzik).

Czerwona kartka: Ruiz 55', z gradacji kar.

Sędziowali: Kamrowski (Cedry Wielkie), Wojdyr (Gdańsk).

Widzów: 1300.

Ku czci „Rycerzowi”

Przed każdym meczem pierwszej kolejki miała miejsce minuta ciszy, która była uczczeniem pamięci zmarłego w miniony wtorek Dominika Płocienniczaka.

„Rycerz” przez wiele lat reprezentował barwy Chrobrego Głogów oraz Piotrkowianina Piotrków Trybunalski. Ostatni sezon spędził w Grunwaldzie Poznań. 34-latek uczestniczył w zderzeniu z sarną. Zwierze wpadło przez szybę do wnętrza auta. Pomimo godzinnej reanimacji, Płocienniczaka nie udało się uratować.

Odmienione Wybrzeże

Inauguracja w Puławach już w najbliższą sobotę. Rywalem naszych będzie Wybrzeże Gdańsk.

Z zespołu Damiana Wleklaka odszedł Adrian Kondratiuk, który przeniósł się do Górnika Zabrze. Największym wzmocnieniem powinien być Paweł Kiepuński, który w minionym sezonie grał w Selfosie. Azoty mierzyły się z jego zespołem w eliminacjach do fazy grupowej Pucharu EHF. Ponadto nowymi twarzami są: Damian Didyk, Patryk

Pieczonka, Paweł Malinski oraz Artur Sadowski.

Mecze w TV

Od tego sezonu mecze PGNiG Superligi pokazuje TVP Sport.

Znamy dokładne godziny spotkań, które będzie można zobaczyć w najbliższym czasie.

03.09., godz. 17:30 Górnik - Gwardia
07.09., godz. 17:30 Chrobry - MMTS Kwidzyn

Kup karnet, oglądaj Azoty

W siedzibie klubu można na być stałą wejściówką na mecze PGNiG Superligi.

Karnety, podobnie jak w minionym sezonie kosztują 250 zł. Ich ilość jest mocno ograniczona, w związku z tym, w pierwszej kolejności ich posiadaczami mogą zostać kibice, którzy mieli je w ubiegłym sezonie. Sprzedaż dla tych osób będzie prowadzona od 28 sierpnia do 4 września. Osoby, które w tym czasie nie będą mogły dokonać zakupu proszone są o telefoniczny kontakt w sprawie potwierdzenia chęci zakupu karnetu na nadchodzący sezon.

Niewykupione i niezarezerwowane karnety po 4 września trafią do wolnej sprzedaży. Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie klubu lub pod numerem telefonu 81 888 09 77.

M.P.

ROZMOWA Z Michałem Skórskim, trenerem Azotów Puławy

Liczę na większą powtarzalność

Dlaczego się nie udało?

- Jedną z głównych przyczyn naszej porażki były indywidualne błędy. Tylko w pierwszej połowie popełniliśmy ich aż osiem. To nie powinno się zdarzyć. Ponadto nie wykorzystaliśmy gry w przewadze. Rywale aż dziesięć razy byli posyłani na ławkę, a my nie potrafiliśmy z tego skorzystać. Było również dużo rzeczy, z których jestem zadowolony. Mam tu na myśli grę w obronie oraz kilka akcji w ataku. Liczę, że w przyszłości powtarzalność będzie większa. Potrzebujemy jeszcze czasu, by lepiej się poznać i zgrać. Boli fakt, że popełniliśmy błędy, które nie mają prawa się zdarzyć. **Trzeba również pamiętać,**

z kim się mierzyliście...

- Dokładnie. Patrząc na mecz już po końcowym gwizdku, mogliśmy osiągnąć dużo lepszy wynik niż zrobiliśmy. Mam materiał do analizy. Będziemy pracować, by pojawiła się jeszcze większa jakość. Przegraliśmy, ale ten mecz nie był najważniejszym w sezonie. W każdym boju chcemy zwyciężać, ale liga jest jeszcze bardzo długa.

Adam Morawski ma patent na Azoty. Chyba śmiało to można stwierdzić?

- „Loczek” wybronił 16 piłek. Był jednym z bohaterów spotkania. Nasz bramkarz odbił 11 piłek. Popełniliśmy zdecydowanie więcej błędów, co w przy-

padku zespołu z Płocka jest niewybaczalne. Oni po prostu to umieli wykorzystać.

Debiut w Azotach przypadł w Pana rodzinnym mieście. Na trybunach byli bliscy?

- Oczywiście. Pojawiła się rodzina, znajomi, przyjaciele.

W sobotę do Puław przyjedzie Wybrzeże Gdańsk, które w mojej opinii bez Adriana Kondratiuka będzie dużo tracić na jakości...

- Zgodzę się z tym. Był mocnym punktem drużyny. Liga dopiero się rozpoczyna i na oceny o sile poszczególnych ekip będzie można coś powiedzieć po kilku kolejkach. Na dzisiaj jest jeszcze za wcześnie.

M.P.



PGNiG SUPERLIGA

WYNIKI 1. KOLEJKI

Orlen - Azoty 25:17
Górnik - GA Tamów 23:22
Gwardia - Pogoń 33:24
Vive - Stal 33:20
Kalisz - Piotrkow. 27:26
Wybrzeże - Chrobry 26:33
MMTS - Zagłębie 28:23

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Vive Kielce	1	3	33:20
2.	Gwardia Opole	1	3	33:24
3.	Orlen Wisła Płock	1	3	25:17
4.	Chrobry Głogów	1	3	33:26
5.	MMTS Kwidzyn	1	3	28:23
6.	MKS Kalisz	1	3	27:26
7.	Górnik Zabrze	1	3	23:22
8.	Piotrkowianin	1	0	26:27
9.	Grupa Azoty T.	1	0	22:23
10.	Zagłębie Lubin	1	0	23:28
11.	Wybrzeże Gdańsk	1	0	26:33
12.	Azoty Puławy	1	0	17:25
13.	Pogoń Szczecin	1	0	24:33
14.	Stal Mielec	1	0	20:33

NASTĘPNA KOLEJKA

(07.09., godz. 18:00): Azoty - Wybrzeże, GA Tamów - Zagłębie, Chrobry - MMTS Kwidzyn, Piotrkowianin - Orlen, Stal - MKS Kalisz, Pogoń - Vive, Górnik - Gwardia.

ORLEN - AZOTY 25 : 17 (10 : 7)		
MIN.	WYNIK	STRZELCZ
2	0:1	Szyba
2	1:1 K	Mindegia
3	2:1	Mihic
4	3:1	Młakar
6	3:2	Łangowski
9	3:2 K	Rogulski
11	3:2 K	Mindegia
12	4:2	Ruiz
16	5:2	Matulić
18	6:2	Ruiz
19	6:3	Przybylski
21	6:4	Przybylski
22	7:4 K	Ruiz
23	7:5	Szyba
24	7:6	Szyba
25	8:6	Matulić
25	8:7	Szyba
25	9:7	Mihic
26	10:7	Szita
28	10:7 K	Seroka
KONIEC PIERWSZEJ POŁOWY		
35	10:8	Przybylski
36	11:8	Mindegia
37	12:8	Mihic
37	13:8	Mihic
39	14:8 K	Ruiz
40	14:9	Dawydzik
40	15:9	Szita
41	16:9	Krajewski
42	16:10	Łangowski
43	17:10	Żabić
44	17:11	Szyba
46	18:11	Mihic
47	19:11	Mihic
48	19:12	Kowalczyk
49	20:12	Ruiz
49	20:13 K	Jarosiewicz
51	20:14	Łangowski
52	21:14	Stenmalm
54	21:15	Przybylski
56	22:15	Młakar
56	22:16	Przybylski
58	22:17	Seroka
59	23:17	Stenmalm
59	24:17	Krajewski
60	25:17	Stenmalm
KONIEC MECZU		

R E K L A M A

GRUPA AZOTY PUŁAWY
SPONSOREM PUŁAWSKIEGO SPORTU

GRUPA
azoty
PUŁAWY

PIŁKA NOŻNA Przełamanie w Kielcach. Piękny gol „Bulwy”

Wreszcie komplet!

Za graczami Wisły kolejne dwa mecze o punkty. W środku tygodnia podopieczni Jacka Magnuszewskiego ograli Koronę II w Kielcach, zaś w sobotę pokonali Hutnik Kraków.

Uderzenie „Bulwy”

Spokój w głowie, pewne uderzenie oraz sprzyjające szczęście pozwoliły Piotrowi Zmorzyńskiemu oddać strzał dający zwycięstwo. Dzięki niemu, Wisła Puławy wróciła do domu z trzema punktami na koncie.

Od początku gra należała do wiślaków. Trafne podania i mądre budowanie akcji pozwoliły opanować sytuację na murawie. Najlepszą szansę w pierwszej części gry do zdobycia gola miał Marcin Pigiel, ale będąc sam na sam z Luką Kukiciem nie trafił główką w światło bramki. W odpowiedzi zaatakowali miejscowi, ale Rafał Kiczuk skutecznie zablokował strzał z pola karnego.

W 37. minucie Piotr Zmorzyński otrzymał piłkę z prawej strony pola karnego, przełożył piłkę na lewą nogę i huknął w długi róg bramki Korony. Bramkarz pomimo rozpaczliwej interwencji musiał wyciągać piłkę z siatki.

W drugiej połowie pojawi-



Moment strzału Piotra Zmorzyńskiego, który zapewnił Wiśle trzy punkty

ło się znacznie więcej agresji ze strony rywali. Po jednym z licznych rzutów różnych arbitrowi podyktował „jedenastkę” dla gospodarzy.

Paweł Socha wyciągnął się jak struna i odbił piłkę na słupek, a dobitkę ofiarą interwencją zatrzymał Piotr Rogala. Swoje szanse mieli też wiślaczy. Najlepszą zmarnował Szymon Stanisławski, który przegrał pojedynek oko w oko z Kukiciem.

Końcowe fragmenty to próby długich zagrań w pole karne Wisły, ale linia obrony spisała się bez zarzutu i trzy punkty pojechały do Puław.

KORONA II KIELCE - WISŁA PUŁAWY 0:1 (0:1)

Bramka: Zmorzyński 37’.

Korona II: Kucić - Symusik

(28’ Jopkiewicz), Pierzchała, Prętnik, Bujak (79’ Górski), Jucić, P. Lisowski (55’ Sowiński), D. Lisowski (60’ Szlągowski), Sewerzyński (46’ Dziubek), Petrović, Piróg.

Wiśla: Socha - Wolanin, Rogala, Kiczuk, Pigiel, Kobiałka (71’ Zuber), W. Puton (87’ Barański) Chudyba (66’ Żelisko), Zmorzyński (75’ Kacprzycki), K. Puton, Wojczuk (60’ Stanisławski).

Żółte kartki: Dziubek, Jopkiewicz, Petrović - Socha, Żelisko, Kacprzycki, K. Puton. **Sędziował:** Pych (Dębica).

Widzów: 80.

M.P.



ROZMOWA Z PIOTREM ZMORZYŃSKIM, POMOCNIKIEM WIŚŁY

Mojej Ewelinie i Ewie

Czy gol w Kielcach to jeden z ładniejszych w życiu?

- Myślę, że tak. Dużo bramek nie strzeliłem, więc nie za bardzo jest w czym wybierać.

Tak chciałeś czy tak wyszło?

- Liczyłem, że uda mi się oddać strzał. Zauważyłem, że mam troszeczkę miejsca, więc huknąłem. Wyszło pięknie.

Wreszcie zrobiłeś użytek z wiodącej nogi...

- Zawsze brakowało mi uderzeń. Rzadko próbowałem. Teraz to się zmieniło. Mam nadzieję, że będę częściej podejmował próby i piłka będzie wpadać do siatki.

Trochę dziwnie było cieszyć się z gola w obecności garstki kibiców w Kielcach...

- Nie patrzyłem na trybuny. Gol na 1:0 smakuje tak samo przy stu osobach czy dziesięciu tysiącach. Najważniejsze, że koledzy pospieszyli z gratulacjami. Utrzymaliśmy wynik, wygraliśmy. To cieszy najbardziej.

Komu dedykujesz trafienie?

- Moim dwóm największym i najwierniejszym fankom: dziewczynie Ewelinie i mamie Ewie.

Wreszcie wygraliście...

- Dokładnie. W trzech spotkaniach zdobyliśmy tylko dwa punkty. Wierzę, że teraz będzie tylko lepiej. Pojechaliliśmy do Kielc po zwycięstwo i to osiągnęliśmy. Regularnie chcemy gromadzić komplety punktów.



Paweł Socha

Wiśla

Mojej Kai i Aleksandrze

- Rzut karny? Sam go sprokurowałem, więc musiałem się wykazać. Poszedłem odrobnie wcześniej do piłki. Strzał był precyzyjny. Zdołałem go odbić na słupek i piłka wyszła w pole. To mój pierwszy karny odbity w barwach Wisły. Wcześniej zgrałem w barwach Motoru. Fajnie, że stało się to w Kielcach, gdzie grałem przez kilka lat i ten mecz był moją sentymentalną podróżą w przeszłość. Swoją dobrą interwencję dedykuję mojej córeczce Kai oraz żonie Aleksandrze

III LIGA

Myśliwiecki 16’, 52’, Kursa 42’, Oziemczuk 79’. **Orleń - Avia 2:1**

Bramki: Renskowski 22’, 50’ - Białek 72’ (k).

Korona II - Wiśla P. 0:1

Bramka: Zmorzyński 37’.

Siarka - Chełmianka 4:1

Bramki: Ropski 14’, 76’, 90’, Kargulewicz 72’ - Kraśniewski 49’.

Hutnik - Sokół 3:1

Bramki: Linca 33’, Świątek 60’, Tetych 75’ - Skrzypek 78’.

Wiśłoka - Jutrzenka 0:2

Bramki: Pelc 74’ (s), Michniak 90’.

KSZO - Wiśla S. 0:2

Bramki: Wilk 11’ (k), Zawislak 82’.

Stal K. - Wólczanka 0:2

Bramki: Kłos 6’, Chacizide 65’.

WYNIKI 6. KOLEJKI

Podlasie - Stal K. 1:5

Bramki: Nieścieruk 72’ - R. Król 5’, 47’, K. Król 83’, Kudrawcew 86’, Nastafek 87’.

Podhale - Orleń 2:1

Bramki: Palonek 42’, Mączka 82’ - Chyła 3’.

Wiśla P. - Hutnik 3:2

Bramki: Wojczuk 11’, 24’, K. Puton 71’ (k) - Ogar 81’, Kołodziej 90+3’.

Chełmianka - Avia 2:2

Bramki: Mysza 12’, Hładkyj 24’ (k) - Szpak 51’, Białek 90’.

Wiśla S. - Hetman 3:3

Bramki: Brągiel 8’, Piątkowski 46’, Sudy 87’ - Oziemczuk 41’, 78’ (k), Wilk 45’ (s).

Jutrzenka - KSZO 1:3

Bramki: Ziółkowski 56’ (s) - Kaczmarek 45’, Smuczyński 51’, Imiołek 90’.

Sokół - Wiśłoka 1:0

Bramka: Szpak 90’ (k).

Siarka - Korona II 1:2

Bramki: Mróz 7’ - Duranović 51’, Jucić 72’.

Motor - Wólczanka 0:0

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Siarka Tarnobrzeg	6	13	14:6
2.	Stal Kraśnik	6	12	15:7
3.	Hetman Zamość	6	11	12:7
4.	Wiśla Puławy	6	11	8:4
5.	Hutnik Kraków	6	10	12:9
6.	Korona II Kielce	5	10	7:4
7.	Sokół Sieniawa	6	10	5:6
8.	Wólczanka Wólka P.	6	9	6:4
9.	Orleń Radzyń Podl.	6	8	6:7
10	Motor Lublin	6	7	5:5
11	Podhale Nowy Targ	6	7	6:7
12	KSZO Ostrowiec Św.	6	7	8:9
13	Wiśla Sandomierz	6	6	11:11
14	Wiśłoka Dębica	6	6	5:5
15	Chełmianka Chełm	6	6	6:8
16	Avia Świdnik	6	5	6:13
17	Jutrzenka Giebułtów	6	3	4:13
18	Podlasie Biała P.	5	3	5:16

NASTĘPNA KOLEJKA

(07/08.09): Wiśłoka - Wiśla P. (sob., godz. 16:00), Orleń - Wólczanka, Korona II - Chełmianka, Hutnik - Siarka, KSZO - Sokół, Hetman - Jutrzenka, Stal K. - Wiśla S., Avia - Podhale, Podlasie - Motor (przeł. 25.09).

Dobre doświadczenia

Szóste miejsce w gronie 14 drużyn wywalczyły Piłkarskie Perełki Puławy w turnieju zorganizowanym przez Akademię Piłkarską Proszowianka Proszowice. Zmagania toczyły się pod nazwą Top Cars Summer Cup U-9.

Podopieczni Michała Majewskiego rozpoczęli walkę w trzydniowym turnieju od wygranej 4:2 z Estima Wielogłowy Nowy Sącz. Następnie ulegli 1:5 Liderowi Czerwonograd z Ukrainy oraz zremisowali 1:1 z Chamiensem Brzesko i DAB-em Kielce. Puławianie mieli również powody do radości po zwycięstwach 3:0 z Victorią Skalbierz i MUKS-em Mineralni Krynica Zdrój oraz 8:0 z Pogonią Miechów. Ponadto

nasi ulegli 0:3 Tamovii Tarnów, 2:3 Pogoni Kraków.

- Za nami świetne doświadczenia. Poziom zawodów był bardzo wysoki. Mieliliśmy szansę zmierzyć się z drużynami z różnych części Polski, jak również z ekipą z Ukrainy - mówi Michał Majewski.

Niecodzienne urodziny

W czasie turnieju dziewięć urodziny obchodził Maciej Majewski, który częstował tortem, zaś zawodnicy oraz rodzice odśpiewali gromkie „sto lat”. Maciek został wicekrólem strzelców. W sumie zdobył 18 bramek.

M.P.



Piłkarskie Perełki Puławy reprezentowali: Jan Bernat, Aleksander Grądzki, Krzysztof Ciepielewski, Kacper Ciuba, Dawid Noweta, Maciej Majewski, Filip Lenart, Szymon Wronka, Jan Kruk, Szymon Łukasik, Maciej Rogowski, Bartosz Kruk

R E K L A M A

GRUPA AZOTY PUŁAWY

SPONSOREM PUŁAWSKIEGO SPORTU

PIŁKA NOŻNA Zwycięstwo z Hutnikiem, chociaż były nerwy. Piękny strzał „Bulwy”. „Woja”, „Pigiego” i „Żelka” powrót do domu

Trzy we środę, trzy w sobotę

Za graczami Wisły kolejne dwa mecze o punkty. W środku tygodnia podopieczni Jacka Magnuszewskiego ograli Koronę II w Kielcach, zaś w sobotę triumfowali nad Hutnikiem Kraków.

Zwycięstwo w nerwach

Drugie z rzędu zwycięstwo stało się faktem. Wiślacy po koncertowej pierwszej połowie i nerwowej drugiej pokonali Hutnik Kraków 3:2.

Już od pierwszej minuty inicjatywa należała do gospodarzy, którzy raz po raz atakowali bramkę strzeżoną przez Mateusza Zajacę. W 3. minucie z dystansu uderzał Przemysław Skąlecki, ale bez efektu. W 11. minucie było już 1:0. Przechwyt w środku pola, piłka trafiła do Macieja Wojczuka, a ten huknął z dystansu nie do obrony. Pięć minut później fantastyczna robindsonada golkipera Hutnika uratowała zespół gości od straty gola po uderzeniu Michała Zuber. Kilka minut później ponownie wiślacy byli blisko zdobycia gola, ale strzał Michała Kobiąłki odbił stojący przed linią bramkową obrońca. W 24. minucie indywidualnym rajdem popisał się Krystian Puton, który zagrał prostopadłe do Wojczuka, a ten nie zmarnował sytuacji i podwyższył prowadzenie na 2:0. W 39. minucie agresywnie uderzał Łukasz Kacprzycki, ale Zajac poradził sobie z tym strzałem. W odpowiedzi pierwszą groźną akcją przeprowadzili goście, jednak Paweł Socha zatrzymał szarżującego Mateusza Gamrot. Druga połowa zaczęła się ponownie od dobrego ataku wiślaków, ale strzał z bliska Wojczuka odbił bramkarz. Od tego momentu inicjatywę przejęli przyjezdni, którzy coraz śmielej atakowali i szukali swoich szans do zdobycia gola. W 54. minucie uderzał Tomasz Jaklik, ale pewnie bronił Socha. W 63. minucie ponownie umiejętnościami popisał się Socha na spółkę z Piotrem Rogalą, zatrzymując akcję Krzysztofa Świętka. Siedem minut później bramkarz Wisły odbił strzał Lincy, a po chwili golkiper przyjezdnych sfaulował Szymona Stanisławskiego i arbiter wskazał na „wapno”. Pewnym egzekutorem „jedenastki” okazał się Krystian Puton. Gdy wydawało się, że Wiśle nie może stać się nic złego, w 81. minucie na listę strzelców wpisał się Tomasz Ogar, ale ogromny błąd popełnili w tej sytuacji sędziowie, nie odgrywając ewidentnego spalonego, dogrywającego w pole karne Kamila Sobali. Końcówka to duża nerwowość w poczynaniach puławian i ciągłe ataki



Maciej Wojczuk był jednym z bohaterów spotkania. Napastnik Wisły dwukrotnie pokonał Mateusza Zajacę

przyjezdnych, które opłaciły się w doliczonym czasie gry. Z rzutu wolnego uderzył Patryk Kołodziej, a futbolówka po rykoszecie wpadła do siatki. Gościom na więcej nie wystarczyło czasu.

WISŁA PUŁAWY - HUTNIK KRAKÓW 3:2 (2:0)

Bramki: Wojczuk 11', 24', K. Puton 71' (K) - Ogar 81', Kołodziej 90+3'.

Wiśla: Socha - Pigiel (57' Barański), Kiczak, Rogala, Wolanin, Skąlecki, Kobiąłka (76' Szczotka), Zuber, Kacprzycki (62' Zmorzyński), K. Puton (81' Chudyba), Wojczuk (66' Stanisławski).

Hutnik: Zajac - Świętek, Sobala, Ogar, Garzeł, Antoniak (46' Tetych), Kołodziej, Pyciak (46' Jaklik), Linca, Gamrot, Reczulski (79' Matysek).

Żółte kartki: Wolanin, Skąlecki - Sobala.

Sędziował: Szelc (Krościenko).

Widzów: 500.

M.P.

ROZMOWA Z Maciejem Wojczukiem, napastnikiem Wisły

Jak obiecałem, tak zrobiłem. Mojemu Stasiowi i Karolinie

Po meczu z Siarką, kiedy zdobyłeś pierwszego gola w nowych barwach obiecywałeś kolejne trafienia...

- Jak obiecałem, tak zrobiłem. Wówczas bramkę zadedykowałem tacie Markowi. Mówiłem, że „rozstrzelam rodzinę”. Pierwszą dedykuję dziadkowi Stanisławowi, a drugą mojej Karolinie. Mam nadzieję, że to nie koniec strzelania.



Wreszcie macie dwie wygrane z rzędu...

- Czekaliśmy na to. Początek ligi był niemrawy. Wprawdzie pokonaliśmy Jutrzenkę, ale później zaliczyliśmy porażkę i dwa remisy. Teraz złapaliśmy serię i oby trwała jak najdłużej. Chcemy pięć się w tabeli.

Trzy punkty są, ale kibice, szczególnie w końcówce drżeli o dobry wynik...

- Nie można tracić trzybramkowej przewagi. Hutnik zagrał ambitnie i przy większym szczęściu mógł wywieźć z Puław punkt, a nawet punkty. Mimo wszystko cieszymy się, bo jutro nikt o tym nie będzie pamiętał.

Jak będzie w Dębicy?

- Zmierzymy się z beniaminkiem, a takie drużyny charakteryzują się sercem do walki. Nie będzie łatwo.

Mam „stówkę” w kieszeni. Postawić na Wisłę z Wisłoką?

- Nie mogę wypowiadać się na ten temat. Nie gram. Nie mogę.

Więc inaczej: trzy razy trzy równa się dziewięć?

- Tak jest.

Trzy punkty cieszą, ale wiem, że podróż do Białej Podlaskiej po ostatnim gwizdku przebiegała z przygodami...

- (Śmiech - przyp. red.) Wracałem do domu. Jechałem jako pasażer w aucie Marcina Pigieła. Był z nami również Krystian Żelisko. Zepsuła się moja szyba. Nie chciała się podnieść. Jakoś wytrzymał, ale „Pigi” miał jeszcze z Białej Podlaskiej blisko dwieście kilometrów w okolice Białegostoku. Pozdrawiam „Pigiego” (śmiech - przyp. red.).

KLASA A

WYNIKI 4. KOLEJKI

Drzewce - KS Góra 0:1
Żyrzyniak - Michów 0:0
Błękitni - Wawel 3:2
Skrobów - Hetman 2:4
Draco - Kadet 2:0
Amator - Motor II 1:4
Wodniak - Wilki 3:0
Gabaryty - pauza

WYNIKI 5. KOLEJKI

Wawel - Wodniak 0:2
Motor II - Błękitni 6:0
Michów - Amator 1:6
Kadet - Żyrzyniak 0:5
KS Góra Puł. - Draco 1:1
Hetman - Drzewce 6:3
Gabaryty - Skrobów 2:0
Wilki - pauza

MECZ 3. KOLEJKI

Wawel - Amator 0:3
Walkover. Na boisku 5:0.

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Motor II Lublin	5	15	43:4
2.	Hetman Gołęb	4	12	15:5
3.	Wodniak Piotrawin	4	10	7:1
4.	Draco Kowala	5	10	12:16
5.	Żyrzyniak Żyrzyn	5	10	8:13
6.	Gabaryty Dęblin	4	9	6:5
7.	Amator.	5	7	12:10
8.	KS Góra Puł.	5	7	5:5
9.	Wilki Wilków	4	6	12:7
10.	KS Drzewce	5	6	12:16
11.	LKS Skrobów	5	4	9:11
12.	Błękitni Dys	4	3	4:17
13.	GLKS Michów	5	2	5:14
14.	Wawel Wąwolnica	5	0	3:14
15.	Kadet Lisów	5	0	2:17

NASTĘPNA KOLEJKA

(07/08.09): KS Drzewce - Gabaryty (sob., godz. 11:00), Draco - Hetman (sob. godz. 17:30), Żyrzyniak - KS Góra Puł. (niedz., godz. 17:00), Wilki - Wawel (niedz., godz. 11:00), Amator - Kadet, Błękitni - GLKS Michów, Wodniak - Motor II, LKS Skrobów - pauza.

KLASA B

WYNIKI 1. KOLEJKI

Orły - Garbarnia II 4:3
Puławiak - Leokadiów 2:3
Cisy - Zawisza 0:2
Dąbrowiak - Poraj 0:3
Serokomla - Stal II 4:1
Jaworzanka - pauza

NASTĘPNA KOLEJKA

(08.09): Garbarnia II - Jaworzanka (godz. 14:00), SKS Leokadiów - Cisy (godz. 11:00), Orły - Puławiak (godz.15:00), Poraj - Serokomla (godz. 15:00), Zawisza - Dąbrowiak, Stal II - pauza.

M.P.

M.P.

Grała Klasa A

W minionym tygodniu odbyły się dwie kolejki w Klasie A. Hetman Gołęb zdobył komplet punktów, zaś KS Drzewce dwukrotnie uległ rywalom.

WYNIKI 4. KOLEJKI

KS DRZEWCE - KS GÓRA PUŁAWSKA 0:1 (0:0)

Bramka: Urbanowicz 90'.
KS Drzewce: Banach - Guz, Żak, Kamiński, K. Kopeć, Kowalczyk, Kuzioła (70' Knap), Muszyński (56' D. Kopeć), Nowak, Paprocki, Durka-levych (85' T. Panasiewicz).
KS Góra Puł.: Szewczyk - Suszyński (56' D. Kułagowski), Śliwka, Belczyk, Zarychta, Trochym, G. Cybula, Czekaj (66' K. Urbanowicz), Kurpiński, Moniuszko, Wichrowski (80' Chechelski).

ŻYRZYNIAK ŻYRZYN - GLKS MICHÓW 0:0

Żyrzyniak: Pecio - T. Kamola, Kowalczyk, K. Kozak (60' Rułka), Mikos (77' Stępień), Sułek, Wanicki (46' Czarnobil), Wawer, Wiak, Wiejak, Zarychta (77' Owczarzew).

LKS SKROBÓW - HETMAN GOŁĄB 2:4 (2:2)

Bramki: Ligęcki 4', K. Banczerz 13' (s) - Warda 18', 89', Korczak 37', K. Banczerz 69'.
Hetman: Wiraszka - K. Banczerz, Chabros, Korczak (60' Ł. Cybula), Dzido (70' H. Cybula), Warda, Smaga (70' Miazga), P. Cienkowski, Grzyb (55' Wójcik), Kłys (90' Majcher), Zdunek.
Czerwona kartka: Ligęcki 34', za faul.

BŁĘKITNI DYS - WAWEL WĄWOLNICA 3:2 (2:2)

Bramki: Wrzyszc 2', Kopeć 8', Pytka 90+3' - D. Rukasz 36', Dęga 45+5'.
Wawel: Pyśniak - Stasiak (64' Ligęza), Dęga (75' Mac. Gajkoś), Mar. Gajkoś, Mrozek, Skulimowski, Kruk, Raczyński, S.Rukasz (85' Gąsiorowski), D. Rukasz, Siwiec (88' Łuka).

WYNIKI 5. KOLEJKI HETMAN GOŁĄB - KS DRZEWCE 6:3 (3:2)

Bramki: Miazga 16', K. Banczerz 25', Kłys 32', 51', Grobel 65', P. Cienkowski 90+3' - D. Kopeć 8', 40', Nowak 73'.
Hetman: Wiraszka - K. Banczerz, Chabros, H. Cybula, Korczak (80' B.

Capała), Miazga (55' P. Cienkowski), Ł. Cybula (60' Grobel), Smaga, Kłys, Szczypa, Zdunek.
KS Drzewce: Banach - Gawdziel, Guz (60' Cieniuszek), Żak, Kamiński (60' T. Panasiewicz), Knap, D. Kopeć, Kowalczyk, Muszyński (36' Kozak), Nowak, Paprocki.
Czerwona kartka: Paprocki 88', za dwie żółte kartki.

KS GÓRA PUŁAWSKA - DRACO KOWALA 1:1 (1:0)

Bramki: D. Kułagowski 20' - 87'.
KS Góra Puł.: Świdorski - Trochym, Kurpiński, Zarychta, Belczyk, Wichrowski (65' Chechelski, 85' J. Bonecki), Moniuszko, Suszyński (56' Woźniak), G. Kułagowski, D. Kułagowski (83' Cyman), Czekaj.

KADET LISÓW - ŻYRZYNIAK ŻYRZYN 0:5 (0:2)

Bramki: D. Goluch 22', Wawek 33', 86', Witostaw 65', Zajac 85'.
Żyrzyniak: Pecio - D. Goluch, Jastrzębski, T. Kamola (85' K. Kamola), Kowalczyk (23' Stępień), K. Kozak, Sułek, Wanicki (80' Ł. Kozak), Wawer, Wiak (80' Zajac), Witostaw.

WAWEL WĄWOLNICA - WODNIAK PIOTRAWIN 0:2 (0:1)

Wawel: Pyśniak - Raczyński, Siwiec, Dęga (73' Morawski), Mar. Gajkoś, Kruk, Skulimowski (82' Łuka), Szymczyk (46' S. Rukasz), Mrozek, D. Rukasz, Banaszkiewicz (70' Gąsiorowski).

M.P.

REKLAMA

GRUPA AZOTY PUŁAWY
SPONSOREM PUŁAWSKIEGO SPORTU

Puławianie bawili się pod gołym niebem

Tańczyli na parkiecie w... słuchawkach



Puławianie w słuchawkach na uszach do północy wirowali na parkiecie w Marinie

Pop, Dance czy Rock. Te i inne gatunki muzyczne można było posłuchać podczas imprezy Silent Disco, w której mieszkańcy bawili się po cichu w bezprzewodowych słuchawkach.

Silent Disco ma nietypową formę. Na imprezie pojawia się od dwóch do trzech DJ, z których każdy gra inny gatunek muzyczny. Goście poprzez specjalne słuchawki mogą za pomocą przełącznika wybrać dowolny kanał muzyczny. W Marinie mogliśmy usłyszeć nie tylko obecne hity ze stacji radiowych. Uczestnicy tańczyli również do piosenek rozrywkowych, klubowych czy disco polo. Trwająca przez 6 godzin zabawa cieszyła się ogromnym zainteresowaniem wśród puławian. Co ciekawe Silent Disco zorganizowano w mieście po raz pierwszy.

- W ramach cyklu wydarzeń wakacyjnych po raz pierwszy zorganizowaliśmy silent disco. Spotkaliśmy się z bardzo dobrym odbiorem wśród jej uczestników i wiemy, że bardzo podoba im się tego rodzaju wydarzenie. Mamy nadzieję, że w przyszłości będziemy mogli realizować kolejne tego typu eventy, mamy bardzo pozytywny odzew dotyczący tej imprezy, jak i całego cyklu WeekendLove Puławy - opowiada Paulina Kitka z Urzędu Miasta w Puławach.

Dominik Kęsik

ADRIAN KOWALIK, JAKUB MARKWARDT ORAZ ARLETA WOSZCZYK
- Jest bardzo fajnie, tylko ludzie boją się wejść na parkiet, żeby zatańczyć. Ja zachęcałem kolegów, aby zatańczyli. Mamy bardzo duży wybór muzyki, generalnie jest świetnie - przyznaje Adrian
- Mi najbardziej spodobał się gatunek muzyczny z lat 80. Zabawa nie jest zła, ale jest to miła odmiana, że w końcu coś nowego pojawiło się w naszym mieście - dodaje Kuba
- Moim zdaniem Silent Disco powinno się pojawiać coraz częściej, ponieważ jest to bardzo fajna akcja. Każdy może sobie posłuchać muzyki. Ogólnie mówiąc impreza wypadła na plus - opowiada Arleta



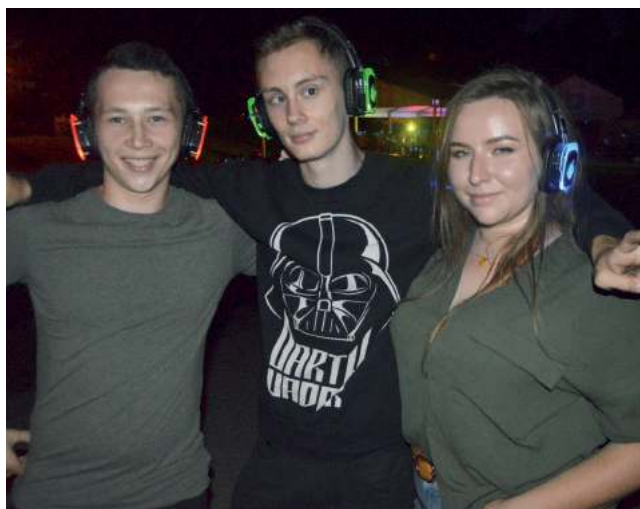
Chętni, którzy przyszli na zabawę mogli bezpłatnie wypożyczyć słuchawki. Na miejscu trzeba było wypełnić wniosek. Jedna osoba mogła wypożyczyć słuchawki dla sześciu osób

**PAN PIOTR, PANI MAŁGORZATA ORAZ PANI ANNA**

- Można się dobrze bawić, jest bardzo przyjemnie i sympatycznie. Na imprezie jest cicho, ponieważ większość z uczestników ma słuchawki. Tu jest wszystko - opowiada pan Piotr

- Jest to impreza z moich czasów, więc słucham tego co mi się podoba. To ja wybieram muzykę. Akcja jest trafiona w „dziesiątkę”. Gatunki muzyczne są świetne, mi się spodobał kanał klubowy. Impreza powinna wejść w stały repertuar Puław - dodaje pani Małgorzata

- Popieram pomysł, aby Silent Disco coraz częściej pojawiało się w Puławach, człowiek słucha tego, co chce. Jak mu się nie spodoba, to może przełączyć na inny kanał muzyczny - mówi pani Anna

**MAŁGORZATA I AGATA GĄSIOROWSKIE ORAZ OLGA DZWONNIK**

- Podoba mi się, w końcu mamy coś innego w naszym mieście. Mam nadzieję, że się to sprawdzi - mówi pani Małgorzata

- Uważam, że takie imprezy powinny być organizowane, ponieważ w większych miastach takie zabawy są, a u nas rzadko się pojawiają - dodaje Agata

- Muzyka jest świetna, trochę słucham mieszanej muzyki. Gdyby takie zabawy byłyby częściej organizowane, to więcej osób przychodziłoby do Mariny - przyznaje Olga

**WOJCIECH STOCKI, JAN BARAN ORAZ MATEUSZ ZDUN**

- Ogólnie mi się podoba, na początku byłem sceptycznie do tego nastawiony, ale na szczęście impreza się udała. Jest bardzo dużo młodych osób - opowiada Wojtek

- Uważam, że impreza ze słuchawkami powinna być organizowana w Puławach. Jest to fajna rozrywka, mam nadzieję, że za jakiś czas znowu pojawi się w Marinie - dodaje Jan

- Bardzo mi się spodobał czerwony kanał muzyczny, w którym możemy usłyszeć piosenki z dawnych lat. Impreza jest bardzo fajna, aczkolwiek jest bardzo mało ludzi jak na Puławę - mówi Mateusz

R E K L A M A

**Gabinet stomatologiczny**

**NFZ**
Narodowy Fundusz Zdrowia

Gabinet stomatologii dziecięcej

- stomatologia (ogólna, estetyczna)
- PROTETYKA
- chirurgia
- wybielanie
- RTG
- IMPLANTY
- medycyna estetyczna

- leczenie w podtlenku azotu (gaz rozwesalający)
- bezbolesne, komputerowe znieczulanie
- bezwiertłowe leczenie próchnicy – ICON
- ortodoncja
- przegląd stomatologiczny z użyciem kamery wewnątrzustnej

leczymy dzieci



**Dental-Med**
Centrum Stomatologii

Wykonujemy

Bezpłatne protezy zębowe w ramach NFZ

zapisy/rejestracja

Puławy, al. Partyzantów 48/L7 (w bloku obok Szkoły Muzycznej)

tel. 696 080 999

www.dentalmed.pulawy.pl



Jest najstarszą mieszkanką gminy i powiatu

Marianna Łyszcz z Janowca skończyła 109 lat

W zeszłym tygodniu w Janowcu świętowano wyjątkowe urodziny. Pani Marianna Łyszcz skończyła 109 lat. W radosnej uroczystości udział wzięła jej liczna rodzina oraz władze gminy.

Najstarsza mieszkanka gminy Janowiec, Marianna Łyszcz 28 sierpnia skończyła 109 lat. Wśród rodziny i władze gminy wyprawiły jej kameralne przyjęcie.

Pani Marianna Łyszcz to rodowita mieszkanka gminy. Urodziła się w 1910 roku w Trzciankach. Prawie całe życie spędziła w okolicach Puław, z krótkim epizodem w czasie okupacji niemieckiej, gdy została wywieziona na przymusowe roboty. Od ponad dwudziestu lat mieszka w Janowcu u córki. Na co dzień dużo się modli, czyta gazety i ogląda telewizję. Jak na swój wiek jest dość samodzielna, sprawna fizycznie i umysłowo. Zgodnie z informacjami zweryfikowanymi przez urząd gminy pani Marianna jest najstarszą mieszkanką gminy i powiatu, a także jedną z dwóch najstarszych mieszanek Lubelszczyzny.

– Cieszymy się i życzymy dalszych długich lat życia w zdrowiu i zadowoleniu. Pani Marianna jest najstarszą mieszkanką, wciąż aktywną i funkcjonalną, co jak myślę jest wielką zasługą rodziny – mówi wójt gminy Jan Gędek.

O urodzinach seniorki sa-



Pani Marianna skończyła 109 lat. Przez całe życie mieszkała w okolicach Puław, w gminie Janowiec. Ma dwoje dzieci, czworo wnucząt i sześćoro prawnucząt. Na razie jeszcze nie doczekała się praprawnuczka

morząd gminy pamięta co roku - w jej domu, blisko urzędu, odwiedza ją delegacja. Goście życzyli jubilatce wiele zdrowia, pytali o sekret długowieczności, odśpiewali wspólnie „dwieście lat”, zjedli urodzinowy tort i wzniesli toast. Pani Marianna nie kryła wzruszenia.

Drugą najstarszą mieszkanką Janowca jest pani Wacława Jarzyna, która 15 maja świętowała setne urodziny.

Kamil Wąsik



Edyta Graskiewicz
wnuczka

Na co dzień mieszkam w Warszawie, ale odwiedzam babcię przy różnych okazjach. Kiedy przyjeżdżam naszym rytuałem jest to, że babcię kąpię. Babcią jest dosyć sprawna, sama potrafi wejść do wanny, a jak na swój wiek ma piękne ciało



Urodziny świętowano tortem i szampanem. Pani Marianna odebrała liczne życzenia, a także piękny kosz kwiatów. Odwiedziła ją delegacja z gminy: wójt, przewodnicząca rady gminnej, kierownik USC, sołtys Janowca i honorowa obywatelka Janowca



Teresa Graskiewicz
córka

Mama rano sama wstaje i potrafi się sama ubrać, ale pomagam jej w toalecie. Później mówi różaniec, co czasami zajmuje godzinę lub więcej, bo zdarza się, że zaczyna trzy razy od początku mówić. Na dwór bardzo rzadko wychodzi, choć staram się ją do tego namawiać

Burmistrz Kazimierza Dolnego: Nie zgodzę się na manipulacje radnego

– Przez osiem miesięcy starałem się nie wikać w utarczki słowne i wojenki radnego, ale teraz postanowiłem zareagować – mówił na ostatniej sesji burmistrz Artur Pomianowski. W swoim wystąpieniu odniósł się do wpisów radnego Janusza Kowalskiego.

Burmistrz: Radny konfabuluje

Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej Kazimierza Dolnego burmistrz Artur Pomianowski postanowił skomentować wpisy i komentarze publikowane przez radnego Janusza Kowalskiego. Jego zdaniem radny używa swojego bloga do kreowania nieprawdziwych informacji i manipulowania opinią mieszkańców.

– Ciężko jest mi o tym mówić i czuję pewien dyskomfort, ale muszę poruszyć temat pana radnego Kowalskiego. Od ośmiu miesięcy jestem burmistrzem i przez ten czas starałem się nie wikać w żadne utarczki słowne, wojenki, zachowania prowokowane przez pana radnego. Państwo zdążyliście mnie poznać i wiecie, że to nie jest w mojej naturze – mówił Pomianowski do radnych – Ale niestety pewna granica została przekroczona i muszę zareagować. Powiedziałem, że mam już dość manipulacji, konfabulacji czy po prostu kłamstw. Podziwiam sztuczki socjotechniczne pana radnego, jego płomienne przemowy i umiejętności dzielenia włosa na czworo. Proszę jednak, aby przestał wmanewrowywać urząd, urzędników i mnie w sprawy, które są poza naszymi kompetencjami. Pan radny stoi tutaj na straży porządku, dużo mówi o mowie niena-

wiści, podnosi temat wolności słowa, ale swoim zachowaniem temu przeczy.

Burmistrz sprostowuje wpisy

Jak tłumaczył burmistrz, radny od początku kadencji formułował różne teorie, m.in. dotyczące osady najważniejszych stanowisk w urzędzie, które jednak się nie ziściły. Również w ostatnim czasie Kowalski miał na swoim blogu zamieścić „kłamliwe” wpisy i komentarze. Napisał m.in. że konkurs na dyrektora MOPS wygrała żona jednego z radnych z komitetu burmistrza, jednak później „burmistrz się przestraszył” i unieważnił konkurs. Pomianowski tłumaczył, że było inaczej, a konkurs unieważniono, bo kandydatka nie spełniała formalnych wymagań.

Inne wpisy Kowalskiego dotyczyły m.in. zmian w Miejskim

Zakładzie Komunalnym (np. jego prywatyzacji) i wymiany dyrektorów przedszkola i szkoły. Radny twierdził, że na mieście mówi się o tym, że burmistrz chce przenieść przedszkolaków do szkoły, a budynek przedszkola sprzedać na pokrycie gminnych długów.

– Czy pan w ten sposób nie podburza nastroi społeczny i nie próbuje skłócić mieszkańców gminy? Przecież jeżeli do pana doszły takie słuchy, najprostszą drogą jest przyjść do burmistrza i zapytać, tym bardziej że składa pan do urzędu wiele zapytań. To są kłamstwa i pomówienia.

Po pierwsze nigdy nie miałem i nie mam zamiaru sprzedać budynku przedszkola. Po drugie zarówno dyrektor szkoły, jak i przedszkola, zostali wyłonieni w konkursach, ja to szanuję i pozwalam im spokojnie pracować. Nie mam zamiaru nikogo zwalniać. Mało tego, uważam, że nasza współpraca układa się

stosunkowo dobrze. Czy mamy zajmować się odpowiadaniem na tego typu zaczepki czy po prostu skupić się na pracy nad drogami, nad uporządkowaniem spraw Kamenicy Gdańskiej czy wieloma innymi problemami w Kazimierzu Dolnym nierozwiązanymi od wielu, wielu lat? – retorycznie pytał radnych burmistrz. Dodał też, że Kowalski na swoim FB porównał działania burmistrza do Hitlera i Nocy Kryształowej.

– To jest bardzo niesmaczne. I teraz ostrzegam pana, jeżeli pojawią się kolejne takie kłamliwe wpisy pod moim adresem, to będę reagować i podejmę kroki prawne. Jeśli tutaj wyrazi pan swoją opinię, proszę bardzo, jestem otwarty na krytykę – stwierdził burmistrz. Na koniec dodał, że z pozostałymi radnymi współpracuje mu się bardzo dobrze. Po swoim wystąpieniu Pomianowski dostał brawa.

Odpowiedź radnego

Janusz Kowalski na sesji odniósł się do słów burmistrza. Stwierdził, że on został zaatakowany pierwszy, a do oceniania burmistrza ma prawo jako obywatel.

– Pierwsze wycieczki personalne pod moim adresem pan burmistrz na swoim prywatnym FB czynił jeszcze przed wyborami. Ówczesny kandydat zablokował możliwość komentowania. Jeżeli ma odwagę, możemy rzucić argumenty na stół. To moje niezbywalne prawo do komentowania i oceny osób publicznych. Burmistrz ubliżał mi na tej sesji w 25-minutowej tyradzie. Mamy zadłużenie na poziomie 15 milionów, do czego ciągle nawiązuję. Więc ja nie krytykuję pana burmistrza, tylko jego decyzje. A pan burmistrz, nie mając argumentów, krytykuje moją osobę. Chciałbym zwrócić uwagę panu burmistrzowi, że gróźb się nie boję – mówił radny.

Kamil Wąsik

Przestępcy sięgają po coraz to inne środki, byleby dopiąć swego

Oszuści wyłudzili kasę przez internet

Kilka tysięcy złotych stracili mieszkańcy powiatu puławskiego. Oszuści ukradli pieniądze wyłudzając kody do płatności internetowych.

Na policjanta? To przeżytek

Przestępcy nie przebierają w środkach, aby za wszelką cenę osiągnąć cel. Oszustwa na wnuczka, policjanta czy prokuratora już nawet nie budzą zdziwienia, bo słyszy się o nich bez przerwy. I choć głośno mówi się o sposobach, jakich mają się oszuści, aby przyciągnąć czyjeś pieniądze, to wciąż kolejne osoby padają ich ofiarą, często oddając im nawet oszczędności całego życia.

Przyjacielu ratuj!

Teraz oszuści poszli z duchem czasu i do wyłudzenia



**podkom.
Ewa Rejn-Kozak**
KPP w Puławach
Przestępcy wykorzystując przestany kod dokonują transakcji, a następnie szybkiej wypłaty środków z konta

pieniędzy wykorzystują coraz to nowocześniejsze metody. Ostatnio wzięli na tapetę możliwości, jakie daje dokonywanie płatności przez internet, a konkretnie tak reklamowane w ostatnim czasie tzw. płatności BLIK. Jak tłumaczą poli-

cjanci sposób ich działania jest bardzo prosty.

- Najpierw włamują się na konto swojej ofiary na portalu społecznościowym, a następnie z tego konta wysyłają wiadomości do jej znajomych. W wiadomościach proszą o pożyczkę pieniędzy, tłumacząc to nagłą potrzebą życiową. Z tego też powodu proszą o jak najszybsze przekazanie pieniędzy, za pomocą kodów do autoryzowania płatności internetowych, tzw. BLIK-ów. Przestępcy wykorzystując przestany kod dokonują transakcji, a następnie szybkiej wypłaty środków z konta - tłumaczy podkom. Ewa Rejn-Kozak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

W ten sposób niedawno pieniądze stracili trzej mieszkańcy powiatu puławskiego. Mieszkaniec Puław zgłosił, że dwie osoby z grona jego znajomych straciły w ten sposób po 2 tysiące złotych, natomiast mieszkanka Nałęczowa 1 tys. - wylicza podkom. Rejn-Kozak.

Marta Pietroni

Policja podpowiada, jak nie dać się oszustom:

* pilnuj swoich haseł dostępowych i zadбай, aby nie były możliwe do odszyfrowania przez osoby nieupoważnione. Dla bezpieczeństwa zmieniaj je co jakiś czas

* pamiętaj o wylogowaniu się z aplikacji za każdym razem po zakończeniu jej użytkowania

* nie otwieraj maili od nieznanych nam nadawców, a co najważniejsze zawartych w nich załączników

* informuj dzieci o szkodliwych konsekwencjach korzystania z Internetu

* kontrolujmy strony internetowe, które przeglądają najmłodszy, możesz też zablokować witryny, których dzieci nie powinny przeglądać

NEKROLOGI

PUŁAWY

Daniela Lucyna Bulaszewska, 95 l.
Puławy, zm. 27.08.

Jerzy Wojciech Gajda, 88 l.
Puławy, zm. 28.08.

Ryszard Kowalik, 81 l.
Klementowice, zm. 28.08.

Stanisław Józef Kępa, 67 l.
Puławy, zm. 28.08.

Bogdan Jerzy Osiak, 78 l.
Gołęb, zm. 29.08.

Zakład Pogrzebowy „ACHERON I” Mirosław Kuflewski
ul. Bema 8, 24-100 Puławy
tel. 81 887 99 18, 606 119 721

PONIATOWA

Bolesława Chęć, 88 l.
Dąbrowa Wronowska, zm. 14.08.

Zdzisław Wojnicki, 87 l.
Kowala, zm. 15.08.

Antoni Fijałkowski, 61 l.
Grądy, zm. 19.08.

Jan Sułek, 72 l.
Kol. Niezabitów, zm. 20.08.

Zofia Kobiałka, 80 l.
Obliźniak, zm. 20.08.

Jerzy Bielak, 71 l.
Godów, zm. 20.08.

Wiesława Guziak, 77 l.
Braciejowice, zm. 25.08.

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Poniatojewie – Usługi Pogrzebowe, ul. Młodzieżowa 4, tel. 502 625 687

OPOLE LUBELSKIE

Edward Michalczyk, 83 l.
Chodel, zm. 22.08.

Helena Goliszek, 85 l.
Karczmiska, zm. 22.08.

Mieczysław Frączek, 69 l.
Chodlik, zm. 22.08.

Wiesława Giza, 84 l.
Kępa Gostecka, zm. 24.08.

Jan Wyroślak, 77 l.
Kraczewice, zm. 24.08.

Teresa Kazanowska, 63 l.
Poniatowa, zm. 26.08.

Tadeusz Ogonek, 68 l.
Karczmiska, zm. 26.08.

Zakład pogrzebowy Onyx
Opole Lubelskie, ul. Długa 102,
tel. 81 827 21 20, 502 210 880

Tak dzieciaki z Puław odpoczywały na półkoloniach



Najmłodszy podczas półkolonii odwiedzili różne miejsca. Jednym z nich był Kazimierz Dolny i tutejszy park linowy

Odwiedzili różne miejsca, świetnie się przy tym bawili. Około 25 osób wzięło udział w półkoloniach letnich organizowanych przez Puławski Ośrodek Kultury „Dom Chemika”, które odbywały się przez dwa ostatnie tygodnie sierpnia.

jakaś atrakcję. Byliśmy w różnych miejscach. Dzieci przychodzą do nas już od kilku lat, mamy nawet stałych bywalców, którzy już w danym roku zaklepują sobie miejsce na przyszły rok - opowiada Renata Szczypa, jedna z opiekunek półkolonii.

Dominik Kęsik



Na zakończenie półkolonii wszyscy uczestnicy otrzymali dyplomy, a także drobne upominki



Alex Bączkowski

Było fajnie, robiliśmy mnóstwo rzeczy. Najbardziej podobała mi się wizyta w parku linowym. Podczas półkolonii poznałem mnóstwo przyjaciół

W półkoloniach uczestniczyły dzieci w wieku od 7 do 12 lat. W programie pojawiło się mnóstwo atrakcji. Najmłodszy wzięło udział w kilku wycieczkach m.in. do parku linowego w Kazimierzu Dolnym. Organizatorzy przyznają, że w tym roku zgłosiło się mnóstwo dzieci, które chciały spędzić wakacje z dala od smartfona czy komputera. Opiekunami półkolonistów byli: Renata Szczypa, Agnieszka Cichocka, Aleksandra Lis oraz Tomasz Kitka.

- Najbardziej dzieciom spodobał się park linowy, ale i także stadnina koni, w której byliśmy w zeszły piątek, a także Magiczne Ogrody. Całe wakacje były tak zorganizowane, że dzieci codziennie miały zapewnioną



Adam Stolarek

Mi się podobało z tego względu, że poznałem mnóstwo kolegów i koleżanek. Bardzo dużo się śmiałyśmy. Odwiedziliśmy m.in. stadninę koni, ogólnie jestem zadowolony z półkolonii



Julita Mączka

Ja polecam te półkolonie. Mielśmy super opiekunów i ciekawe zabawy. Mam nadzieję, że w przyszłym roku znów się zapiszę



Wiktor Kurek

Ja na półkoloniach spotkałem się z kolegą, z którym chodziłem do przedszkola. Ogólnie było fajnie. Jeździliśmy bryczką konną



Renata Szczypa, opiekun półkolonii

Dzieci przychodzą do nas już od kilku lat, mamy nawet stałych bywalców, którzy już w danym roku zaklepują sobie miejsce na przyszły rok



Wiktoria Czerwińska

Było mnóstwo zabawy. W trakcie półkolonii jeździliśmy w różne miejsca. Na miejscu spotkałam moją koleżankę z przedszkola

Puławianie złożyli hołd bohaterom

Polska nigdy nie zapomni o tych wydarzeniach



Goście, którzy wzięli udział w obchodach złożyli kwiaty pod pomnikiem poświęconym poległym i pomordowanym w latach 1939-1945. Wśród gości można było dostrzec: Waldemara Orkiszewskiego, sekretarza powiatu puławskiego (z lewej), Leszka Gorgola, wicestarostę powiatu puławskiego (w środku) czy Janusza Wawerskiego, przewodniczącego rady powiatu puławskiego (z prawej)



W trakcie uroczystości wystąpił Prezydent Puław Paweł Maj, który wygłosił krótką przemowę



Przy pomniku wartę pełnili harcerze

To był jeden z najkrwawszych konfliktów w historii świata, który trwał 6 lat. W ubiegłą niedzielę minęło 80 lat od wybuchu II wojny światowej. Z tej okazji w całym kraju zorganizowano liczne uroczystości, w Puławach także.

Wróg uderzył o świcie

1 września 1939 r. o godzinie 4:45 nasz kraj został zaatakowany przez wojska niemieckie. Większość polskich miast w ciągu sześciu lat została całkowicie zniszczona. W czasie II wojny światowej zginęło 60 milionów ludzi, z czego 6 milionów stanowili Polacy.

Mieszkańcy Puław pamiętają o bohaterach

Na cmentarzu wojennym przy ul. Piaskowej pojawili się mieszkańcy, politycy czy delegacje szkole, które oddały hołd składając kwiaty i znicze pod pomnikiem poległych i pomor-

dowanych w czasie II wojny światowej.

- Zamiast spokojnego snu, zamiast dzwonka w szkole, była trwoga, płacz i bezsilne zaskoczenie bestialstwem agresora. Nazistowskie Niemcy przekonane o swej wyższości i prawie do uznania innych na-

rodów za podludzi zaatakowały z całą nienawiścią wolnych Polaków - mówił podczas przemówienia prezydent Puław, Paweł Maj.

Tego samego dnia obchody przeniosły się do Pałacu Czarotoryskich, gdzie wykład pt. „Puławy we wrześniu 1939

r.” zaprezentował historyk, Robert Och. Z kolei Monika Borzym wraz z zespołem wykonała piosenkę z tekstami poetki Powstania Warszawskiego Anny Świrszczyńskiej.

Dominik Kęsik

Pobił staruszka kulą inwalidzką

40 - latek z gminy Janowiec napadł na starszego mieszkańca tej samej gminy. Najpierw uderzył go jego kulą inwalidzką, a potem okładał pięściami. Trzy najbliższe miesiące spędzi w areszcie.

Do zdarzenia doszło w ubiegłą środę, późnym wieczorem, w jednej z miejscowości na terenie gminy Janowiec. Tak na prawdę nie wiadomo, czy staruszek z całego zajścia wyszedłby cało, gdyby nie pomoc przypadkowych osób, które usłyszały hałas. Idąc

za nim w pobliżu przystanku autobusowego znalazły leżące na ziemi, zakrwawione starszego mężczyznę. Nie mogły z nim nawiązać kontaktu, jednak rozpoznały, że to mieszkanie ich miejscowości. W tym samym czasie w pobliżu natknęły się na innego mieszkańca miejscowości. Mężczyzna dziwnie się zachowywał, przez co świadkowie domyślili się, że może mieć związek z tym, co zaszło. Zawiadomili policję.

- Policjanci, którzy przyjechali na miejsce natychmiast wezwali karetę pogotowia. Mężczyzna trafił do szpitala w Puławach. Zatrzymany został natomiast będący na miejscu, również zakrwawio-

Ewa Rejn-Kozak

KPP w Puławach

40 - latek najpierw zaatakował starszego mężczyznę kulą inwalidzką i uderzając go nią kilkukrotnie powalił go na ziemię

ny 40 - latek. Był nietrzeźwy i bardzo pobudzony. Badanie wykazało, że miał ponad dwa promile alkoholu w organizmie - wyjaśnia podkom. Ewa Rejn-Kozak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Postępowanie wszczęli funkcjonariusze z Wydziału Kryminalnego. - Z ich ustaleń wynika, że 40 - latek najpierw zaatakował starszego mężczy-

znę kulą inwalidzką i uderzając go nią kilkukrotnie powalił go na ziemię. Następnie uderzając go rękami po głowie i twarzy spowodował szereg, bardzo poważnych obrażeń. 71 latek w ciężkim stanie przebywa w szpitalu - dodaje podkom. Rejn-Kozak. Decyzją sądu 40-latek 3 miesiące spędzi w areszcie. Grozi mu nawet 5 lat więzienia.

Marta Pietroni

Bezpłatne badania w SPZOZ

Puławski SPZOZ zachęca pacjentów do bezpłatnego badania kolonoskopijnego. To najskuteczniejszy sposób na wykrycie raka jelita grubego. Im szybsza diagnoza, tym większa szansa na wyleczenie.

W ramach ogólnopolskiej akcji profilaktycznej szpital prowadzi bezpłatne i niewymagające skierowania badania kolonoskopijne. Z takiej usługi skorzystać mogą wszyscy w wieku 50-65 lat, a także młodsze osoby z obciążeniem rodzinnym - 1. osoby w wieku 40-65 lat, które miały w rodzinie przynajmniej jednego krewnego I stopnia (rodzice, rodzeństwo, dzieci) z rakiem jelita grubego 2. osoby w wieku 25-65 lat z rodziny HNCC lub FAP - w tym przypadku konieczne jest skierowanie z poradni genetycznej.

Do badania nie kwalifikują się



Darmowe badania promowano ostatnio na powiatowych dożynkach w Kurowie. W punkcie puławskiego SPZOZ-u można było zmierzyć sobie ciśnienie, sprawdzić poziom cukru i dowiedzieć się więcej o prowadzonej w szpitalu akcji

osoby, które kolonoskopie miały wykonaną w ciągu ostatnich 10 lat.

Badanie cieszy się zainteresowaniem. Jak informuje dyrekcja SPZOZ w sierpniu na badanie zgłosiło się 46 pacjentów. Placówka zaprasza kolejnych zainteresowanych we wrześniu.

Więcej informacji w Biurze Projektu - Sekretariacie Medycznym SPZOZ

tel. 81 450 22 77
w godz. 7:30-15:00

Kamil Wąsik

24
PULAWY
24wspolnota.pl

KLIMATYZACJA

- Wentylacja
- Rekuperacja
- Pompy Ciepła
- Wiercenie w betonie
- technika diamentowa

EUROCOLD
eurocold.pl

501 099 450

profesjonalna pralnia dywanów

parowo.pl

ecofresh

Moszczanka 98c, 08-500 Ryki
f /myjniacofresh

Odbiór dywanów od klienta

Ryki, Dęblin, Puławy
Kozienice i okolice

509 907 911 **509 501 606**

PRZYSTĘPIA • WESELA • URODZINY • BANKIETY • CHRZCINY ORAZ INNE IMPREZY

Restauracja "POD DĘBAMI"

Restauracja "POD DĘBAMI"

www.poddebami.pulawy.pl

Dwie klimatyzowane sale:

- Sala główna, która jest w stanie pomieścić do 250 osób.
- Sala na bardziej kameralne uroczystości do 50 osób.
- Posiadamy parking przy lokalu.

tel. (81) 886 37 92
kom. 691 024 470

Gmina
Wąwolnica

Kolejny odcinek drogi gminnej przejdzie modernizację

Co dalej z remontem drogi w Zarzece?

Jak zapewniają władze gminy Wąwolnica będzie. Właśnie rozstrzygnęli przetarg, czekają jeszcze na potwierdzenie przyznania dotacji.

Dziury pójda w zapomnienie

Droga w Zarzece, to już kolejny odcinek dróg gminnych, za którego remont biorą się urzędnicy. Położony wiele lat temu asfalt jest w tragicznym stanie, o czym na co dzień przekonują się przejeżdżający tamtędy kierowcy i mieszkańcy. To m.in. oni interweniowali w urzędzie z prośbą o remont. - Droga nie była remontowana przez wiele lat. W międzyczasie były wykonywane prace wodno - kanalizacyjne, które zniszczyły asfalt. Jest on pokruszony. Kilukrotnie dokonywaliśmy napraw częściowych, ale nie dawało to długotrwałego efektu - opowiada Marcin Łaguna, wójt gminy Wąwolnica.

W końcu przyszedł czas na mo-



Marcin Łaguna
wójt gminy Wąwolnica
Za pośrednictwem wojewody złożyliśmy wniosek do Ministerstwa Infrastruktury. Teraz czekamy na oficjalną informację o przyznaniu dotacji

dernizację i tej drogi. Aby realizować inwestycję urzędnicy postarali się o dofinansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych.

- Za pośrednictwem wojewody złożyliśmy wniosek do Ministerstwa Infrastruktury. Teraz czekamy na oficjalną informację o przyznaniu dotacji. Nieoficjalna informacja jest taka, że mamy dofinansowanie w kwocie ponad 200 tys. zł - informuje wójt Łaguna.

Włodarz zapewnia, że prace zostaną wykonane jeszcze w tym roku. Drogowcy zmodernizują odcinek o długości nieco ponad 700 metrów. - Będzie to przede wszystkim nowa dwuwarstwowa nawierzchnia asfaltu, umocnione pobocza oraz dwa spowalniacze.

Ruch w tym miejscu jest bardzo duży, a zabudowa jest zlokalizowana bardzo blisko drogi. Poruszają się nią pielgrzymi, czy turyści z Nałęczowa. W tym miejscu nie ma szerokiego pobocza, stąd decyzja o zamontowaniu spowalniaczy - tłumaczy wójt Wąwolnicy.

Ośmiu chętnych na roboty drogowce

Poszukiwania wykonawcy remontu drogi w Zarzece władze gminy rozpoczęły na początku lipca. W przetargu wystartowało aż 8 firm. Swoje oferty złożyły przedsiębiorstwa z województwa lubelskiego, mazowieckiego i świętokrzyskiego. Urzędnicy

w budżecie gminy zaplanowali na ten cel 85,4 tys. zł. Resztę niezbędnej kwoty ma pokryć rządowa dotacja. Propozycje potencjalnych wykonawców wahały się od nieco ponad 305 tys. zł aż do prawie 390 tys. zł. Najkorzystniejszą złożyła firma Igord z Lublina (nieco ponad 305,5 tys. zł) i to na jej usługi zdecydowały się władze gminy. Najwięcej za to samo zażądało konsorcjum - Przedsiębiorstwo Budowy Dróg i Mostów Sp. z o.o i Altrop Sp. z o.o. z Mińska Mazowieckiego (nieco ponad 389,1 tys. zł). Jak zapewniają samorządowcy remont drogi w Zarzece rozpocznie się, gdy tylko otrzymają potwierdzenie o przyznaniu dotacji. Dodają, że nawet jeśli kwota zabezpieczona w budżecie i dofinansowanie w sumie nie pokryją kosztów modernizacji, jakie zaproponował Igord, będą szukać dodatkowych środków w gminnej kasie.

Mieszkańcy miejscowości nowym asfaltem mają przejechać się jeszcze tej jesieni.

Marta Pietron

Uczniowie z gm. Wąwolnica pojadą z firmą spod Lubartowa

Gm. Wąwolnica: Rozstrzygnięto przetarg na dowóz uczniów z gm. Wąwolnica na rok szkolny 2019/2020. Już po raz kolejny zadaniem zajmie się firma RAGO z siedzibą w Jezioranach. Termin składania ofert minął 12 sierpnia.

Marcin Łaguna
wójt gminy Wąwolnica
Była to jedyna oferta, która do nas wpłynęła. Złożyła ją firma, która obsługuje nas do tej pory

Spółka już od kilku lat współpracuje z gminą Wąwolnica. Do zadań przewoźnika należy przewożenie dzieci do Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Wąwolnicy oraz Szkoły Podstawowej w Karmanowicach. Firma RAGO złożyła jedyną ofertą, która wpłynęła do gminy.

- Złożyła ją firma, która obsługuje nas do tej pory. Nie mieliśmy wyboru, żeby wybrać coś innego. Byliśmy zdani na przewoźnika, który do tej pory nas obsługuje. Koszty wzrosły, ale kwestia

dowożenia dzieci do szkół jest niezwykle istotna. Firma, która została wybrana będzie przez kolejny rok wozić nasze dzieci. Od chwili kiedy PKS Puławy przestały jeździć, czyli od 2016 roku obsługuje nas firma RAGO - tłumaczy wójt gminy Wąwolnica, Marcin Łaguna.

Roczny koszt dowozu oszacowano na 154 995,12 zł. Firma będzie świadczyć swoje usługi od 2 września br. do 26 czerwca 2020 r.

Dominik Kęsik

Wąwolnica: PSZOK zmienia lokalizację

Od września Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych w gminie Wąwolnica zmienia siedzibę. Śmieci trzeba będzie wieźć do Zawady.

Do tej pory PSZOK był zlokalizowany bezpośrednio przy budynku Urzędu Gminy w Wąwolnicy. Jednak jak przyznają miejscowe władze lokalizacja ta nie była jedną z najszybszych. Choć śmieci były uporządkowane w kontenerach i regularnie odbierane, to jednak ich obecność w sąsiedztwie siedziby urzędu zdaniem wójta nie wpływała korzystnie na estetykę otoczenia. Problem pojawiał się czasem również w momencie ich odbioru, gdy przyjeżdżał po nie np. duży samochód, a parking był zajęty przez samochody interesantów lub mieszkańców sąsiednich obiektów.

- Głównym powodem przeniesienia jest remont budynku gminy i utrudniony dojazd do PSZOKu. Poza tym już od dawna planowaliśmy przenieść - przyznaje Marcin Łaguna i dodaje:

- Remont budynku urzędu

Przypominamy, do PSZOK-u można oddać:

- * odpady zielone
- * gruz
- * zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny
- * odpady wielkogabarytowe (meble)
- * opakowania po środkach ochrony roślin, olejach i rozpuszczalnikach
- * baterie i akumulatory
- * opony (z samochodów osobowych, rowerów, wózków i zabawek dziecięcych)
- * metal
- * plastik
- * szkło
- * drewno

gminy przyspieszył tą decyzję. Od września PSZOK będzie funkcjonował już nie w Wąwolnicy, a w Zawadzie, na terenie niefunkcjonującej jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej.

Władze gminy zaznaczają jednocześnie, że w przypadku reaktywacji jednostki OSP w Zawadzie będą szukać innego miejsca na siedzibę PSZOK-u.

Marta Pietron

Uważaj, żeby myśliwy nie zapolował na ciebie

Niebawem rozpocznie się sezon jesiennych polowań zbiorowych. Do tego szykują się również myśliwi z terenu gminy Nałęczów i informują, kiedy można będzie ich spotkać na leśnych ścieżkach.

Obowiązek poinformowania mieszkańców o planowanych terminach polowań na koła łowieckie nakłada Prawo Łowieckie. Zgodnie z nim z odpowiednim wyprzedzeniem powinny powiadomić o tym, kiedy zamierzają z bronią wybrać się do lasu na zwierz. Koło Łowieckie Azotrop, działające na terenie gminy Nałęczów przygotowało już taki harmonogram polowań. Warto się z nim zapoznać planując wyjście na spacer, zwłaszcza po to, aby przez przypadek nie znaleźć się w samym środku działań łowczych.

Azotrop poluje w obwodzie o numerze 180. Jego granice przebiegają od wschodu od stacji kolejowej Sadurki, potem biegną drogą do granicy lasu, dalej granicą lasu, drogą polną i granicą lasu do miejscowości Nowy Gaj, stamtąd nurtem rzeki Czerka do miejscowości Łubki, dalej z drogą do Niezabitowa i do Wąwolnicy, skąd biegną drogą przez Rogalów, Karmanowice do toru kolejowego w Klementowicach i torem kolejowym wracają do stacji kolejowej w Sadurkach. Do obwodu łowieckiego należy także część terenów administracyjnych miasta Nałęczów.

Pierwsze z polowań odbyło się w ostatnią niedzielę sierpnia w rejonie Antopola i Cześławic. Kolejne zaplanowano za dwa miesiące - w drugiej połowie października.

Marta Pietron

HARMONOGRAM POŁOWAŃ KOŁA ŁOWIECKIEGO AZOTROP NA TERENIE OBWODU NR 180

Data	Godzina
20 października 2019 r.	8.00
26 października 2019 r.	8.00
9 listopada 2019 r.	8.00
16 listopada 2019 r.	8.00
17 listopada 2019 r.	8.00
23 listopada 2019 r.	8.00
7 grudnia 2019 r.	8.00
8 grudnia 2019 r.	8.00
28 grudnia 2019 r.	8.00
11 stycznia 2020 r.	8.00
14 stycznia 2020 r.	8.00
15 stycznia 2020 r.	8.00

Specjalistka do spraw promocji wybrana

Urząd Miejski w Nałęczowie zakończył nabór na stanowisko do spraw społecznych, promocji i informacji. Konkurs wygrała Beata Kędzierska. O tym, że Wiesław Parzyński chce w nałęczowskim ratuszu zatrudnić nowego pracownika pisaliśmy na łamach Wspólnoty w lipcu. Jak podkreślał wtedy w rozmowie z nami burmistrz Nałęczowa do tej pory urząd nie miał specjalisty, który zajmowałby się kwestiami współpracy z wieloma działającymi na terenie gminy organizacjami pozarządowymi, czy promocją samego Nałęczowa i okolic. Jego zdaniem tworzone wówczas stanowisko pracy były bardzo potrzebne.

Swoje aplikacje złożyło kilku kandydatów. Jednak tylko troje spełniło wymagania formalne: Dorota Chudy ze Świdnika, Krzysztof Kłoczek ze Miłocina oraz Beata Kędzierska z Mareszka. Najlepszą zdaniem komisji okazała się mieszkanka sąsiedniej gminy.

Marta Pietron



Kolejna inwestycja drogowa na terenie gminy w przygotowaniu

Powiatówka w Młynkach do remontu

Do wczoraj kierownictwo Powiatowego Zarządu Dróg w Puławach czekało na oferty wykonawców zainteresowanych przebudową drogi powiatowej w Młynkach. Chodzi o odnogę biegnącą od miejscowości do węzła Puławy Wschód na drodze ekspresowej S12.

Droga jak szwajcarski serO tym, w jakim stanie jest droga biegnąca od Młynek w stronę ekspresówki dokładnie wiedzą mieszkańcy miejscowości, korzystający z niej kierowcy, jak i władze gminy oraz powiatu. Sfatygowany, spekany asfalt z licznymi dziurami, które w niektórych miejscach trzeba omijać slalomem.

W końcu trasa doczeka się remontu. Urzędnicy chcą zmodernizować ją jeszcze tej jesieni.

To już kolejna inwestycja na drogach powiatu puławskiego w tym roku. Jedną z ważniejszych jest chociażby prowadzony przez starostwo wspólnie z gminą Wąwolnica i gminą Kurów remont drogi w Karmarnowicach.

Jesienią droga nie do poznania

Prace mają objąć odcinek o długości nieco ponad 1,5 km. Istniejąca nawierzchnia ma zostać usunięta. Drogowcy będą mieli za zadanie w jej miejsce najpierw wykonać solidną podbudowę z kruszywa, na którą następnie trzeba będzie położyć dwie solidne warstwy asfaltu. Nowy dywanik będzie miał szerokość 6 metrów, a konstrukcja nawierzchni - zgodnie z założeniami - 41 cm grubości. Ale na tym nie koniec. Władze puławskiego PZD zaplanowały również poszerzenie i wyko-



Gołym okiem widać, że nawierzchnia aż prosi się o wymianę. Skorzystają na tym również kierowcy

nianie poboczy o szerokości 1 metra, które także mają być utwardzone kruszywem oraz zjazdów z kostki brukowej, a w niektórych miejscach z kruszywa.

Urzędnicy chcą, aby prace zakończyły się w pierwszej połowie listopada. Teraz jedynie pozostaje liczyć, że do przetargu wpłynął oferty mieszczące się w założonym przez nich na to zadanie budżecie

i nie trzeba będzie powtarzać postępowania, co z kolei wpłynęłoby na opóźnienie prac.

Niestety w związku z tym kierowcy stale korzystający z drogi będą musieli uzbroić się w cierpliwość, gdy chwilowo przejazd uniemożliwią im drogowcy, albo na czas remontu drogi wybrać inną trasę.

Marta Pietroni

Dwóch chętnych do wyposażania ratusza



Wnętrze ratusza po remoncie teraz zachwyca. Brakuje jeszcze wyposażenia - mebli, gablot wystawienniczych, czy urządzeń multimedialnych

Dwie firmy chce dostarczyć wyposażenie do świeżo wyremontowanych wnętrz końskowskiego ratusza. Urzędnicy analizują obie oferty.

Wyposażanie pomieszczeń to już kolejny etap modernizacji zabytkowego ratusza. Szary budynek z odpadającą miejscami farbą zmienił się nie do poznania zarówno na zewnątrz, jak i w środku. Zniknęła charakterystyczna wieża, a obiekt zyskał stylowy wygląd, dzięki czemu teraz przyciąga wzrok przechodniów i przejezdnych. W lipcu urzędnicy rozstrzygnęli przetarg na zagospodarowanie otoczenia ratusza, a już w połowie sierpnia rozpoczęli poszukiwania dostawcy wyposażenia. Czasu na złożenie ofert potencjalnym zainteresowanym nie dali zbyt wiele, bo zaledwie tydzień. W przeciwieństwie do postępowania dotyczącego zagospodarowania otoczenia ratusza, które cieszyło się sporym zainteresowaniem, tym razem samorządowcy nie mieli w czym przebierać. We wskazanym w ogłoszeniu terminie wpłynęły do urzędu tylko dwie propozycje. Jedną złożyła firma Tronus z Warszawy, która zadeklarowała, że jest w stanie dostarczyć wyposażenie za kwotę nieco ponad 396 tys. zł. Suma ta jest o ponad 56 tys. zł wyższa, niż budżet, jaki na to zadanie postanowiły przeznaczyć władze gminy. Atutem może być jedynie fakt,

że przedsiębiorstwo ze stolicy jest w stanie zrealizować zamówienie w terminie krótszym, niż oczekiwaliby urzędnicy (33 dni od daty podpisania umowy). Zdecydowanie korzystniejszą pod względem finansowym propozycję złożyła firma Mabit Studio Realizacji Reklamowych Waldemar Polcyn z Poznania. Za to samo zaproponowała cenę nieco ponad 340,7 tys. zł, co przewyższa założoną przez gminne władze kwotę jedynie o ok. 7 tys. zł (na wyposażenie ratusza postanowili przeznaczyć 340 tys. zł). Oferent deklaruje, że wyrobi się także z dostarczeniem sprzętów w wymaganym terminie 45 dni.

Teraz obie oferty są analizowane pod względem formalnym.

Co ma znaleźć się we wnętrzach zmodernizowanego budynku w centrum Końskowoli?

Gmina chce zakupić wyposażenie do dwóch sal w piwnicach, gdzie zaplanowano muzeum, do czterech pomieszczeń na parterze (2 hallów, pomieszczenia wystawiennicze i toalety) oraz sześciu pomieszczeń na piętrze (hallu głównego, sali zebrań dla mieszkańców, trzech pokoi oraz toalety). Chodzi o meble, wyposażenie wystawiennicze i biurowe oraz zestawy urządzeń elektronicznych: komputery, kserokopiarki, drukarki, telefony. Potrzebne zatem będą m.in. gabloty wystawiennicze, stół konferencyjny, sofy, regały, biurka, fotele biurowe, pulpit z szafką recepcyjną czy systemy zawieszonych obrazów.

Marta Pietroni

Gmina pyta organizacji, jak chcą współpracować

Urząd gminy w Końskowoli przymierza się do opracowania Programu Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi na kolejny rok. Ale, aby to zrobić potrzebuje sugestii z ich strony. Na te czeka do 16 września.

Współpraca samorządów z organizacjami działającymi na ich terenie to już tradycja. W jej ramach gminy zlecają organizacjom realizację różnych zadań, np. rozpowszechnianie kultury fizycznej, czy promowanie lokalnej kultury i tradycji. W gminnym budżecie co

roku wydzielane są środki właśnie na te cele. Współpracę samorządu i organizacji pozarządowych reguluje specjalny dokument, co roku uchwalany przez radę gminy - Roczny Program Współpracy Gminy Końskowola z Organizacjami Pozarządowymi oraz podmiotami wymienionymi w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

Właśnie teraz przyszedł czas na przygotowanie regulacji na przyszły rok. Jak informują urzędnicy, bardzo liczą na opinie i sugestie lokalnych organizacji.

- Zapraszamy organizacje pozarządowe oraz podmioty prowadzące działalność pożytku publicznego

na terenie Gminy Końskowola do zgłaszania oczekiwanych form współpracy i propozycji priorytetowych zadań publicznych oraz innych wniosków i sugestii, które powinien uwzględnić program współpracy na 2020 rok - zachęca Stanisław Gołębiowski, wójt gminy Końskowola i dodaje:

- Po zebraniu wszystkich propozycji zostanie przygotowany projekt programu współpracy na 2020 rok, który następnie zostanie poddany konsultacjom społecznym oraz przekazany do zaopiniowania Gminnej Radzie Działalności Pożytku Publicznego w Końskowoli.

Punktem wyjścia do opracowania nowego dokumentu ma być ten obowiązujący obecnie. Określa

on m.in. obszary współdziałania oraz środki przeznaczone na sfinansowanie poszczególnych zadań. W sumie gmina Końskowola w 2019 roku na realizację zadań w ramach współpracy z organizacjami pozarządowymi przeznaczyła 265 tys. zł. Gros środków rada gminy przeznaczyła na na wspieranie i upowszechnianie kultury fizycznej -208.000 zł (w tym 170.000 zł piłka nożna + 18.000 zł. piłka siatkowa + nauka i doskonalenie nauki pływania 20.000 zł). 20 tys. zł powędrowało na przeciwdziałanie uzależnieniom i patologiom społecznym, a 18 tys. zł na wypoczynek dzieci i młodzieży.

Marta Pietroni

Weź udział w Narodowym Czytaniu

Do tego zachęcają mieszkańców gminy Końskowola pracownicy tutejszego Gminnego Ośrodka Kultury im. Kazimierza Walczaka i czekają na zgłoszenia od zainteresowanych.

To już ósma edycja akcji mającej na celu z jednej strony zachęcenie do czytania, a z drugiej strony kształtowanie postaw patriotycznych poprzez wybór dzieł właśnie polskich twórców. Wśród czytanych przez te osiem lat lektur można wymienić chociażby „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza, czy „Wesele” Stanisława Wyspiańskiego. Tym razem uczestnicy Naro-

dowego Czytania wezmą na tapetę osiem nowel polskich, utworów m.in. Elizy Orzeszkowej czy Marii Konopnickiej. Do akcji co roku włącza się również końskowski GOK. Teraz również zachęca do wzięcia udziału w wydarzeniu, w które włącza się cała Polska. Zainteresowani zbiórą się w sobotę o godzinie 10.00 w sąsiadującym z budynkiem GOK-u i otwartym w tym roku

„podwórku kultury”.- Zapraszamy państwa do udziału w naszej imprezie. Chętnych lektorów prosimy o zgłoszenia w Gminnym Ośrodku Kultury w Końskowoli osobiście lub telefonicznie (81) 881 62 69 - zachęcają pracownicy GOK-u.

Marta Pietroni

Jakie lektury będą czytane w 8. edycji Narodowego czytania?

* „Dobra pani” Elizy Orzeszkowej
* „Dym” Marii Konopnickiej
* „Katarynka” Bolesława Prusa
* „Mój ojciec wstępuje do strażaków” ze zbioru „Sanatorium pod Klepsydrą” Bruno Schultza

* „Orka” Władysława Stanisława Reymonta
* „Rozdziobią nas kruki i wrony” Stefana Żeromskiego
* „Sachem” Henryka Sienkiewicza
* „Sawa” (z cyklu „Pamiętki Soplicy”) Henryka Rzewuskiego

Gmina
BaranówGmina
ŻyrzynGmina
Puławy

Koniec slalomu dla kierowców

Po drodze przez Osiny, jak po stole



W ubiegłym tygodniu w Osinach drogowcy położyli nowy dywanik asfaltowy na fragmencie drogi. Dziury zniknęły, a różnicę widać gołym okiem

GM. ŻYRZYN: W ubiegłym tygodniu na drodze w Osinach została częściowo wylana nowa nawierzchnia asfaltowa. Mieszkańcy wsi już od kilku lat czekali na modernizację drogi w miejscowości.

Równy, aż miło

Dziury w drodze, od których ucierpiał niejedno zawieszenie w samochodzie, to codzienność kierowców, którzy jeżdżą przez Osiny. Ale to już przeszłość, bo zgodnie z obietnicami urzędników właśnie trwa modernizacja powiatówki. Drogowcy kładą

nową nawierzchnię asfaltową na odcinku od miejscowej remizy OSP do końca terenu zabudowanego.

- Od teraz wieś będzie miała nową nawierzchnię asfaltową na całej długości wsi. Prace trwają od 2 tygodni, myślę, że w tym tygodniu prace zostaną zakończone - informuje Wspólnotę Marcin Sulej, zastępca wójta gm. Żyrzyn.

Kolejne inwestycje

Przypominamy, że to nie jedyna inwestycja zaplanowana do realizacji w Osinach. Do końca roku zostanie przebudowany chodnik przy wjeździe do miejscowości od strony Puław.

- Chodnik był zrobiony kilka lat temu, po wykonaniu nowej nawierzchni asfaltowej w późniejszych latach wynikł problem zaniżonych zjazdów. Zjazdy wyszły niżej niż nawierzchnia asfaltowa i po dużych opadach stoi tam woda. W najgorszych miejscach poprawione zostaną rowy odwadniające drogę - dodaje zastępca wójta gminy Żyrzyn. Modernizacja drogi w Osinach pochłonie 360 412,69 zł.

- Inwestycja jest finansowana po 50% przez Gminę Żyrzyn i przez Powiat Puławski. Po zrealizowaniu opisanej inwestycji gmina Żyrzyn przejmie tę drogę od Powiatu Puławskiego - mówi Marcin Sulej.

Dominik Kęsik



Marcin Sulej
zastępca wójta gminy Żyrzyn

Inwestycja jest finansowana po 50% przez Gminę Żyrzyn i przez Powiat Puławski. Po zrealizowaniu opisanej inwestycji Gmina Żyrzyn przejmie tę drogę od Powiatu Puławskiego

Drogowe inwestycje w gminie Baranów

Do 9 września chętni wykonawcy mogą składać oferty dotyczące przebudowy dwóch dróg gminnych - w Baranowie oraz w Łysej Górze.

W gminie szykują się dwie inwestycje drogowe. Jedną z nich jest przebudowa drogi gminnej w Baranowie. O plany zapytaliśmy wójta gminy.

- Droga w Baranowie prowadzi do naszego ujęcia wody i do zakładu przetwórczego pana Marcina Wasia. Tam zostaną usunięte płyty i będzie tu utworzona stabilizacja, a także wyłożenie dywaniku asfaltowego o szerokości 5 metrów - opowiada w rozmowie ze Wspólnotą Mirosław Grzelak.

Zakres robót obejmie m.in. rozebranie nawierzchni z płyt żelbetonowych drogowych czy wykonanie podbudowy pomoc-

niczej z piasku stabilizowanego cementem.

Remont nie ominie także mieszkańców Łysej Góry, która sąsiaduje bezpośrednio z gminą Żyrzyn.

- W miejscowości Łysa Góra będzie utwardzana droga, dodatkowo zostanie położony dywanik asfaltowy o szerokości 3,5 m z mijankami - tłumaczy wójt Grzelak.

Jak na razie gmina czeka na oferty. Firmy zainteresowane realizacją robót mogą składać je do 9 września.

- Na razie wpłynęły zapytania dotyczące szczegółów ofert. Nam zależy na tym, żeby w jak najszybszym czasie znaleźć wykonawcę - dodaje wójt Baranowa.

Termin wykonania prac zarówno w Baranowie, jak i w Łysej Górze przewiduje się na koniec listopada br.

Dominik Kęsik

Mieszkańcy Matyg poczekają na doposażenie placu zabaw

GM. PUŁAWY: Nie udało się znaleźć firmy zainteresowanej doposażeniem placu zabaw w miejscowości Matygi w ramach Funduszu Sołeckiego na 2019 r. Jak zapowiadają urzędnicy przetarg zostanie powtórzony.

Plac zabaw w Matygach został utworzony ze środków Funduszu Sołeckiego. To tu najmłodszy mieszkańcy miejscowości spędzają wolny czas. Na miejscu pojawiły się m.in. huśtawki. Kolejne środki z Funduszu Sołeckiego zaplanowano przeznaczyć na zakup dodatkowych urządzeń zabawowych. W poszukiwaniu firmy, która dostarczyłaby nowoczesne zabawki zaangażowali się gminni

urzędnicy. Ogłosili przetarg i czekali na oferty. W ubiegły piątek (30 sierpnia) minął termin składania propozycji. Niestety przetarg nie spotkał się z dużym zainteresowaniem.

- Postępowanie zostanie unieważnione, ponieważ nie wpłynęła żadna oferta. Będziemy ponownie prowadzić postępowanie. Chcielibyśmy powtórzyć zaproszenie do składania ofert na wyposażenie placu zabaw w Matygach w drugim tygodniu września. Obecnie jeszcze nie wiemy, co spowodowało, że żaden wykonawca nie zdecydował się na złożenie oferty - opowiada Agnieszka Chudzik podinspektor ds. inwestycji i pozyskiwania funduszy zewnętrznych w Urzędzie Gminy w Puławach.

Dominik Kęsik

Prace zostały zakończone

Tędy będziemy jeździć do stolicy



Już niedługo kierowcy będą korzystali z mostu im. Zofii Kossak. Jego otwarcie zaplanowano na 6 września

Gm. Żyrzyn: Jak informuje tutejszy urząd gminy w tym tygodniu zostanie oddany do użytku kolejny odcinek drogi ekspresowej S17, prowadzącej tym razem aż do Ryk. Dodatkowo nastąpi otwarcie mostu im. Zofii Kossak.

Długość ekspresówki powiększa się z każdym kolejnym dniem. Na początku lipca został uruchomiony 13-kilometrowy odcinek od węzła Kurów-Skrud-

ki. Po intensywnych pracach kierowcy wkrótce skorzystają z kolejnego odcinka. Tym razem dla ruchu otwarta zostanie trasa od Skrudka aż do granicy dwóch województw: lubelskiego i mazowieckiego, dzięki czemu czas przejazdu z naszego województwa do stolicy znacznie się skróci.

- Jak na razie nie wiemy, kiedy zostanie otwarty kolejny odcinek drogi ekspresowej łącznie z mostem na rzece Wieprz, nastąpi to najprawdopodobniej 6 września. Głównym organizatorem jest Generalna Dyrekcja Dróg Kra-

Most imienia Zofii Kossak

„Sens życia i cel życia – hierarchia uczuć i obowiązków: względem Boga i człowieka, utracone są we mnie doznania.”



W 130. rocznicę urodzin Zofii Kossak, wybitnej pisarki, urodzonej w Kośminie.

Mieszkańcy Gminy Żyrzyn 30.08.2019 r.

Pod nowym mostem pojawi się tablica pamiątkową z okazji 130 urodzin Zofii Kossak

jowych - wyjaśnia Marcin Sulej, zastępca wójta gminy Żyrzyn.

Zastępca podkreślił, że na uroczystym otwarciu ekspresówki i motu prawdopodobnie pojawi się premier RP Mateusz Morawiecki, ale jak na razie informacja ta nie została potwierdzona.

W tym samym dniu ma zostać oddany most im. Zofii Kossak. Poetka przez dwadzieścia lat była związana z Kośminem. Inicjatywa nadania przeprawie imienia

poetki pochodzi od Lokalnej Grupy Działania „Zielony Pierścień”.

- Na moście będzie zawieszona tablica pamiątkowa z okazji 130 urodzin pisarki, znajdzie się ona pod nowym mostem. Przekazaliśmy również tablice informacyjne, które będą ustawione przy wjeździe na most na rzece Wieprz - dodaje wójt Sulej.

Dominik Kęsik

STRONĘ REDAGUJE:

Kamil Wąsik
tel. 792 045 126
wasik@24wspolnota.plGmina
KurówGmina
Markuszów

Większa stołówka, nowe szatnie i wcześniej otwarta świetlica

Szkoła w Kurowie z wieloma zmianami po wakacjach

Ruszył nowy rok szkolny. Co przez wakacje zmieniło się w kurowskiej podstawówce, a właściwie w nowym Zespole Szkolno-Przedszkolnym?

Nowa jednostka gminy

Po tym, jak w wyniku reformy oświaty wygasło miejscowe gimnazjum, władze Kurowa zdecydowały się na organizacyjne połączenie Szkoły Podstawowej im. Ks. Grzegorza Piramowicza i Gminnego Przedszkola im. Cz. Janczarskiego. Tak utworzono Zespół Szkolno-Przedszkolny, którego dyrektorem w wyniku przeprowadzonego konkursu został Włodzimierz Żurkowski, wcześniej dyrektor gimnazjum. W zarządzaniu pomagać mu będzie trójka wicedyrektorów: Anna Wykwarczar i Jolanta Królik do spraw szkoły podstawowej oraz Zofia Kamińska-Dobrzyńska ds. przedszkola.

Liczne remonty

W lipcu i sierpniu nowy dyrektor nie miał wakacji. Organizując zespół miał wiele pracy, poczynając od przygotowania od nowa całej dokumentacji wewnętrznej, zarządzaniu kadrą, kończąc na licznych remontach, które widać z zewnątrz budynku i w środku.

– Od ponad dwóch miesięcy jesteśmy tutaj z wójtem brygadystami, organizujemy front robót, organizujemy pracowników na budowie



Na potrzeby szkoły gruntownie odnowiono trzy autobusy, którymi dowożone będą dzieci z całej gminy

i codziennie obserwujemy postępy. Na początek roku prace będą ukończone i dzieci będą mogły bezpiecznie wrócić do nauki. Ogrom prac jest niesamowity zarówno na zewnątrz, jak i w środku budynku. Szkoła przeszła całkowitą termomodernizację, w środku nastąpiła całkowita wymiana wewnętrznych instalacji i okien. Mieliśmy wiele pracy z faktycznym połączeniem części podstawówki z częścią po gimnazjum. Utworzyliśmy jeden pokój nauczycielski, jedną bibliotekę. Przystosowaliśmy szatnie dla maluchów z klas 1-3. Zmieniliśmy przeznaczenie niektórych sal i dostosowaliśmy się do zaleceń sanepidu. Powiększyliśmy o 150 % powierzchnię naszej stołówki, dzięki czemu będziemy mieć większą przepustowość. Chcieliśmy też zmodernizować kuchnię, ale w tym roku nie udało nam się dostać na to dofinansowania. Podejmiemy się tego zadania w kolejnym roku. Do tego przeprowadziliśmy prace

wykończeniowe jak malowanie i w części sal lekcyjnych zakupiliśmy nowe meble, bo meble w klasach pamiętają jeszcze mnie jako ucznia. Będziemy dalej prowadzić ich wymianę – wymienia zakres prac dyrektor Żurkowski. Dodaje też, że na potrzeby szkoły gmina gruntownie odnowiła trzy autobusy, które będą dowozić uczniów z całego terenu.

Jak informuje wójt Arkadiusz Małecki, druga gminna szkoła – Zespół Placówek Oświatowych w Klementowicach – również jest świetnie przygotowana do rozpoczynającego się roku szkolnego. Warto dodać, że w październiku na plac zabaw przy szkole trafi nowe wyposażenie, warte 30 tys. zł.

Szkoła otwarta od rana

Jak przyznaje wójt jedną z najbardziej cieszących go zmian w kurowskiej szkole jest wydłużenie czasu pracy szkoły.

– Szkoła i przedszkole wychodzą naprzeciw potrzebom rodziców i będą czynne dłużej. To na pewno będzie ułatwienie dla wielu mieszkańców gminy, którzy muszą odwozić dzieci do szkoły przed pracą – stwierdza Małecki.

Zmiany wiąże się z organizacją od nowa szkolnej świetlicy.

– Teraz świetlica będzie otwarta od 6:30 do 16:00, tak samo będzie otwarte przedszkole. Widzimy taką potrzebę środowiska, stąd taka decyzja. Robimy to z myślą o rodzicach, którzy jadąc do pracy będą mogli od rana zostawić dzieci pod fachową opieką. Na razie do świetlicy mamy zapisane ponad 300 osób, ale jeszcze we wrześniu będziemy prowadzić zapisy. Powołaliśmy kierownika świetlicy – panią Martę Dorosz – która będzie organizować jej pracę. Chciałbym, żeby nie była to „przechowalnia dzieci”, ale miejsce, w którym pod opieką nauczyciela będą odbywać się ciche zajęcia – stwierdza Żurkowski.



Na potrzeby uczniów od nowa zorganizowano świetlicę. W odnowionym pomieszczeniu na zdjęciu czas na cichych zajęciach spędzać będą młodsze dzieci



Włodzimierz Żurkowski,
dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Kurowie
Ogrom prac jest niesamowity zarówno na zewnątrz, jak i w środku budynku

Udało się uniknąć zwolnień

Jak dodaje dyrektor, wiele pracy wymagała organizacja kadry. Mimo braku jednego rocznika po wygaszeniu gimnazjum, udało się jednak uniknąć zwolnień.

– Były duże obciążenia etatów, ale zostało to przeprowadzone w taki sposób, że żaden z pracowników nie stracił pracy. Dzięki utworzeniu zespołu zarządzania kadrami jest o wiele łatwiejsze i niektórych uratowało przed bezrobociem – stwierdza Żurkowski. Dodaje też, że w ciągu najbliższych lat to właśnie „czynnik ludzki” będzie najważniejszym elementem jego pracy.

– Mam uwagi co do poziomu dydaktycznego szkoły i to

jest najważniejsza sprawa, nad którą musimy pracować. Z tą kadrą, którą tu mamy, możemy znacznie zwiększyć poziom nauczania. Chciałbym też w trakcie mojej kadencji dyrektora przygotować następców, którzy mieliby odpowiednią wiedzę i umiejętności w zarządzaniu placówką – dla mnie prawdopodobnie to ostatnie 5 lat pracy zawodowej i nie chciałbym, by za 5 lat powtórzyła się sytuacja z tego roku, gdy w konkursie na dyrektora do wójty zgłosił się tylko jeden kandydat – stwierdza Włodzimierz Żurkowski.

Kamil Wąsik

Lokalne obchody wybuchu II Wojny Światowej w Kurowie

7 i 8 września w ramach gminnych dwudniowych uroczystości świętowane będą: 80. rocznica wybuchu II Wojny Światowej, 80. rocznica bombardowania Kurowa i Brzozowej Gaci oraz 76. rocznica ataku żołnierzy Batalionów Chłopskich na niemieckie pociągi pod Gołębem.

1 września dokładna rocznica wybuchu wojny została upamiętniona w Kurowie wyciem syren (w ramach wojewódzkiego treningu). Główne uroczystości zaplanowano na zbliżający się weekend.

W sobotę 7 września o 16:30 odbędzie się szczególna msza święta requiem w intencji ofiar II Wojny Światowej. O jej oprawę zadba Schola Vox lucunda, Chór Tercja ze Świdnika i Chór Gminy Kurów.

W niedzielę 8 września uroczystości rozpoczną się w południe również od mszy świętej. Tym razem zgromadzeni wierni pomodlą się w intencji ofiar bombardowania w Kurowie i Brzozowej Gaci oraz za ofiary i bohaterów akcji żołnierzy Batalionów Chłopskich pod Gołębem. Po mszy świętej zaplanowano złożenie wieńców przed figurą upamiętniającą wydarzenia. Z krótkim przemówieniem wystąpi wójt

Arkadiusz Małecki, a rys historyczny przybliży Stanisław Wójcicki. Zaplanowano również krótką część artystyczną w wykonaniu młodzieżowego teatru z GOK-u i Gminnej Orkiestry Dętej.

kw

I N F O R M A C J A

INFORMACJA WÓJT GMINY KURÓW INFORMUJE,

iz w dniu 4 września 2019 r. na tablicach ogłoszeń
Urzędu Gminy

wywieszone

zostało ogłoszenie na okres 21 dni o nieruchomości mienia komunalnego, przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego.

Nieruchomość położona jest w Szumowie, oznaczona w ewidencji gruntów numerem 663 o powierzchni 0,84 ha przeznaczona zgodnie z planem zagospodarowania pod eksploatację kopalni pospolitych.

Ogłoszenie podano do publicznej wiadomości przez wywieszenie na tablicach ogłoszeń oraz na stronach internetowych Urzędu Gminy Kurów www.kurow.eu i w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.kurow.eu.

Byli uczniowie Czaratorycha wspominali dawne czasy

Po 50 latach spotkali się w Puławach



Absolwenci I LO z 1969 roku do radosnego świętowania jubileuszu zaprosili dwójkę swoich szkolnych kolegów, którzy ukończyli szkołę 50 lat po nich – czyli w tym roku. To uczniowie z najlepszymi wynikami i sukcesami w nauce na szczeblu ogólnopolskim: Natalia Nieróbca, laureatka Ogólnopolskiej Olimpiady Historycznej, na przyjęcie zaproszona wraz z nauczycielem historii Tomaszem Pankiem oraz Maciej Czapla, który uzyskał tytuł finalisty Ogólnopolskiej Olimpiady Biologicznej, w sukcesie pomagając mu nauczycielka biologii Marzanna Piekoś, również obecna na jubileuszu. Starsi koledzy wykazali się wobec dwójki tegorocznych absolwentów liceum miłym gestem i przekazali im nagrodę pieniężną po 500 zł. Te pieniądze na pewno przydadzą się w ostatnim miesiącu wakacji oraz na początku roku akademickiego



Wśród maturzystów I Liceum z 1969 roku zauważyliśmy osoby, które nieraz gościły na łamach „Wspólnoty”. To Henryk Mizak, były prezes Miejskiego Zakładu Komunikacji, a także Michał Godliński (na zdj. z prawej), były wicestarosta powiatu puławskiego. Tutaj podczas toastu ze szkolnym kolegą i nauczycielem WF-u Włodzimierzem Przybylakiem, który pod koniec lat sześćdziesiątych rozpoczynał pracę, a obecnie jest już na emeryturze



Jubileusz był okazją do spotkania absolwentów z nauczycielami. Swoją obecnością uroczystość uświetnili: Aleksander Chromiński – dyrektor szkoły w latach 1966-1990, rusycysta, Zdzisława Zadura – polonistka, Aleksandra Pastuszko – wuefistka, ks. Jan Sobczak – katecheta, Ignacy Czeżyk – matematyk, Włodzimierz Przybylak – wuefista

To był wyjątkowy jubileusz, a frekwencja przeszła najniższe oczekiwania organizatorów. W sobotę maturzyści puławskiego I Liceum Ogólnokształcącego im. ks. A. J. Czaratoryskiego z 1969 roku wspólnie świętowali 50 lat od zakończenia nauki w szkole.

Chętni w południe zwiedzili szkołę i porównali jak zmieniła się po latach. Później w kościele garnizonowym pomodlono się za szkolnych kolegów, nauczycieli i pracowników liceum. Kulminacją spotkania było uroczyste przyjęcie w hotelu Izabela. Choć losy absolwentów potoczyły się różnie i wyładowali

w różnych miejscach Polski i świata, w ten jeden szczególny dzień znów spotkali się jako uczniowie i świętowali razem z dawnymi nauczycielami. „Wspólnota Puławska” skorzystała z zaproszenia na tę wyjątkową uroczystość.

Kamil Wąsik



W organizację jubileuszu 50-lecia matury mocno zaangażowały się trzy osoby ze zdjęcia, od lewej: Jadwiga Stefaniak, Andrzej Kozłowski i Longina Zabrocka. – Sprężyną tego wszystkiego był kolega Andrzej „zza wielkiej wody”, który chciał byśmy wspólnie zorganizowali taki jubileusz. Pomogło nam wiele osób, nie tylko z naszego rocznika. Wielkim wyzwaniem było odnalezienie wszystkich naszych szkolnych kolegów, tak byśmy mogli każdego zaprosić na dzisiaj wyjątkową uroczystość. Jest nas ponad setka i bardzo się z tego cieszymy, bo obawialiśmy się, że będzie o wiele mniej – mówiła „Wspólnocie” pani Jadwiga



Elżbieta Łodyga-Kwiatkowska i Iwona Kotarasinska-Pisiewicz z tablem roku 1969

Przez cztery lata siedzieliśmy w jednej ławce i mamy wiele wspomnień, samych dobrych. Byliśmy w klasie C i stanowiliśmy bardzo dobrą paczkę. Nauczyciele byli dość srodcy, ale po latach doskonale to rozumiemy. Nasza szkoła słynęła z tego, że wszyscy zdawali na studia, co w tamtym czasie nie było oczywistością. W pierwszej klasie naszym wychowawcą był pan prof. Leszek Lechman, który naprawdę był naszym szkolnym ojcem. Później wychowawcą była pani prof. Matylda Leszek, która za punkt honoru postawiła sobie to, byśmy wszyscy zdali matematykę na studia i na każdej lekcji mieliśmy kartkówki. Ale rzeczywiście wszyscy, którzy zdawali na studia, zdali matematykę. Dziś niestety nasza pani profesor nie mogła z nami być z powodu choroby



Piotr Fotyma i Dariusz Rosiak

– Życie skierowało mnie do Łomży, ale związki z Puławami pozostały i często je odwiedzam. W takich absolwenckich uroczystościach raczej nie uczestniczę, ale na ten namówił mnie kolega Darek. Sam jestem zdziwiony, że przyjechało tak wiele osób. Generalnie szkołę wspominam bardzo miło, mimo dość dużej dyscypliny. Ale po latach myślę, że to decydowało o poziomie i dlatego wszyscy z naszej szkoły dostali się na studia – mówi pan Piotr

**Edward Nowakowski**

Z Puław w 1969 roku, zaraz po maturze, przeprowadziłem się na studia do Warszawy, a w 1986 roku wyjechałem do Stanów Zjednoczonych. Przez 33 lata mieszkalem w Nowym Jorku, ale niedawno przeprowadziłem się w spokojniejszą okolicę górskiego parku narodowego. Jestem wydawcą i głównym właścicielem najstarszej i największej polskiej gazety w Ameryce – Nowego Dziennika. Teraz przyjechałem do Polski pierwszy raz po siedmiu latach. Mam już coraz mniej obowiązków służbowych, więc możliwe, że będę przyjeżdżał częściej. Cały czas utrzymuję kontakt ze znajomymi ze szkoły i jestem puławiakiem z krwi i kości

**Krystyna Szymańska**

Cały czas mieszkam w Puławach, bo kocham to miasto. Zawodowo zajmuję się księgowością, a amatorsko fotografią. Wspominam czas szkoły bardzo miło. To była cudowna szkoła, najlepsza w rejonie. Przyjeżdżała tu młodzież z różnych stron, po to żeby uczyć się w Czaratorychu. Mnóstwo osób zdobywało nagrody w olimpiadach przedmiotowych. Mieliśmy mnóstwo kółek zainteresowań. Pamiętam, że byłem w Harcerskiej Służbie Ruchu Drogowego i może to właśnie dlatego już po maturze zaczęłam jeździć samochodem. Dzisiejszy dzień jest cudowny. Mam plakietki z nazwiskami, co ułatwia nam rozpoznanie się, bo jest naprawdę mnóstwo osób. Dziś też robię trochę zdjęć na pamiątkę, żeby rozesłać je do szkolnych kolegów z różnych stron świata

**Elżbieta Olszak**

Mieszkam z całą moją rodziną od 38 lat w Niemczech, ale kiedy tylko się da, przyjeżdżam do Puław, również na nasze szkolne zjazdy, choć do tej szkoły chodziłam dwa lata, a maturę zdawałam już gdzieś indziej. Ten dzisiejszy zjazd jest wyjątkowy. Bardzo mnie cieszy, że zorganizowano taką uroczystość. W południe oglądałam szkołę i muszę powiedzieć, że choć ogólny kształt jest taki sam, widać wiele zmian